

Abp Jędraszewski Człowiekiem Roku Klubów „GP”

Z wielką radością informujemy, że nagrodę klubów „Gazety Polskiej” za rok 2019 otrzymał abp Marek Jędraszewski. Arcybiskup dał się poznać jako niezłomny obrońca wiary i głosiciel prawdy. Nie uległ zastraszaniu i represjom – pisze w najnowszym numerze tygodnika Ryszard Kapuściński, szef klubów „GP”.

s.3

Wtorek
14/01/2020

cena **2,50 zł**
(w tym 8% VAT)

#10 (2530)
NAKŁAD 51 719
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Film
„Boże Ciało”
z szansą
na Oscara

fot. mat. pras./d



KUMULACJA

12 000 000 zł

REKLAMA

Europejskie „elity” na ratunek nadzwyczajnej kaście

REFORMA SĄDOWNICTWA \ Według nieoficjalnych informacji Komisja Europejska będzie domagała się od Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej podjęcia odpowiednich środków wobec Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, które mają doprowadzić do zawieszenia jej działalności. Pomysłodawcami tego typu represji są europosłowie wybrani z list Koalicji Europejskiej. Jednak to nie koniec absurdów, gdyż marszałek Senatu Tomasz Grodzki przekonuje, że środki z budżetu Wspólnoty będą uzależniane od praworządności w danym kraju.

s.3

fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

POLSKA

s.4

Kolejne kłopoty marszałka Grodzkiego

Prof. Agnieszka Popieła nie wycofała swoich zeznań w sprawie marszałka Tomasza Grodzkiego. Wczoraj w Radiu Szczecin szczegółowo przedstawiła historię leczenia własnej mamy i przekazania obecnemu marszałkowi Senatu 500 dol. Coraz więcej pojawia się również wątpliwości wokół oświadczenia majątkowego polityka.

ŚWIAT

s.7

Ostra amunicja przeciwko studentom

Irańczycy nadal protestują przeciwko władzy ajatollahów. Pojawiły się doniesienia, że reżim użył wobec uczestników manifestacji ostrej amunicji – pomimo wcześniejszych ostrzeżeń ze strony prezydenta Stanów Zjednoczonych Donalda Trumpa.

GOSPODARKA

s.9

Rekompensata za droższy prąd

100 proc. rekompensaty za podwyżkę cen energii dla osób znajdujących się w pierwszym progu podatkowym przewiduje projekt, nad którym pracuje Ministerstwo Aktywów Państwowych – poinformował jego szef i wicepremier Jacek Sasin. Dodał, że rozwiązanie to jest kierowane do osób mniej zamożnych.

POLSKA

s.5

Nikczemny Tusk w akcji

Nowy zespół biegłych lekarzy psychiatrów jeszcze raz zbada poczytalność Stefana W., podejrzanego o zabójstwo prezidenta Gdańska. Wczoraj do sprawy w haniebny sposób odniósł się Donald Tusk, który stwierdził, że „Paweł Adamowicz był celem kampanii nienawiści ze strony aparatu władzy”.



DOPART \ Sir Roger Scruton został pożegnany przez prezydenta i premiera RP. Był kawalerem Krzyża Wielkiego Orderu Zasługi RP. Jednej ze swoich książek nadał tytuł: „Kultura jest ważna”. I pozostawia nas z tym przesłaniem.

s.2



KARNKOWSKI \ Marsz Tysiąca Tóg miał być i był głównie szopką na użytek zagranicy, przy okazji jednak kolejny raz, jak na dłoni, zobaczyć mogliśmy, na czym polegają polskie problemy z wymiarem sprawiedliwości.

s.15



9 772083 711029

03>

@14_01 kod 20837119_02_03 issn

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



Francis Bacon

(1561–1626) angielski mąż stanu, prawnik, filozof i eseista

\\Jest to bowiem sekret przyrody i polityki, że bezpiecznie jest zmieniać nieraz wiele mniej-
szych rzeczy niż jedną wielką. \\



POGODA

Wtorek	14.01	Zachmurzenie umiarkowane
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Amadea, Dagusz, Domesław, Feliks, Helga, Krystiana, Makryna, Malachiasz, Mischuij, Nina, Odoryk, Orestes, Piotr, Radogost, Rajner, Saba
07:39	15:49	

Gdańsk	Lublin
6°C	4°C
5°C	1°C
Katowice	Kraków
4°C	5°C
0°C	1°C
Łódź	Poznań
3°C	6°C
2°C	5°C
Warszawa	Wrocław
5°C	6°C
2°C	3°C

Środa	15.01	Zachmurzenie umiarkowane
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Aleksander, Arnold, Dalemir, Dobrawa, Domasław, Dąbrowka, Eligia, Franciszek, Habakuk, Ida, Izydor, Jan, Makary, Maksym, Maur, Micheasz, Paweł, Piotr
07:38	15:51	

Gdańsk	Lublin
8°C	5°C
5°C	1°C
Katowice	Kraków
7°C	7°C
2°C	1°C
Łódź	Poznań
8°C	8°C
3°C	3°C
Warszawa	Wrocław
7°C	8°C
4°C	2°C

PIOTR NISZTOR

Kto jest kretem w ABW

W każdej instytucji państwowej zawsze znajdują się jakieś czarne owce. Nie brakuje ich niestety również w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW). Od kilku miesięcy trwa tam wewnętrzne polowanie na nieuczciwych funkcjonariuszy, którzy chronili przestępców, przekazując im niejawną informację, a także uprzedzając o prowadzonych przez organy ścigania działaniach. Niedawno wewnętrzni weszli do Wydziału Zamiejscowego we Wrocławiu Delegatury ABW w Poznaniu. Każdy z funkcjonariuszy musiał oddać posiadane telefony – zarówno prywatne, jak i służbowe. Chodzi o ustalenie, kto jest kretem przestępców w Agencji. Akcja we Wrocławiu to może być jednak wierzchołek góry lodowej. Wszystko dlatego, że od dawna do centrali Agencji napływały doniesienia, że nie tylko poznańska delegatura cieknie niczym przysłowiowy durszlak.

Rafał Zawistowski



IGOR SZCZESNOWICZ

Niezawisłość a nietykalność

Sobotni Marsz Tysiąca Tóg szczególnie w kontekście przypomnianego przez pana prezydenta stanowiska KRS z 2009 r. mówiącego m.in., że „aktywny udział w tych akcjach protestacyjnych i podejmowanie działań zachęcających ich (sędziów – red.) do tego, (...) może stanowić zagrożenie dla niezależności sądów i niezawisłości sędziów”, bardziej niż dobitnie pokazał, że nie o prawo i niezawisłość tutaj chodzi. Wręcz odwrotnie. Sędziowie, którzy wzięli udział w marszu, a nie są po prostu zmanipulowanymi naiwniakami, okazali, że obce im jest poczucie sprawiedliwości i niezawisłości. Chcą nadal pozostawać w sieci peerelowskich, rodzinnych i towarzysko-biznesowych powiązań, które być może pozwalają im uzyskiwać olbrzymie dochody i poczucie nietykalności, ale zdecydowanie przeszkadzają w ferowaniu niezawisłych i sprawiedliwych wyroków. Myślę Państwo, że to przypadek, że osądzanie funkcjonariuszy PRL, nawet mających krew na rękach, przebiega od 31 już lat w Polsce z takim oporem? Myślę, że najwięksi aktywiści sędziowskiego oporu przeciw zmianie dotyczącego ich prawa doskonale wiedzą, jaka jest przyczyna tego stanu rzeczy.



Marcin Wolski

Sami swoi

Co dalej z marszałkiem?
– wielu w Polsce дума:
„Może dać w kopertę,
wysłać przed Trybunał?
Zarzutów gotowych przecież
cała rolka,
jeśli nie korupcja, no to samowolka.
W Trybunale Stanu
bardzo się rozerwą,
tam ciągle dowodzi
Małgorzata Gersdorf!

Ryszard
KapuścińskiAborygeni
mają rację?

Od miesiąca w Australii mają miejsce pożary buszu, które jak zwykle w takich sytuacjach wykorzystują zwolennicy teorii mówiącej, że działalność człowieka powoduje globalne ocieplenie klimatu, i snujący apokaliptyczne wizje na temat przyszłości świata. Przemilczają fakt, że pożary są stałym i naturalnym elementem klimatu Australii. W tym roku pożary objęły ponad 6 mln ha buszu, ale np. latem na przełomie 1974 i 1975 r. pożary dotknęły 117 mln ha. Temperatury dochodzące do 40 stopni też nikogo nie dziwią, bo takie upały są normą w miesiącach letnich w Australii. Mieszkańcy są wściekli na ekologów, którzy swoimi działaniami wywierają presję na australijskie władze, by ograniczyły np. kontrolowane wypalenia buszu czy suchej ściółki w chłodniejsze miesiące. Ekologowie z kolei mają problem poznawczy, ponieważ rdzenni mieszkańcy kontynentu, Aborygeni, od tysięcy lat podpalali busz, żeby ochronić swoje tereny przed niekontrolowanym pożarem, ale też w ten sposób powiększali pastwiska, użyźniali glebę, wspierając roślinność. Teraz publicznie oskarżają lewicę i władze o wprowadzenie zakazów. Ekologowie są bezradni, bo jak można zaatakować Aborygena?

Bogusław
Dopart„Kultura jest
ważna”

Sir Roger Scruton został pożegnany przez prezydenta i premiera RP. Był kawalerem Krzyża Wielkiego Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej. Na Kongresie „Polska Wielki Projekt” odebrał medal „Odważa i Wiarygodność”. Angażował się na rzecz Polski (i Czech) od lat 80. zeszłego wieku, do końca swoich dni sprzyjał suwerenności i racjom cywilizacyjnym naszej części Europy. Był czytany, był autorytetem. Wiele z jego ponad trzydziestu książek zostało przetłumaczonych na liczne języki. Podejmował szeroki wachlarz zagadnień filozoficznych, politycznych, obyczajowych, kulturalnych. Jako pełen bolesnego sprzeciwu świadek procesów rozkładowych w Europie (od jakże dawna mówi się o „buncie mas”, o „śmierci Zachodu”) polemizował z impetem z ideologiami i środowiskami, które obwiniały o ten stan rzeczy. To on przeniósł z języka angielskiej poezji do dyskursu o społeczeństwie i kulturze termin: ojkofofia. Pojęciem tym objął postawę wyrzeczenia się domu i dziedzictwa, a w postaci skrajnej – nieskrywaną nienawiść do instytucji rodziny, do ojczyzny i kultury narodowej. Jednej ze swoich książek nadał tytuł: „Kultura jest ważna”. I oto pozostawia nas z tym przesłaniem.



MORAWIECKI: BYŁ SWOISTYM BASTIONEM WOLNEJ MYŚLI EUROPEJSKIEJ

PAMIĘĆ \ Był swoistym bastionem wolnej myśli europejskiej, interdyscyplinarnym intelektualistą, obrońcą tradycji i wielkim przyjacielem Polaków – napisał w poniedziałek na Facebooku premier Mateusz Morawiecki o zmarłym w niedzielę brytyjskim filozofie Rogerze Scrutonie.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 14 STYCZNIA 2020

3

REFORMA SĄDOWNICTWA \ Opozycja konsekwentnie realizuje plan „ulica i zagranica”

Europejskie „elity” na ratunek nadzwyczajnej kaście

Według nieoficjalnych informacji Komisja Europejska będzie domagała się od Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej podjęcia odpowiednich środków wobec Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, które mają doprowadzić do zawieszenia jej działalności. Pomysłodawcami tego typu represji są europosłowie wybrani z list Koalicji Europejskiej. Jednak to nie koniec absurdów, gdyż marszałek Senatu Tomasz Grodzki przekonuje, że środki z budżetu Wspólnoty będą uzależniane od praworządności w danym kraju.

Jan Przemyski

Na naszych łamach wielokrotnie opisywaliśmy przypadki sędziów (sympatyzujących z opozycją), którzy stronnictwo kwestionowali prawomocność wyboru niektórych sędziów przez Krajową Radę Sądownictwa i prezydenta Andrzeja Dudę. Aby zapobiec mieszaniu się w politykę przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości, obóz rządzący przygotował nowelizacje m.in. ustawy o Sądzie Najwyższym (SN), na mocy której powołano Izbę Dyscyplinarną SN. Może ona orzekać kary wobec sędziów przekraczających swoje kompetencje.

Izba Dyscyplinarna SN od momentu powołania budziła skrajne emocje wśród sympatyków opozycji. Mówiło się o zamachu na wolne sądy, zastraszaniu sędziów, przedstawiano także wiele innych absurdalnych tez. Organizowane były nawet pochody w obronie rzekomej niezależności wymiaru sprawiedliwości.

Po nieudanych próbach zmobilizowania ulicy przyszedł czas na zintensyfikowanie działań zagranicą. Najpraw-



fot. Adobe Stock/

dopodobniej dzisiaj Komisja Europejska (KE) zwróci się do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), aby ten zastosował tzw. środki tymczasowe, których przyjęcie zawieszaloby działanie Izby Dyscyplinarnej SN. Według nieoficjalnych informacji z inicjatywą w tej sprawie wyszedł na zeszlotygodniowym spotkaniu grupy Socjalistów i Demokratów europoseł SLD Włodzimierz Cimoszewicz. Z kolei nad tekstem rezolucji, która ma strofować Polskę, ale również i Węgry, miała pracować eurodeputowana Sylwia Spurek. Co ciekawe, do reformy polskie-

go wymiaru sprawiedliwości w piątek odniosła się także niemiecka europoseł Birgit Sippel, przedstawicielka Socjalistów i Demokratów.

– To kolejny dowód na realizację scenariusza „ulica i zagranica” nakreślonego przez Grzegorza Schetynę po przegranych przez jego formację wyborach parlamentarnych. Nie po raz pierwszy przedstawiciele totalnej opozycji występują przeciwko swojej ojczyźnie na forum Parlamentu Europejskiego. To zachowanie jest sprzeczne z polską racją stanu – mówi „Codziennej” eurodeputowana Jadwiga Wiśniewska. – Ci parlamenta-

rzyści stają w obronie przedstawicieli nadzwyczajnej kasty, jak się sami określili. Niestety całkowicie zapominają o ludziach pokrzywdzonych przez wymiar sprawiedliwości. Dobrym przykładem jest sprawa celebryty sympatyzującego z opozycją, który na pasach potrafił starszą panią, jadąc bez prawa jazdy i bez ważnych badań technicznych samochodu, i nie poniósł proporcjonalnych do czynu konsekwencji. Czy w ten sam sposób osądzony byłby każdy inny obywatel? – dodaje.

W podobnym tonie wypowiada się europoseł Jacek

Saryusz-Wolski. – Jeśli te przecieki okażą się prawdą, to jest to niebywała ingerencja w wewnętrzne sprawy Polski i przekroczenie kompetencji Komisji Europejskiej. Ponadto, jeśli w ten sposób instytucje europejskie chciałyby naciągać i nadinterpretować prawo, to nie mają żadnych instrumentów, które to będą legitymizowały. Takie działanie w istocie podważa prawodawczą rolę polskiego parlamentu – wyjaśnia nam Saryusz-Wolski. – Tę bezprawną ingerencję Polska powinna stanowczo odrzucić – podkreśla europoseł PiS.

Warto zaznaczyć, że to niejedyna kuriozalna informacja ws. reformy wymiaru sprawiedliwości. W wywiadzie dla dziennika „Rzeczpospolita” zaskakujące stanowisko przedstawił również marszałek Senatu Tomasz Grodzki, który przekonywał, że podział środków z budżetu unijnego będzie zależny od praworządności w danym kraju. Przypomnijmy, że kilka dni temu prof. Grodzki spotkał się z przedstawicielami Komisji Europejskiej, aby rozmawiać m.in. o reformie sądownictwa.

Abp Jędraszewski Człowiekiem Roku Klubów „Gazety Polskiej”

GAZETA POLSKA \ Z wielką radością informujemy, że nagrodę klubów „Gazety Polskiej” za rok 2019 otrzymał abp Marek Jędraszewski. Taki jest werdykt zdecydowanej większości naszych klubowiczów. Arcybiskup Jędraszewski dał się poznać jako niezłomny obrońca wiary i głosiciel prawdy. Nie uległ zastraszaniu i represjom – pisze w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska” Ryszard Kapuściński, szef klubów „GP”.

Nie ustają ataki na abp. Marka Jędraszewskiego, w czym celują liberalno-lewicowi politycy i całe grono ich popleczników. Tym razem tej właśnie części sceny politycznej nie spodobała się wypowiedź arcybiskupa, gdy w świątecznej rozmowie w Telewizji Republika na pytanie, czy ekologizm stoi w sprzeczności z naukami Kościoła katolickiego, zwłaszcza czy dotyczy to manifestu, który podpisała szwedzka aktywistka Greta Thunberg, zawierającego m.in. tezę, że patriar-

chat jest przyczyną globalnego ocieplenia, hierarcha odpowiedział, że to „zjawisko niebezpieczne”.

– To powrót do Engelsa i do jego twierdzeń, że małżeństwo to kolejny przejaw ucisku, a w imię równości trzeba zerwać z całą tradycją chrześcijańską, bez której my, Europejczycy, nie zrozumiemy się, bo jesteśmy w niej wychowywani od tysiącleci. [...] To się kwestionuje przez różne nowe ruchy, a także próbuje się narzucać jako obowiązującą doktrynę. To zjawisko bardzo niebezpieczne, bo to nie jest tylko



postać nastolatki, to coś, co się nam narzuca, a ta aktywistka staje się wyrocznią dla wszystkich sił politycznych, społecznych. To jest sprzeczne z tym wszystkim, co jest zapisane w Biblii, począwszy od Księgi Rodzaju, gdzie jest wyraźne mówienie o cudzie stworzenia świata przez Boga. Bóg się tym światem zachwyca, człowiek jest postawiony jako ukoronowanie całego dzieła stworzenia. W Piśmie Świętym jest wyraźnie napisane: „Czyńcie sobie ziemię poddaną”. Adam jest kimś, kto nazywa zwierzęta, a więc nad nimi panuje

i nie znajduje wśród nich kogoś, kto byłby partnerem dla jego życia, dlatego otrzymuje małżonkę – mówił arcybiskup.

Po tych słowach nastąpił zmasowany atak na abp. Jędraszewskiego. Doszło do tego, że lewacy nazwali hierarchę „kanalią”. Jak zwykle w takich sytuacjach w obronie arcybiskupa murem stały kluby „Gazety Polskiej”.

NIE PRZEGAPI!

Całość już w środę (15.01) w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska”.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

KOŚCIÓŁ

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



AKCJA \ Do wczoraj do rana Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zebrała ponad 115 mln zł. „115 362 894 zł. Dziękujemy! To Wasza zasługa” – podała na Twitterze fundacja. Przebieg tegorocznego finału WOŚP był bardzo spokojny – powiedział rzecznik Komendy Stołecznej Policji.

POLITYKA \ Prof. Agnieszka Popielea nie wycofuje własnych słów

Kolejne kłopoty marszałka Grodzkiego

Prof. Agnieszka Popielea nie wycofała swoich zeznań w sprawie marszałka Tomasza Grodzkiego. Wczoraj w Radiu Szczecin szczegółowo przedstawiła historię leczenia własnej mamy i przekazania obecnemu marszałkowi Senatu 500 dol. Coraz więcej pojawia się również wątpliwości wokół oświadczenia majątkowego polityka.

Jacek Liziniewicz

Prof. Agnieszka Popielea z Uniwersytetu Szczecińskiego była wczoraj gościem Radia Szczecin. W wywiadzie podtrzymała swoje zarzuty wobec obecnego marszałka Senatu. – Mama leżała w szpitalu Szczecin-Zdunowie na oddziale torakochirurgii. [...] Poszłam do gabinetu pana Grodzkiego i powiedziałam, że słyszałam, że na tym oddziale należy zapłacić czy wpłacić za operację i jeśli tak jest, to proszę ze mną na ten temat rozmawiać, a nie z moją mamą. Usłyszałam, że tak, że oni tutaj mają właśnie fundację, że mają bardzo wysokie standardy leczenia, że kształcą lekarzy, że kupują czasopisma medyczne, które są drogie, wyjeżdżają na konferencje i żeby zapewnić taki wysoki poziom usług medycznych, potrzebują takiego wsparcia – powiedziała Popielea. Na wpłatę 500 dol. nie otrzymała żadnego pokwitowania. – Jak przyszedłam podziękować



| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

z kwiatami po udanej operacji, również nie wrócił do tego tematu. Jeszcze miałam taką nadzieję, że może to jest tak, że on po prostu gdzieś wpłacił na jakieś konto i przy tym drugim spotkaniu dostanę pokwitowanie – powiedziała Popielea.

Tomasz Grodzki uważa, że wszystkie dowody przeciwko niemu są nieprawdziwe. – To sfabrykowane zarzuty. Zaczęło mi to świtać, gdy ktoś opowiadał, że dał pieniądze w mojej klinice lekarzowi z Choszczna. W naszej klinice żaden lekarz z Choszczna nigdy nie pracował – powiedział tygodnikowi „Wprost” Grodzki. Utrzymał również wersję o osobach płacących za jego oczernianie. – Jeżeli zrobiłby to nierzetelny dziennikarz, to pół biedy, jeżeli to był agent polskich służb, to też pół biedy. Ale w sprawie nie chodzi o doktora Grodzkiego, tylko o instytucję marszałka. Gdyby to był agent obcych służb, to już by było niebezpieczne. Destabilizacja Senatu byłaby w interesie tych, którzy Polsce źle życzą – powiedział „Wprost” marszałek. Jak na razie nie ma cienia dowodu na to, że osoba, o której mówi 90-letni były funkcjonariusz UB, w ogóle istnieje.

Wątpliwości narastają również wokół oświadczeń majątkowych Tomasza Grodzkiego. Marszałek Senatu na konferencji prasowej twierdził, że cena usług w jego gabinecie to 150–200 zł. Jak wynika z oświadczenia majątkowego, w ubiegłym roku marszałek osiągnął przychód 270 tys. zł. Oznacza to, że lekarz w swoim gabinecie przyjął ok. 1800 pacjentów. I to pomimo licznych obowiązków w Senacie.

Macierewicz o Braunie: Idzie torem rosyjskiej myśli

ATAK NA POLSKĘ \ „Awansowali do roli tańszego mięsa armatniego” – tak o ochotnikach z Wojsk Obrony Terytorialnej powiedział Grzegorz Braun. – Ten sam Braun wypowiada absurdalności na temat dramatu smoleńskiego. Tak jak w przypadku Obrony Terytorialnej idzie torem myśli rosyjskiej, tak samo w sprawie smoleńskiej też idzie tym samym torem – skomentował wypowiedź Brauna Antoni Macierewicz.

To bardzo ważna wypowiedź pana Brauna nie ze względu na bełkot w niej zawarty. Powstanie WOT to jedna z najbardziej groźnych dla Rosji zmian w Polsce. Nie tylko ze względu na ich rolę militarną, ale także odbudowę myśli patriotycznej w wojsku. Przerwano w nim utrzymywanie rzeszy ludzi wywodzących się z aparatu politycznego wojska sowieckiego

jako kształtujących myśl codzienną żołnierzy. Złamano antypatriotyczne nastawienie w kadrze WP. Rosjanie chcą tę odbudowę patriotyzmu i siły wojska zniszczyć, a Braun w tym bierze udział. Ta wypowiedź jest świadectwem, że tam z tyłu, za nimi, pracują ludzie, którzy zmierzają do tego, żeby polską myśl narodową skierować na tory wykonawstwa rosyjskiego – powiedział An-

toni Macierewicz w programie Piotra Lisiewicza „Wywiad z chuliganem”.

Macierewicz przypomniał genezę powstania Wojsk Obrony Terytorialnej, którą była reakcja młodzieży na katastrofę smoleńską. – Młodzież zrozumiała, że coś nieprawdopodobnego się z Polską dzieje, że mamy do czynienia z jakimś państwem fikcyjnym, pozornym. Pokłósiem tego był nie

tylko Marsz Niepodległości, lecz także ruchy paramilitarne, które stały się punktem odniesienia powołania Wojsk Obrony Terytorialnej – stwierdził.

Tymczasem Grzegorz Braun, polityk Konfederacji Zabiegającej o głosy młodych patriotów, atakuje WOT. „Ci, którzy podpisali kontrakt i wstąpili do Wojsk Obrony Terytorialnej, awansowali do roli tańszego mięsa armatniego”, „ochotnicy do Obrony Terytorialnej mogą być rzućni wszędzie w charakterze jakichś orląt lwowskich czy przemyskich, nie daj Boże” – to jego wypowiedzi na YouTube.

– Ten sam Braun wypowiada absurdalności na temat dramatu smoleńskiego. Tak jak w przypadku Obrony Terytorialnej idzie torem myśli rosyjskiej, tak samo w sprawie smoleńskiej też idzie tym samym to-

rem. To jest działanie nie tylko szkodliwe, ale gruntownie niebezpieczne. Ono jest zgodne z torem działań po roku 1945. Gdy najbardziej patriotyczny, najbardziej bohaterski nurt w polskiej historii, który wyrósł z Narodowych Sił Zbrojnych, próbowano przekształcić w nurt prorosyjski. Dziś ma to zniszczyć cały wielki potencjał polskiej młodzieży, który jest źródłem odrodzenia patriotyzmu w Polsce – powiedział w „Wywiadzie z chuliganem” Macierewicz.

Jak stwierdził, „Szczęść Boże” Brauna jest jak Matka Boska w kłapie Wałęsy. – W przypadku Wałęsy miało wbić w świadomość społeczną: to jest przywódca katolicki z Matką Boską w kłapie. I to jest bardzo podobne w przypadku pana, o którym mowa – powiedział Macierewicz.

Sebastian Moryń



KRADŁA METODĄ NA WÓZEK

ZATRZYMANIE \ Policjanci z Lesznawoli zatrzymali 28-letnią kobietę, która metodą na wózek kradła produkty w supermarkecie – poinformował w poniedziałek PAP rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Piasecznie nadkom. Jarosław Sawicki.

fot. Arkadiusz Ławrynowicz/Gazeta Polska



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

WYŁUDZALI DOTACJE Z URZĘDU PRACY

PRZESTĘPSTWO \ 25 osób zostało oskarżonych o poświadczanie nieprawdy i wyłudzenie dotacji z urzędu pracy w Sosnowcu (śląskie) – poinformowała rzeczniczka prokuratury okręgowej Marta Zawada-Dybek.

SKANDAL \ Andruszkiewicz: obrzydliwe wykorzystanie śmierci Pawła Adamowicza

Nikczemny Tusk w akcji

W grudniu 2019 roku Prokuratura Okręgowa w Gdańsku poinformowała, że powołano nowy zespół biegłych lekarzy psychiatrów oraz psychologów, którzy jeszcze raz zbadają poczytalność Stefana W., podejrzanego o zabójstwo prezydenta Gdańska. Wczoraj do sprawy w haniebnym sposób odniósł się Donald Tusk, który stwierdził, że „Paweł Adamowicz był celem kampanii nienawiści ze strony aparatu władzy”. – Ten wpis jest po prostu obrzydliwy! Donald Tusk śmierć Pawła Adamowicza wykorzystuje do celów politycznych – mówi „Codziennej” Adam Andruszkiewicz, wiceminister cyfryzacji (PiS).



fot. Adam Warżawa/PAP

Marlena Nowakowska

Dokładnie 13 stycznia 2019 r. podczas gdańskiego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy 27-letni Stefan W. zaatakował nożem prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza. Samorządowiec w bardzo ciężkim stanie trafił do Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego w Gdańsku, gdzie następnego dnia zmarł. Prokuratorzy nadzorujący śledztwo w sprawie zabójstwa prezydenta Pawła Adamowicza podjęli decyzję o powołaniu zespołu innych biegłych lekarzy psychiatrów oraz psychologów celem jednoznacznego ustalenia stanu zdrowia psychicznego podejrzanego Stefana W.

„Dotychczas wydana opinia sądowno-psychiatryczna podejrzanego, według prokuratorów, jest niejasna. Z tych względów powołali inny zespół biegłych” – tłumaczył p.o. rzecznik Prokuratury Okręgowej w Gdańsku Mariusz Duszyński.

Prokurator potwierdził, że rodzina Pawła Adamowicza złożyła wniosek o powołanie nowego zespołu biegłych psychiatrów, który ponownie miałby zbadać podejrzanego i sporządzić opinię o stanie jego zdrowia oraz zbadać, czy w chwili zabójstwa był poczytalny. Zdaniem rodziny zamor-

dowanego prezydenta Gdańska opinia wydana w październiku przez biegłych nie rozwiewa wielu wątpliwości na temat stanu zdrowia psychicznego Stefana W.

W tym kontekście wypowiedział się na Twitterze Donald Tusk, pisząc, że „przez wiele tygodni prezydent Adamowicz był celem kampanii nienawiści ze strony aparatu władzy”.

Na zamieszczony wpis szybko odpowiedział zastępca rzecznika PiS Radosław Fogiel. Jego zdaniem zestawienie tragedii z obecnie toczącym się sporem w sprawie sądownictwa „wymaga sporej dawki nikczemności”.

– Ten wpis jest po prostu obrzydliwy! Donald Tusk śmierć Pawła Adamowicza wykorzystuje do celów politycznych. Te słowa jasno sugerują, że za tą tragedię odpowiadają obecny rząd oraz publiczne media, co jest podłą manipulacją i skandalem – mówi „Codziennej” Adam Andruszkiewicz.

Przypomniał, że prezydent Adamowicz był za życia ostro krytykowany przez działaczy PO, o czym obecnie się zapomina.

– Donald Tusk doskonale o tym wie, zwłaszcza że sam wywodzi się z Trójmiasta. On za wszelką cenę chce o sobie przypomnieć. Nie może pogodzić się z faktem, że został wysłany przez Polaków na polityczną emeryturę

i usiłuje zaistnieć, wypisując tak absurdalne rzeczy. Zdecydowanie przeczy to temu, co mówił o rzekomym godzeniu Polaków, dzisiaj dolewa tylko oliwy do ognia – podkreśla wiceminister cyfryzacji.

Przypomnijmy, że rok temu rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar domniemywał, że Stefan W. mógł w więzieniu całymi dniami ślepieć przed kanałem informacyjnym telewizji publicznej.

Warto wspomnieć, że tuż po skandalicznych słowach RPO w zeszłym roku Służba Więzienna natychmiast zabrała głos. „SW w żaden sposób nie ogranicza skazanym dostępu do informacji i nie wskazuje, jakie programy mają oglądać w telewizji” – informowano.

Głos w sprawie zabrał również mężczyzna dzielący celę ze Stefanem W. – U nas w celi był jednak wyjątek, bo właściciel telewizora interesuje się różnymi rzeczami, więc oglądaliśmy czasem wiadomości. Ale jeśli już, to przeważnie na Polsacie i TVN. Na pewno nie oglądaliśmy ich wtedy w TVP – mówił.

Warte podkreślenia są również słowa matki oskarżonego o zabójstwo Adamowicza. – Mój syn jest chorym człowiekiem, więc absolutnie nie był to mord polityczny – mówiła w wywiadzie dla TVN24 pani Jolanta, matka Stefana W.

Pierwsi uczniowie zaczęli ferie

ZDROWIE \ Pierwsze województwa rozpoczęły w poniedziałek ferie zimowe. NFZ przypomina w związku z tym, jak i gdzie uzyskać pomoc medyczną poza miejscem zamieszkania, i wyjaśnia, w jakich sytuacjach warto mieć europejską kartę ubezpieczenia zdrowotnego.

W poniedziałek rozpoczęła się pierwsza tura ferii. Wolne od zajęć w szkole mają uczniowie z województw: lubelskiego, łódzkiego, podkarpackiego, pomorskiego i śląskiego.

Narodowy Fundusz Zdrowia przypomina, że przebywając na zimowym wypoczynku poza miejscem zamieszkania, można skorzystać z kilku form opieki medycznej.

Pierwszą jest lekarz podstawowej opieki – należy zgłosić się do przychodni działającej w miejscu pobytu. Druga opcja to nocna i świąteczna opieka zdrowotna, która udzielana jest w godz. 18–8 w dni powszednie oraz całonocowo w dni wolne od pracy. W sytuacjach bezpośredniego zagrożenia życia lub w innych stanach nagłych należy skorzystać ze szpitalnego oddziału ratunkowego (SOR) i izby przyjęć. Można również wezwać pogotowie ra-

tunkowe, dzwoniąc pod numer 999 lub 112.

NFZ radzi rodzicom i opiekunom, aby w sytuacji, gdy dziecko ma chorobę przewlekłą, pamiętali o zaopatrzeniu go w leki i pisemnie poinformowali opiekunów, na co dziecko jest uczulone.

Fundusz przypomina, że gdy planujemy wypoczynek za granicą, przydatna może być europejska karta ubezpieczenia zdrowotnego, czyli EKUZ. Można z niej korzystać w państwach Unii Europejskiej i EFTA (Islandii, Lichtensteinie, Norwegii i Szwajcarii). Karta EKUZ wydawana jest bezpłatnie i właściwie od ręki. EKUZ wystawiana jest dla każdego członka rodziny osobno.

Podczas pobytu w krajach UE/EFTA należy korzystać z placówek działających w ramach powszechnych systemów ochrony zdrowia. Za leczenie prywatne trzeba zapłacić z własnej kieszeni – ostrzega NFZ.

.....
(sm/PAP)

Silny wstrząs na Górnym Śląsku

BEZPIECZEŃSTWO \ Silny wstrząs odczuli w poniedziałek po godz. 14.30 mieszkańcy części Górnego Śląska. Rzecznik Jastrzębskiej Spółki Węglowej Sławomir Starzyński przekazał, że po wstrząsie w rejonie kopalni Budryk wycofano załogę; nie było jednak informacji o poszkodowanych czy stratach.

Zaledwie kilka minut po tąpnięciu w kopalni Budryk w Ornontowicach miało dojść do podobnego zdarzenia, tym razem w kątowskiej kopalni Wujek. Na informacje z Wyższego Urzędu Górniczego powołał się „Dziennik Zachodni”. Wstrząsy nastąpiły bezpośrednio po sobie, w bardzo krótkim odstępie czasu.

– Nie wpłynęły informacje o jakichkolwiek osobach, które byłyby poszkodowane pod ziemią, czy o jakichkolwiek stratach. Załoga została ewakuowana – mówił wczoraj PAP Starzyński.

Jak dodał, wstrząs odnotowano w ścianie D-2, w pokładzie 358/1 – ponad ścianą. Jak informował wcześniej samorząd gminy Ornontowice, na terenie której działa kopalnia Budryk, kopalnia zapowiadała uruchomienie tej ściany w kwietniu ub.r.

Jak wynika z danych Europejskiego Centrum Sej-

smologicznego, magnituda wstrząsu odnotowanego o godz. 14.34 na terenie woj. śląskiego wyniosła 3,8 stopnia w skali Richtera.

Jak powiedziała rzeczniczka Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach Anna Swiniarska-Tadla, wstrząs miał duży zasięg, odczuwalny był w wielu śląskich miastach m.in. Katowicach, Tychach, Mikołowie, Łaziskach, Rybniku czy Sosnowcu.

Rzeczniczka WUG zaznaczyła, że do urzędu dzwonią zaniepokojeni mieszkańcy. Jednak także w ich sygnałach nie było dotąd informacji o negatywnych skutkach na powierzchni.

Tomasz Głogowski, rzecznik PGG, przekazał, że w pierwszych minutach po zdarzeniu z kopalni spółki nie napłynęły żadne informacje o ewentualnych skutkach wstrząsu.

.....
Marlena Nowakowska



ZABÓJCA DZIENNIKARZA PRZYZNAŁ SIĘ DO WINY

BRATYSŁAWA \ Na rozpoczętej wczoraj głównej rozprawie ws. zabójstwa dziennikarza śledczego Jána Kuciaka i jego narzeczonej prokurator przedstawił główne punkty oskarżenia i opisał przebieg zbrodni. Oskarżony o zabójstwo Miroslav Marček przyznał się do winy.

KRAJE BAŁTYCKIE \ Polacy pomagali ratować niepodległość Litwinów

Litwa wspomina obrońców wolności

Na Litwie odbyły się uroczyste obchody Dnia Obrońców Wolności, ustanowionego na pamiątkę tragicznych wydarzeń z 13 stycznia 1991 r., kiedy tysiące osób zebrały się przy sejmie, budynkach Litewskiego Radia i Telewizji oraz wieży telewizyjnej, by nie dopuścić do ich zajęcia przez sowieckie jednostki. W obronie wolności zginęło wówczas 14 cywilów, ok. 800 osób zostało rannych. – Czuliśmy wtedy wielkie wsparcie całego polskiego narodu – mówi „Codziennej” litewski intelektualista Leonardas Vilkas.

Ilona Lewandowska
korespondentka z Wilna

Uroczyste obchody rozpoczęły się już w sobotę. W Wilnie odbył się wówczas 29. bieg pamięci ofiar 13 stycznia zorganizowany pod hasłem „Drogą życia i śmierci”. Niemal 9 tys. osób przebiegło trasę od cmentarza na Antokolu, gdzie są pochowani polegli w czasie sowieckiej agre-



W niedzielę po zmroku przy wieży telewizyjnej, budynku Litewskiego Radia i Telewizji i sejmie zapłonęły ogniska pamięci | fot. Facebook/Vilnius.lt/d

sji, pod wieżę telewizyjną, gdzie obrońcy zginęli.

W niedzielę po zmroku przy wieży telewizyjnej, budynku Litewskiego Radia i Telewizji oraz sejmie zapłonęły ogniska pamię-

ci. W obecności przedstawicieli najwyższych władz Litwy odczytano nazwiska poległych, w przeważającej większości bardzo młodych ludzi, siedemnasto-, dwudziestolatków.

Główne uroczystości rocznicowe miały miejsce wczoraj. – Wszyscy, którzy rozumieją 13 stycznia, mogą zaświadczyć, że życie było inne przed tą nocą i po niej. To była granica, to był punkt zwrotny w naszej historii narodowej – powiedział Viktoras Pranckietis, przewodniczący Sejmu LR, otwierając uroczyste posiedzenie sejmiku z okazji Dnia Obrońców Wolności, w czasie którego wręczono Nagrodę Wolności za 2019 r. Albinasowi Kentrze – partyzantowi, zwanemu kronikarzem odrodzenia, kawalerowi Orderu Krzyża Pogoni.

Ustanowiona przez sejm nagroda przeznaczona jest dla osób zasłużonych dla wolności, demokracji i walki o prawa człowieka. Docenia także wkład osób i organizacji zachęcających do międzynarodowej współpracy w walce o prawo do samostanowienia i suwerenność narodów Europy Środkowej i Wschodniej.

W uroczystości, przypominającej tragiczne, ale zwycięskie dla Litwy wydarzenia z 13 stycznia 1991 r., wzięli udział przedstawiciele najwyższych władz Litwy: prezydent Gitanas Nausėda, premier Saulius Skvernelis, przewodniczący Sejmu LR Viktoras

Pranckietis, byli prezydenci Valdas Adamkus i Dalia Grybauskaitė, Vytautas Landsbergis, arcybiskup wileński Gintaras Grušas. Polskie władze reprezentował wicemarszałek Senatu Michał Kamiński, ambasador Urszula Doroszevska, attaché obrony, wojskowy, morski i lotniczy ppłk Piotr Sadyś.

29 lat temu to właśnie Polacy udzielili Litwinom wielkiego wsparcia w walce o niepodległość. Jak podkreśla Leonardas Vilkas, litewski intelektualista, działacz opozycyjny, który w nocy 13 stycznia bronił litewskiego parlamentu, Litwini czuli wsparcie całego narodu polskiego, niezależnie od poglądów politycznych. – Nie było to tylko wsparcie moralne czy informacyjne. Współpracowano także w sprawach objętych klauzulą „ściśle tajne”. Podczas gdy współprzewodniczący Autonomicznego Wydziału Wschodniego Solidarności Walczącej Piotr Hlebowicz z litewskiego parlamentu na bieżąco informował Warszawę o zdarzeniach, druga współprzewodnicząca Jadwiga Chmielowska często odwiedzała Dział Ochrony Parlamentu, gdzie tylko nieliczni mieli wstęp – organizowała przerzuty sprzętu drukarskiego i bardzo potrzebnych środków łączności. A śp. Maciej Ruszczyński, który miał odpowiednie doświadczenie wojskowe, udzielał cennych wskazówek przy budowie barykad – opowiada „Codziennej” uczestnik wydarzeń sprzed prawie trzech dekad.

.....
Autorka jest dziennikarką „Kurier Wileńskiego”, partnera „Codziennej”

Szczyt Francja–państwa G5 Sahel

PIRENEJE \ Prezydent Francji Emmanuel Macron gościł wczoraj w miejscowości Pau w południowo-zachodniej Francji przywódców Burkiny Faso, Czadu, Mali, Mauretanii oraz Nigru. Głównym tematem rozmów była wspólna walka z rosnącymi w siłę organizacjami terrorystycznymi w regionie Sahelu.

W ostatnich miesiącach działalność organizacji terrorystycznych, takich jak Państwo Islamskie w prowincji Afryki Zachodniej (ISWAP), Al-Kaida Islamskiego Maghrebu oraz innych grup powiązanych z Al-Kaidą w obszarze Sahelu, znacząco się zwiększyła, przyczyniając się do śmierci kilku tysięcy osób w 2019 r. W ub. miesiącu na skutek ataku islamistów z ISWAP na bazę Inates w zachodniej części Nigru śmierć

poniosło 71 wojskowych. Z kolei tydzień temu w wyniku rajdu na bazę wojskową Chinagodrar, zlokalizowaną blisko granicy z Mali, a należąca do Sił Zbrojnych Nigru, zginęło co najmniej 89 wojskowych i 77 terrorystów. Potencjału islamistów operujących na obszarze Sahelu jak dotąd nie ograniczyły liczne operacje wojskowe. Jedną z tego typu działań podjętych jest realizowana od 2013 r. pod egidą ONZ misja MINUSMA.

W tej operacji wsparcia po prostu w Mali zaangażowanych jest obecnie ok. 12 tys. wojskowych. W regionie obecny jest również kontyngent tysięcy żołnierzy i personelu ze Stanów Zjednoczonych realizujący szkolenia od 2007 r. Walczyć z islamskim terroryzmem ma również powołana do życia w 2014 r. przez Burkina Faso, Czad, Mali, Mauretanię i Niger inicjatywa G5 Sahel. W regionie Sahelu realizowana jest również od 2014 r.

misja Barkhane, w którą zaangażowano 4,5 tys. francuskich wojskowych.

Wspólną walkę z zagrożeniem, jakie stanowi terroryzm islamski, utrudniać ma m.in. obawa części polityków przed neokolonializmem ze strony Francji. – Widzę opozycyjne ruchy, które określają obecność Francji w regionie Sahelu jako neokolonialny imperiaлизм – oznajmił prezydent Francji podczas ubiegłomiesięcznego spotkania w sto-

licy Nigru. Emmanuel Macron dodał przy tym, że niechętnie wysyła francuskich żołnierzy w miejsca, w których są Niemile widziani. Warto przy tym przypomnieć o ubiegłotygodniowej demonstracji przeciwników obecności militarnej Francji w Mali. Tłum w Bamako skandował „Do diabła z Francją” i „Barkhane musi się zakończyć”. Z tego powodu spotkanie w Pau z prezydentami Mali, Burkina Faso, Mauretanii oraz Nigru musi zostać potraktowane jako publiczne wsparcie obecności Francji w regionie, która walczy z terrorystami powiązanymi z Al-Kaidą i tzw. Państwem Islamskim.

.....
Paweł Kryszczak



HOMOŚLUBY W CAŁYM ZJEDNOCZONYM KRÓLESTWIE

BELFAST \ Irlandia Północna, jako ostatnia część składowa Królestwa, zaczęła uznawać wczoraj małżeństwa jedнопłciowe. Zmiany są efektem poprawki przyjętej przez brytyjską Izbę Gmin.

fol. Alvin Baez/Reuters



fol. Darrin Zammit Lupi/Reuters

RODZINNY PODZIAŁ WŁADZY W KRAJU

VALLETTA \ Robert Abela, 42-letni prawnik, syn byłego prezydenta Malty, został wybrany na nowego przewodniczącego rządzącej Partii Pracy, a tym samym na szefa rządu.

BLISKI WSCHÓD \ Siły USA w Iraku wciąż celem ostrzałów

Kolejny atak na amerykańską bazę

Wykorzystywana przez amerykańskie lotnictwo baza Al-Bakr koło miasta Balad w środkowym Iraku stała się celem kilku pocisków moździerzowych. W momencie ostrzału znajdowali się w niej żołnierze USA. Atak spotkał się z ostrą reakcją Waszyngtonu.

Petar Petrović

W wyniku ostrzału portu lotniczego Al-Bakr, zlokalizowanego 80 km na północ od Bagdadu, rannych zostało czterech irackich żołnierzy. Pociski uderzyły w pas startowy znajdujący się w centralnej części bazy. Nikt do tej pory nie przyznał się do ataku. Eksperci podejrzewają, że mogą za nim jednak stać siły irańskie.

W ostatnich tygodniach, w związku ze wzrostem napięcia w Iraku, wywołanego agresywną postawą Teheranu i reakcją na to Waszyngtonu, amerykańscy żołnierze w większości opuścili tę bazę.

Ataki rakietowe na amerykańskie bazy w Iraku trwają od końca października ub.r. Do wzrostu napięcia na linii Iran-USA doszło po ostrza- le z 27 grudnia bazy wojsko-



Prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump | fot. Jonathan Ernst/Reuters

wej K1 w pobliżu irackiego Kirkuku. W jego wyniku zginął cywilny pracownik amerykańskiej misji wojskowej i ucierpiał także kilku żołnierzy i policjantów irackich. O te ostrzały Waszyngton oskarża władze w Teheranie i powiązane z nimi siły.

Ostatni atak na bazę Al-Bakr spotkał się z ostrą reakcją sze-

fa amerykańskiej dyplomacji Mike'a Pompeo, który napisał na Twitterze, że jest oburzony doniesieniami o ostrza- le. Napisał również, że modli się o powrót do zdrowia rannych irackich żołnierzy. „Te powtarzające się naruszenia suwerenności Iraku przez antyrządowe grupy muszą się skończyć” – podkreślił Pompeo.

Tymczasem Francja, Niemcy i Wielka Brytania wydały wspólne oświadczenie, w którym apelują do Iranu o powrót do pełnego respektowania postanowień porozumienia nuklearnego z 2015 r. Teheran kilka dni temu zapowiedział, że nie będzie się już do niego stosował.

„Pozostajemy przywiązani do porozumienia nuklearnego i chcemy, by przetrwało. Przypominamy przy tym, że Iran powinien anulować wszystkie posunięcia, które są niezgodne z tą umową. Apelujemy, by Teheran powstrzymał się w przyszłości od gwałtownych kroków i rozprzestrzeniania (broni jądrowej)” – zaznaczono we wspólnym oświadczeniu trzech państw, które wraz z Chinami, Rosją i USA były sygnatariuszami umowy.

Amerykański prezydent Donald Trump jednoznacznie stwierdził w jednym z niedawnych wpisów na Twitterze, że to Iran sam musi podjąć decyzję o rozpoczęciu negocjacji z USA. Zapowiedział przy tym: „nie będą mieć broni nuklearnej”, „nie będą zabijać protestujących”.

.....
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Ostra amunicja przeciwko studentom

TEHERAN \ Irańczycy nadal protestują przeciwko władzy ajatollahów. Pojawiły się doniesienia, że reżim użył wobec uczestników protestów ostrej amunicji pomimo wcześniejszych ostrzeżeń ze strony prezydenta USA Donalda Trumpa.

Katastrofa ukraińskiego boeinga 8 stycznia br. w pobliżu Teheranu, na pokładzie którego znajdowali się głównie Irańczycy – w tym wielu studentów z kanadyjskich uczelni – wstrząsnęła tamtejszym społeczeństwem. W wielu miejscach zorganizowano czuwania ku pamięci ofiar. Kiedy okazało się, że samolot został zestrzelony przez Gwardię Rewolucyjną, smutek przerodził się w gniew.

Antyrządowe protesty wybuchły w sobotę, a ich głównymi uczestnikami byli irańscy studenci. Uczestnicy otwarcie żądali oddania władzy przez ajatollaha Alego Chamenei. „Śmierć dyktatorowi” było jednym z najpopularniejszych haseł.

W poniedziałek wyszło na jaw, że siły reżimu prawdopodobnie użyły wobec protestujących ostrej amunicji. Działające w Nowym Jorku Centrum Praw Człowie-

ka w Iranie (CHREDI) opublikowało dwa filmy zrobione na skwerze Wolności w Teheranie. Na pierwszym widać protestujących uciekających przed granatami z gazem łzawiącym, na drugim kobietę, którą wynoszą w bezpieczniejsze miejsce. Ciągnie się za nią ślad krwi, a ze słów uczestników zajścia wynika, że została postrzelona przez policję w nogę. Na obu filmach oraz na licznych zdjęciach dostrzec można kałuże krwi na chodnikach.

Na razie nie jest znana skala przemocy reżimu wobec protestujących, irańskie media nie odważyły się podjąć tego tematu. Przypuszczalne użycie broni przeciwko cywilom nie jest jednak niczym niezwykłym. W trwającej od listopada ub.r. fali antyrządowych protestów według źródeł Reutersa życie miało stracić już 1,5 tys. osób – rząd Iranu twierdzi jednak, że to kłamstwo.

Wcześniej Donald Trump w tweecie napisanym w języku perskim ostrzegł Teheran przed takim zachowaniem. „Doradca ds. bezpieczeństwa zasugerował dzisiaj, że protesty i sankcje dławią Iran i zmuszą ich do negocjacji” – napisał. „Tak naprawdę nie obchodzi mnie, czy będą negocjować. To zależy od nich – ale żadnej broni nuklearnej i nie zabijajcie swoich protestujących”. W innym wpisie wyraził poparcie dla protestujących. Na razie nie wiadomo, czy USA wyciągną wobec rządu Iranu konsekwencje za ten incydent.

Ekspertka od Iranu Qanta Ahmed powiedziała telewizji Fox, że obecne protesty mogą doprowadzić do upadku republiki islamskiej. – Reżim, po raz pierwszy w swojej historii, jest w poważnym niebezpieczeństwie – stwierdziła.

.....

Wiktor Młynarz

Odszedł konserwatysta naszych czasów

LONDYN \ W wieku 75 lat odszedł konserwatywny filozof sir Roger Scruton. Ten jeden z najsłynniejszych brytyjskich myślicieli określany był mianem wielkiego przyjaciela Polski i otrzymał Krzyż Wielki Orderu Zasługi RP I Klasy.

Sir Roger Scruton zmarł w niedzielę po sześciomiesięcznej walce z rakiem. – Odszedł jeden z najważniejszych filozofów myśli konserwatywnej. Wielki przyjaciel Polaków i wolnej, suwerennej Polski” – napisał w jednej z sieci społecznościowych prezydent Andrzej Duda.

Urodzony w 1944 r. Roger Scruton był jednym z największych konserwatywnych brytyjskich filozofów. Absolwent Uniwersytetu Cambridge był autorem wielu dzieł traktujących o estetyce, moralności, jak i polityce, takich jak „Zachód i cała reszta”, „Zielona filozofia” czy też „Co znaczy konserwatyzm?”.

W czasach zimniej wojny wspierał antykomunistyczną opozycję demokratyczną w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Działania w Polsce brytyjskiego konserwatysty realizowane

były poprzez organizację charytatywną Jagiellonian Trust, której był współzałożycielem. W 2016 r. na kongresie „Polska Wielki Projekt” za działalność na rzecz wizerunku Polski Roger Scruton odebrał medal „Odważa i Wiarygodność”. Z kolei w ub.r. z rąk prezydenta Polski Andrzeja Dudy brytyjski filozof otrzymał Krzyż Wielki Orderu Zasługi RP I Klasy. To cywilne odznaczenie państwowe Brytyjczyk otrzymał „w uznaniu wybitnych zasług w działalności na rzecz wspierania przemian demokratycznych w Polsce, za rozwijanie polsko-brytyjskiej współpracy naukowej i uczelnianej”. Kilka miesięcy później brytyjski filozof został natomiast odznaczony węgierskim Orderem Zasługi przez Victora Orbána.

.....
(pk)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

KOŚCIÓŁ

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

EMERYTURY \ Ponad 2 mln Polaków musi w tym roku wybrać między ZUS a IKE

Smutne pożegnanie z OFE

W ubiegłym roku otwarte fundusze emerytalne (OFE) zarobiły zaledwie średnio 0,8 proc., czyli znacznie poniżej inflacji. Zdaniem ekspertów dowodzi to, że wprowadzone przed laty fundusze okazały się dla ich klientów niekorzystne, i dobrze, że obecny rząd wprowadza zmiany w systemie emerytalnym.

Mariusz Andrzej Urbanke

ZUS zyskuje dla nas więcej niż OFE, a to powinno dawać wszystkim do myślenia przy przenoszeniu pieniędzy z OFE – podkreśla Adrian Ostrowski, analityk finansowy. Stopa zwrotu w okresie od 2014 do 2019 r. dla OFE wyniosła średniorocznie 3,26 proc., dla subkonta ZUS więcej, bo 4,40 proc. – W ostatnich latach krajowa gospodarka rozwijała się stosunkowo prędko, stąd wysokie wskaźniki waloryzacji – dodaje analityk.

OFE dzięki inwestowaniu na giełdzie miały być sposobem na wyższe emerytury niż te wypłacane przez ZUS. Tymczasem wygląda na to, że zarabiałby głównie na swoje utrzymanie. – Dlatego po zmianach z 2014 r., które przeprowadził rząd Donalda



2 mln seniorów musi podjąć decyzję, co robić dalej po likwidacji OFE | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Tuska, kiedy to ponad połowa środków zgromadzonych w OFE trafiła do ZUS, na specjalne subkonto funkcjonujące obok normalnego konta i inaczej oprocentowane, większość z 15 mln Polaków

przeniosła się do ZUS i ostatecznie w OFE zostało nieco ponad 2 mln osób – wyjaśnia Ostrowski.

Teraz osoby te muszą podjąć decyzję, co robić dalej, w br. nastąpi bowiem likwi-

dacja OFE. – Pierwsza możliwość polega na tym, że środki z OFE trafiają do IKE, ale jeśli to zrobimy, to będziemy musieli wnieść 15-proc. opłatę przekształceniową – wyjaśnia Ostrowski. – Druga

opcja polega na przeniesieniu pieniędzy z OFE na nasze konta w ZUS – dodaje.

Radzi, by pieniądze z OFE przenieść raczej do ZUS, bo waloryzacja subkonta w ZUS nie może być ujemna, nawet jeśli średni nominalny PKB za ostatnie pięć lat będzie ujemny. W przypadku IKE poniesienie straty jest możliwe; pobierane są też opłaty, które dodatkowo niekorzystnie wpływają tu na osiągnięte stopy zwrotu.

Z symulacji Analizy Online wynika, że po pięciu latach stopa zwrotu z IKE może wynieść 17,39 proc., a z subkonta ZUS – 24,03 proc., a po 15 latach odpowiednio: 61,76 proc. i 90,78 proc. – Wszystko przemawia więc za ZUS, zwłaszcza że nasza gospodarka bardzo dobrze się rozwija, a rząd dba o waloryzację świadczeń, a nawet dodaje tzw. jarkowe, czyli 13. emeryturę – zaznacza analityk.

Małgorzata Rusewicz, prezes Izby Gospodarczej Towarzystw Emerytalnych, uważa jednak, że w br. polskie akcje pozwolą zarobić znacznie więcej, a to dobra informacja dla członków OFE oraz oszczędzających indywidualnie na emeryturę w ramach IKE czy IKZE.

Maleją zagraniczne zobowiązania Polski

FINANSE \ Międzynarodowa pozycja inwestycyjna (MPI) Polski od kilku lat systematycznie się poprawia – informuje Polski Instytut Ekonomiczny. W II kwartale 2019 r. różnica między polskimi aktywami i pasywami zagranicznymi wyniosła 53 proc. PKB. To o kilkanaście pkt proc. więcej niż w latach 2011–2014. Ostatni tak dobry wynik odnotowano w drugiej połowie 2008 r., a więc w szczycie poprzedniego cyklu koniunkturalnego.

MPI to wskaźnik, który informuje, czy dany kraj jest wierzycielem, czy dłużnikiem netto w stosunku do zagranicy. Taki bilans aktywów i pasywów zagranicznych jest zatem zestawieniem należności zagranicznych danego kraju oraz zobowiązań tego kraju wobec zagranicy. Na zmianę stanów należności i zobowiązań wpływają wielkość obrotów z zagranicą, różnice kursowe, a także różnice z wyceny aktywów i pasywów.

Poprawa MPI w Polsce w ostatnich latach to przede wszystkim wynik spadających pasywów Polski za granicą. Zobowiązania zagraniczne Polski spadły z ok. 110 proc. PKB w latach 2011 i 2012, do ok. 100 proc. PKB obecnie. W tym czasie stan polskich

aktywów za granicą pozostawał na podobnym poziomie ok. 45–50 proc. PKB.

Mimo poprawy Polska wciąż ma gorszy bilans netto inwestycji za granicą niż większość państw UE. Niższą MPI niż Polski odnotowało siedem państw UE, m.in. Irlandia, Grecja, Cypr, Portugalia czy Hiszpania.

Warto pamiętać, że ujemna pozycja inwestycyjna występuje we wszystkich państwach Europy Środkowo-Wschodniej, które charakteryzują się wysokim importem kapitału z zagranicy.

Według ekspertów MPI jest kluczowym miernikiem oceny stabilności krajowej gospodarki.

.....
(p.woz.)

„Złoty spadochron” dla prezesa Boeinga

FINANSE \ Dennis Muilenburg, który trzy tygodnie temu zrezygnował z posady prezesa Boeinga, odchodzi z dziesiątkami milionów dolarów – informują amerykańskie media. Wczoraj, 13 stycznia, oficjalnie nowym szefem koncernu został David Calhoun, dotychczasowy przewodniczący rady nadzorczej Boeinga.

Media w Stanach Zjednoczonych obszernie piszą o zmianie na stanowisku prezesa Boeinga, największego lotniczego koncernu na świecie. Nie zawsze podawane przez nie informacje są precyzyjne i często różnią się w zależności od źródła, ale co do jednego wszyscy są zgodni – odchodzący z posady szefa Dennisa Muilenburga biedny nie będzie.

Jak informuje „The New York Times”, Dennis Muilenburg, który w ubiegłym miesiącu w wyniku wielkiego kryzysu, jaki dotknął Boeinga, musiał rozstać się ze stanowiskiem prezesa, odejdzie z milionowym majątkiem. David Gelles napisał na łamach gazety, że były już szef koncernu może liczyć na 60 mln dol. odprawy.

Dziennikarz cytuje oświadczenie firmy: „Dziękujemy Dennisowi za jego 35-letnią pracę dla Boeinga. Wraz

ze swoim odejściem otrzymał benefity, które przysługują mu z racji wiernej służby”. Według Gellesa to oznacza, że Dennis Muilenburg może liczyć jeszcze na dodatkowe profity po odejściu z zajmowanego stanowiska.

Informacje innych mediów różnią się od tych przedstawionych przez „NYT”. Telewizja CNN, powołując się na dokumenty Boeinga, stwierdziła, że Muilenburg nie otrzyma odprawy w wysokości 39 mln dol., jak wcześniej informowano, ale pozostawi sobie akcje, opcje i inne aktywa warte dziesiątki milionów dolarów.

Wcześniej kanał ABC, powołując się na źródła w firmie, podał, że „złoty spadochron”, jak nazywa się odprawę dla top menedżerów, w przypadku Muilenburga może wynieść 39 mln dol., nie licząc opcji na akcje. Niektóre źródła po-

dały, że kwota odszkodowania może być jeszcze wyższa. Założono, że w ten sposób wypłaty na rzecz Muilenburga będą 270 razy wyższe niż rekompensaty dla krewnych ofiar dwóch katastrof lotniczych Boeinga, które miały miejsce w ubiegłym roku.

Także nowy prezes, David Calhoun, który oficjalnie objął stanowisko wczoraj, może liczyć na spore zyski. Może otrzymać premię w wysokości 7 mln dol., jeśli uda mu się ponownie poderwać w powietrze uziemione od marca ubiegłego roku samoloty Boeing 737 Max. To właśnie te maszyny – w wyniku dwóch katastrof, w których zginęło 346 osób – były źródłem fatalnej sytuacji amerykańskiego koncernu lotniczego, doprowadzając do dymisji dotychczasowego szefa Boeinga.

.....
(jak, PAP)

100 proc. rekompensaty za podwyżkę cen energii dla osób znajdujących się w pierwszym progu podatkowym przewiduje projekt, nad którym pracuje Ministerstwo Aktywów Państwowych – poinformował jego szef i wicepremier Jacek Sasin. Dodał, że rozwiązanie to jest kierowane do osób mniej zamożnych.

Jan Kamieniecki

Rekompensaty 100 proc. podwyżek cen prądu obejmą odbiorców indywidualnych w pierwszym progu podatkowym – powiedział w poniedziałek w Radiu Plus wicepremier, minister aktywów państwowych Jacek Sasin. Wyjaśnił, że projekt rekompensat za podwyżki cen energii nie jest jeszcze gotowy, ale ustalono kluczowe zasady. – Projekt jest gotowy co do zasadniczej części, czyli jak ta konstrukcja rekompensat ma wyglądać. Dopracujemy szczegóły techniczne. Biorąc pod uwagę liczbę potencjalnych beneficjentów tej ustawy, musimy dopracować techniczny mechanizm

ENERGIA \ 100 proc. podwyżki zostanie zwrócone osobom z pierwszego progu podatkowego

Pełna rekompensata za droższy prąd dla mniej zamożnych



Mniej zamożni mogą dostać 100-proc. rekompensaty za droższą energię
| fot. Pixabay/d

tych wypłat – powiedział Sasin. – Rekompensaty będą dotyczyły 100 proc. zwrotu tego, co zostało podniesione dla osób w pierwszym progu podatkowym. To jest jedyne kryterium – podkreślił. Jak poinformował, aby dostać rekompensatę, trzeba będzie złożyć wniosek. – Co do tego nie ma wątpliwości, to będzie świadczenie wypłacane na wniosek. Natomiast co do technicznej strony, czyli gdzie trzeba będzie złożyć wniosek i jak on będzie obsługiwany, mamy jeszcze kilka wariantów – stwierdził wicepremier. – Chodzi też o to, żeby ten system po prostu zadziałał, a nie okazało się, że przy ogromie wniosków będą jakieś problemy techniczne – dodał. Sasin tłumaczył, że w 2021 r. będzie można określić wysokość zużycia energii przez każdego odbiorcę i dopiero wtedy będzie można oszacować koszt rekompensat.

– Maksymalny koszt wypłaty rekompensat wyniesie 3 mld zł. To jest absolutnie maksymalny koszt, przy założeniu, że wszyscy wystąpią o te rekompensaty, że to zużycie będzie rzeczywiście wysokie. Osobiście spodziewam się, że może się to zamknąć w połowie tej sumy – powiedział wicepremier. Wiceszef resortu aktywów państwowych Tadeusz Skobel mówił w piątek, że projektowany system rekompensat za wzrost cen prądu w 2020 r. obejmie odbiorców indywidualnych, korzystających z zatwierdzanych przez URE taryf, jak i pozostających na wolnym rynku. Jak wówczas podkreślił, projektowany mechanizm nie obejmie „odbiorców najbardziej zamożnych”. Z danych za 2018 r. wynika, że w pierwszym progu podatkowym znajduje się 96–97 proc. Polaków.
.....
(PAP)

Polsko-niemiecka walka z ASF

ROLNICTWO \ Niemcy gotowe są wesprzeć Polskę w walce z afrykańskim pomorem świń (ASF). Taką deklarację złożyło niemieckie ministerstwo rolnictwa po tym, jak wykryto przypadki tej zarazy niedaleko granicy z RFN. – Liczymy na wsparcie kolegów z Niemiec – powiedział Bogdan Konopka, główny lekarz weterynarii.

ASF staje się problemem europejskim – ocenił Uwe Feiler, wiceminister Federalnego Ministerstwa Wyżywienia i Rolnictwa Niemiec. Bułgaria informuje o coraz to nowych ogniskach choroby. Belgowie, którzy w ciągu minionego roku wykryli 800 przypadków wirusa u dzików, nie zawahali się odstrzelić zwierząt w pewnych pasach terenów. Podobnie postąpili Francuzi, by choroba nie dotknęła świń. Jak powiedział Bogdan Konopka, rozumie zaniepokojenie Niemiec, gdyż w Polsce nastąpił przeskok tej choroby o 360 km. Niedawno w woj. lubuskim stwierdzono wirusa u ponad 150 dzików znalazio-

nych w 95 miejscach. Obszary, gdzie wykryto zarażone dziki, zostały ogrodzone, zamknięto również przejścia dla dzikich zwierząt przez główne drogi. – Przeniesienie wirusa na pewno stało się przez człowieka – stwierdził główny lekarz weterynarii. Wirus może być przenoszony np. na butach. – Do tej pory walczyliśmy sami z tą chorobą, ale liczymy w tej chwili na wsparcie kolegów z Niemiec. Nie tylko potrzebne są zmiany prawa, ile przede wszystkim wsparcie finansowe ze strony Komisji Europejskiej. Myślę, że to niebawem nastąpi i wspólnie zrobimy coś więcej – powiedział Konopka.

Niemiecki wiceminister jest przekonany, że Polska i Niemcy wspólnie uporają się z tym problemem. Polsko-niemiecka walka z ASF ma nie tylko przebiegać w kierunku zachodnim, ale generalnie ma objąć Europę. Uwe Feiler przyznał, że Polska wiele czyni, aby zapobiec rozprzestrzenianiu się afrykańskiego pomoru świń, za co Niemcy są wdzięczni. Także w ocenie naszego resortu rolnictwa zwalczanie ASF u świń metodami weterynaryjnymi przebiega w Polsce skutecznie, ale jest potrzebna prewencja, czyli redukcja populacji dzików. Sejm uchwalił już specustawę w sprawie zwalczania ASF. Nowe przepisy wprowadzają m.in. zakaz blokowania polowań oraz odstrzał sanitarny dzikich zwierząt m.in. przez policjantów i żołnierzy. Obecnie nad ustawą pracuje Senat. Natomiast w Niemczech jest ustawiane ogrodzenie, które ma powstrzymać przechodzenie zarażonych wirusem dzików z Polski. Administracja celna prowadzi kontrole. Opróżniane i czyszczone są wszystkie główne parkingi wzdłuż autostrad.
.....
Lucyna Piwowarska, PAP

Wsparcie promocji firm za granicą

PROGRAM \ Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości (PARP) ogłosiła kolejną edycję konkursu „GO to Brand”, którego celem jest sfinansowanie promocji marek produktowych na rynkach zagranicznych. Na dofinansowanie projektów przeznaczono 300 mln zł.

Program adresowany jest do przedsiębiorców z sektora MŚP prowadzących działalność gospodarczą na terytorium Polski, z wyłączeniem województwa mazowieckiego. Aby skorzystać z dofinansowania, firma musi prowadzić działalność w branżach o wysokim potencjale konkurencyjnym i innowacyjnym, np. biotechnologia i farmaceutyka, moda, sektor IT/ICT. Dofinansowanie mogą otrzymać projekty dotyczące uczestnictwa w działaniach promocyjnych przewidzianych w tzw. branżowych programach promocji, które mają na celu promocję marek produktowych (wyrobów lub usług). – Polska gospodarka, mimo niewielkiego spowolnienia, ciągle ma się bardzo dobrze. Naszą pozycję lidera wzrostu potwierdzają kolejne ratingi i prognozy tak renomo-

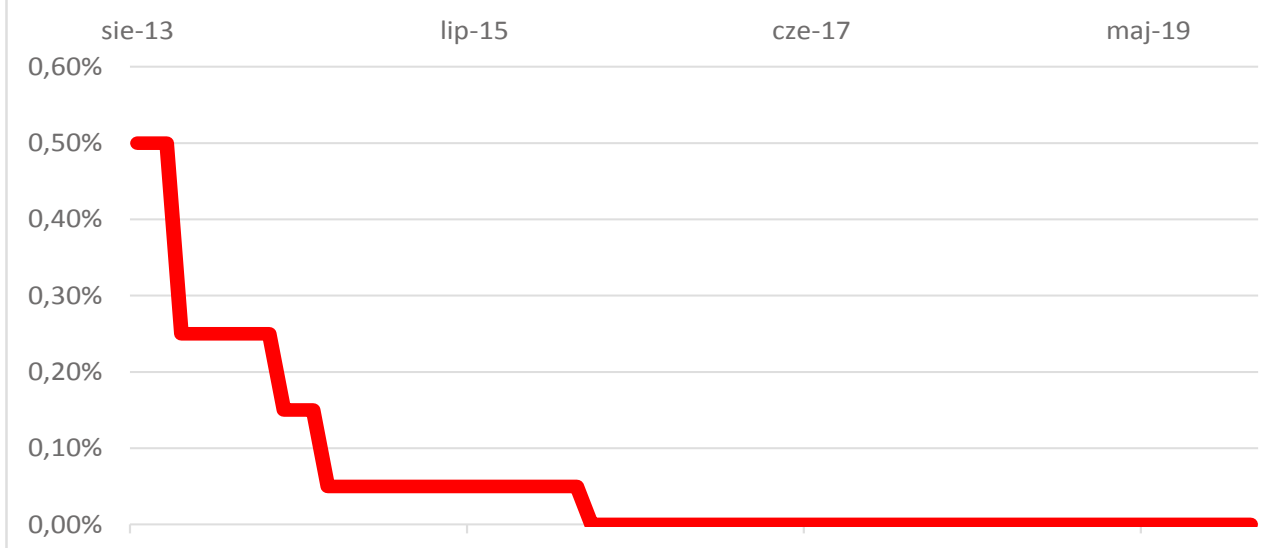
wanych instytucji, jak OECD czy Bank Światowy – podkreśliła minister rozwoju Jadwiga Emilewicz. – Czas na to, aby nasze firmy w pełni wykorzystały potencjał wizerunkowy tego polskiego cudu gospodarczego. Dlatego zachęcam do udziału w konkursie „GO to Brand”, który może pomóc w wykreowaniu marki produktów i usług na rynkach zagranicznych – zaapelowała minister Emilewicz. Konkurs cieszy się dużym zainteresowaniem. Jak poinformował Arkadiusz Dewódzki z PARP, w pięciu dotychczasowych edycjach konkursu wpłynęło do Agencji blisko 4 tys. wniosków o dofinansowanie. W obecnej edycji nabór wniosków będzie prowadzony od 11 lutego do 11 marca.
.....
(ar)



for: Pixabay/d

ROZMAITOŚCI \ Według danych NBP w listopadzie banki udzieliły kredytów mieszkaniowych na sumę 3,5 mld zł. To wartość o 1 mld zł mniejsza niż przed miesiącem.
• Credit Agricole podniósł prognozę tegorocznej inflacji do wartości 2,9 proc. w ujęciu średniorocznym.

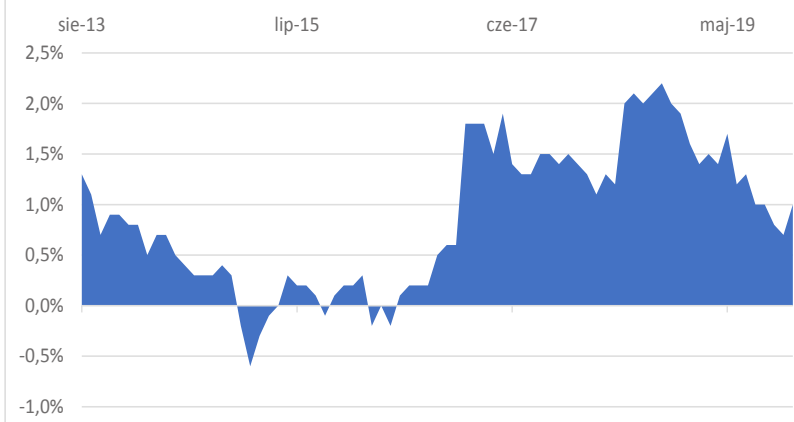
Stopy procentowe – strefa euro



Co dalej z inflacją? (1)

GOSPODARKA \ Inflacja w ostatnich miesiącach wyraźnie wzrosła. W tle widoczne są przede wszystkim ceny żywności. Czy grozi nam wzrost inflacji? Jak jest w innych krajach?

Inflacja w ujęciu rocznym – strefa euro



Inflacja to zawsze spory problem dla gospodarki. Ostatnie, co prawda wstępne odczyty za grudzień wskazują, że jej poziom w Polsce wyniósł 3,4 proc., co na tle Europy jest niestety spórą wartością i znacznie przekracza tzw. cel inflacyjny, który wynosi 2,5 proc. Oczywiście grudniowy wynik, który zapewne się potwierdzi (z ewentualnym niewielkim odchyleniem), może być jedynie epizodem i inflacja może zacząć spadać, jednak podany kilka dni temu odczyt nie jest dobrym sygnałem. Czy Polska jest tu wyjątkiem i jak przedstawiała się dynamika inflacji w ostatnich latach w Polsce i na świecie?

W strefie euro stopy procentowe wynoszą obecnie 0,0 proc., a taki poziom widoczny jest od dość dawna, bo od marca 2016 r. Inflacja według ostatnich szacunków jest zdecydowanie niższa od naszej i wynosi ok. 1,3 proc. To jednak wartość wyższa od stóp procentowych i gdyby spojrzeć na ostatnie kilkanaście lat, to obecna różnica nie jest aż tak znacząca. Jeszcze w 2018 r. odczyty inflacyjne przekraczały nawet poziom 2 proc., a stopy procentowe od czterech lat stoją przecież w miejscu. Oczywiście istotny jest

cel inflacyjny, który dla strefy euro został określony na ok. 2 proc., co pokazuje, że inflacja nieznacznie przekroczyła ten wynik.

Spojrzenie na znacznie dłuższy okres to już zupełnie inna kwestia. W 2015 r. w krajach Eurolandu widoczna była nawet deflacja, a wtedy stopy procentowe były dodatnie. Okres deflacji był jednak stosunkowo krótki i inflacja przez poprzednie lata z reguły oscylowała na poziomie nie wyższym niż 2,5 proc. Jednak tuż przed wybuchem kryzysu gospodarczego w 2008 r. inflacja wynosiła ponad 4 proc., notując bardzo silny wzrost w ciągu poprzednich kilku miesięcy. O ile w lipcu 2008 r. inflacja wynosiła 4,1 proc., o tyle rok wcześniej zaledwie 1,8 proc., co oznacza, że krótki okres 12 miesięcy przyniósł znaczącą, choć chwilową zmianę. Jednakże już w połowie 2009 r. inflacja była zdecydowanie niższa, a nawet pojawiła się deflacja, która w lipcu 2009 r. wyniosła 0,6 proc.

Nie ulega wątpliwości, że spory wpływ na taki obraz miały notowania ropy naftowej, która w okresie kryzysu, a zwłaszcza na początku, zanotowała spory spadek. Trend w krajach strefy jest zmienny, ale

nietrudno zauważyć, że inflacja w ostatnich latach jest zdecydowanie mniejsza, co oczywiście wpływa na nad wyraz stabilną politykę w zakresie stóp procentowych. Na początku obecnego stulecia odczyty inflacji także nie były zbyt wysokie, ale wtedy poziom stóp procentowych był znacznie wyższy od wskaźników inflacyjnych. Taki sam obraz widoczny był w okresie przed kryzysem 2008 r. Być może obecne działania ECB, gdzie relacja stóp i inflacji jest inna i nie przynosi zbyt wielkich sukcesów w ożywieniu gospodarczym, osłabiają jednak ryzyko kryzysu. ECB oczywiście nie ma już dużego pola manewru, a perspektywy na wyraźny wzrost inflacji wydają się znikome. Perspektywy dla inflacji HICP na 2022 r. to bowiem wynik wynoszący 1,6 proc.

Spojrzenie na zmiany średniorocznej inflacji w ujęciu miesięcznym to z reguły symboliczne zmiany. Jednak w maju 2018 r. i w styczniu 2017 r. inflacja wzrosła znacząco, bo o 0,7 proc., a w latach 2008–2009 miesięczne zmiany były niekiedy bardzo wysokie i w listopadzie 2008 r. średnioroczna inflacja wyniosła 2,2 proc., czyli ponad procent mniej niż w październiku, gdy wyniosła 3,3 proc.

Inflacja w USA w listopadzie ubiegłego roku wyniosła 2,1 proc., czyli więcej niż w Eurolandzie. Prognozy na grudzień to już wyższa wartość, bo według analityków inflacja w ujęciu rocznym ma wynieść 2,3 proc., czyli będzie znacznie wyższa niż w Europie.

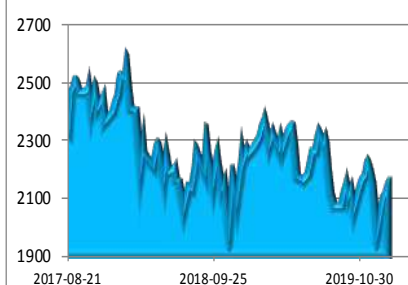
Rafał Grodowski

W SKRÓCIE

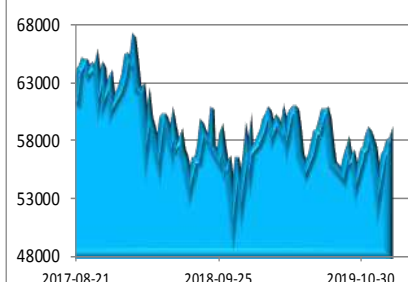
CELON PHARMA \ Spółka ma zgodę na sprzedaż leku Salmex w Polsce i w innych krajach. Wczoraj akcje spółki zyskiwały ponad 2 proc., a od początku roku zdrożały już o ponad 16 proc.

Materiały przygotowane przez NXF

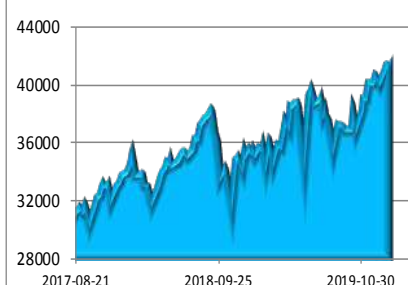
WIG20



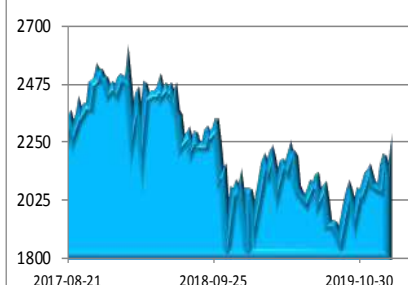
WIG



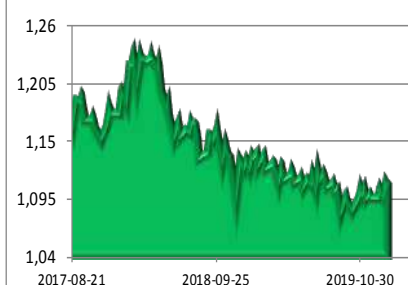
BSE INDEX – Indie



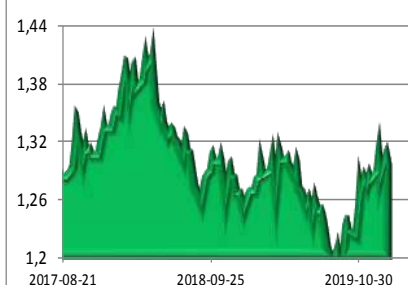
KOSPI



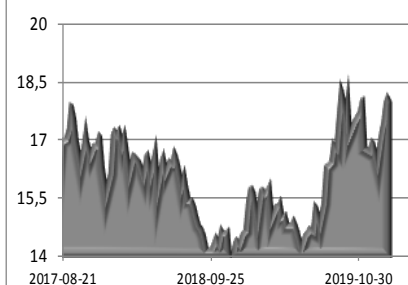
EUR/USD



GBP/USD



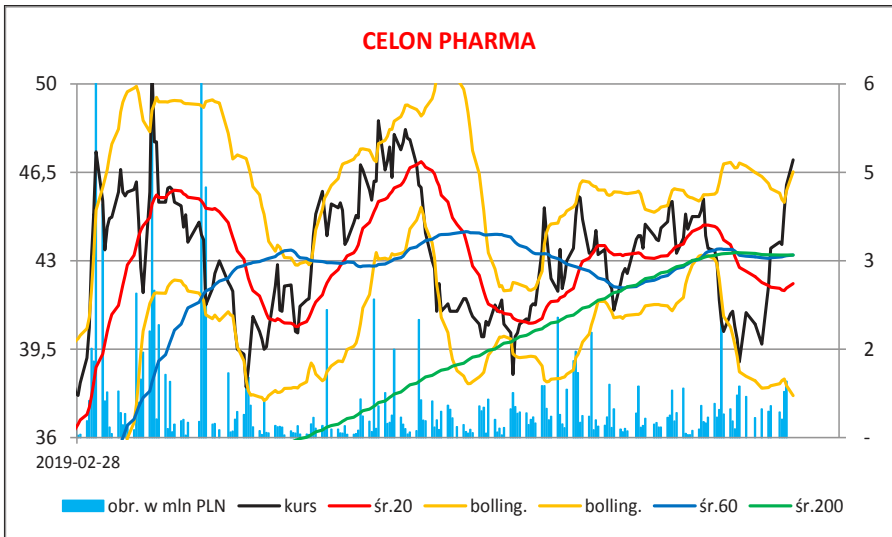
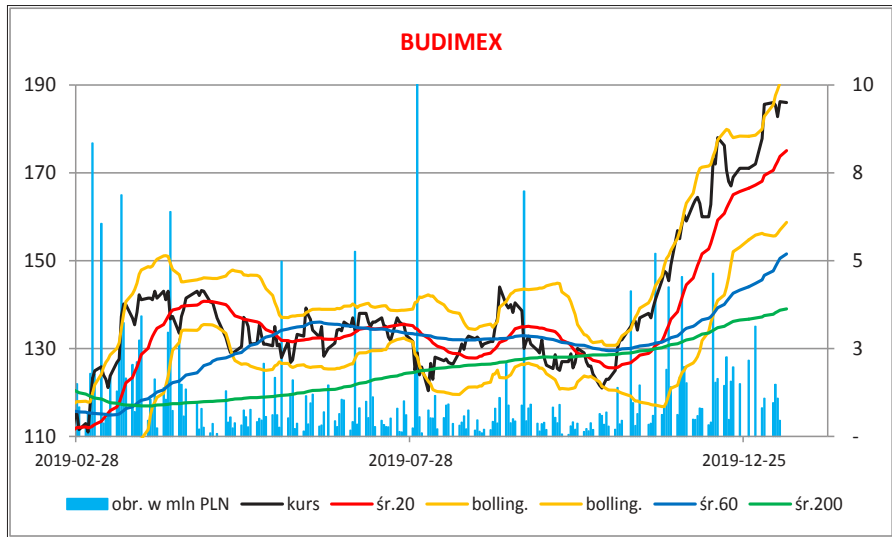
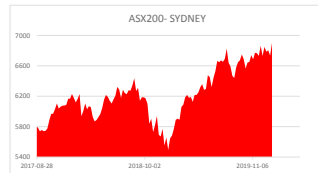
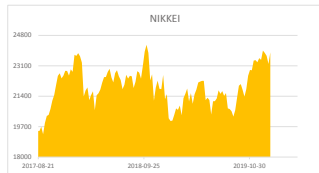
SREBRO



↓	0,97242	-0,04%	USDCHF	↓	17,962	-0,79%	SREBRNO	↑	3793,13	0,10%	EURO STOKX	
↑	109,854	0,32%	USDJPY	↓	1549,9	-0,65%	ZŁOTO	↑	23850,57	0,00%	NIKKEI	3,8101 -0,45%
↓	1,29688	-0,66%	GBPUSD	↓	281,3	-0,02%	MIEDŹ	↑	13488,03	0,04%	DAX	3,9170 -0,24%
↓	1,11162	-0,05%	EURUSD	↑	65,02	0,06%	ROPA BRENT	↓	28823,77	-0,46%	DJIA POPRZEDNI	4,2353 -0,27%

Kursy NBP

DOLAR
Frank
EURO



Spokojny początek tygodnia

GIEŁDA \ Azjatyckie parkiety miały udany start. Przedpołudnie w Europie nie było ciekawe. Na GPW nastąpiły wzrost dużych spółek, rekord małych i spadki w segmencie średnich. Spore przedpołudniowe obroty miało Pekao SA.

Rafał Grodowski

Ubiegły tydzień naznaczony politycznymi i niebezpiecznymi wydarzeniami nie był wcale zły dla giełdowych parkietów. Pod koniec tygodnia indeksy w Nowym Jorku, Paryżu czy we Frankfurcie notowały rekordowe odczyty. W Warszawie wypadły trochę słabiej, ale czwartek i piątek przyniosły umocnienie czołowej dwudziestki. Pewnym rozczarowaniem dla rynków mogły być piątkowe dane z amerykańskiego rynku pracy wskazujące na mniejszy wzrost zatrudnienia w grudniu i słabszą dynamikę wynagrodzeń. Poniedziałek na tokijskim parkiecie był dniem odpoczynku. W Seulu i Szanghaju przy braku danych ekonomicznych zmagania przebiegały pozytywnie i indeksy na koniec dnia notowały

umocnienie. Optymizm widoczny był także na innych rynkach, a spadki zanotowano jedynie w Sydney. Europa otrzymała więc dobry sygnał, a poranek nie przyniósł praktycznie żadnych danych ekonomicznych. Polityka tym razem również nie dostarczyła żadnych niepokojących sygnałów, co dawało nadzieję na udany początek tygodnia. Początek zmagania to start parkietów w Moskwie i Stambule. Ten drugi już przed godz. 9 prezentował się bardzo dobrze i indeks BIST zyskiwał ponad 1,4 proc. Główne parkiety przy spokojnych zmianach kursów na rynkach walutowych i towarowych tuż po godz. 9 prezentowały się znacznie spokojniej, jednak najważniejsze indeksy podświetlone były na zielono. Na GPW czołowa dwudziestka również notowała umocnienie i po kilku minutach WIG20 zyskiwał ponad 0,2 proc. Udany start miały JSW, CD Projekt, CCC oraz Orlen, drożące po kilku minutach powyżej 1 proc. Kolejne minuty poprawiły nawet odczyt czołowej dwudziestki i WIG20 notował umocnienie o ponad 0,4 proc. Obraz drugiego segmentu był znacznie słabszy i indeks zyskiwał jedynie symbolicznie. Znacznie lepszy obraz widoczny był

w segmencie małych firm, których wskaźnik zwiększył ponad 0,5 proc., co było kolejnym rekordem poranku. Początek sesji był więc udany, ale najważniejsze indeksy kontynentu zyskiwały po ok. 0,2 proc., a wskaźnik Euro Stoxx nie przełamał ani razu poziomu 3800 pkt, co wskazywało, że nie należy się spodziewać silniejszego impulsu wzrostowego. Tuż przed godz. 10 WIG20 prezentował się już słabiej, notując umocnienie o mniej niż 0,3 proc. Osłabienie kursu widoczne było dla PKN Orlen, a banki cały czas pozostawały na minusie, choć od początku dnia poprawiły swoje notowania. Europa nieznacznie poprawiła notowania. DAX30 pozostawał powyżej wartości 13 500 pkt, a większe umocnienie widoczne było w Londynie, co współgrało z trudną sytuacją funta, który tracił ponad 0,4 proc. i przez chwilę znajdował się poniżej wartości 1,3 dol. Kolejne odsłony giełdowych zmagania na warszawskim parkiecie nie przyniosły dużych zmian. Coraz słabiej prezentował się PKN Orlen, który po niezłym początku dnia zyskiwał już tylko 0,6 proc. Słaby odczyt widoczny był dla PGNiG zniżającego ponad 1,3 proc. Aktywność na parkiecie nie była zbyt niska,

ale gdyby nie wynik Pekao (ponad 36 mln zł) obroty byłyby znacznie mniejsze. Przed godz. 11 DAX30 znalazł się nawet na lekkim minusie. Spadek, chociaż chwilowy, wskazywał, że rynek brakuje siły i coraz bardziej realna wydawała się południowa stagnacja. Atmosfery rynkowej nie poprawiały również słabsze odczyty brytyjskich danych o produkcji przemysłowej. Po godz. 11 na plusie była warszawska elita i WIG20 zyskiwał ponad 0,4 proc., ale ujemny odczyt notowały średnie spółki. Ciekawie prezentowały się walory

Budimeksu i Celonu Pharmacy. Ta pierwsza spółka notowała dwudziestomiesięczne maksimum. Coraz lepiej prezentowały się banki, ale skala umocnienia była i tak bardzo wolna. W drugą część dnia Europa wchodziła z dużą stabilizacją i niewielkimi szansami na znaczącą zmianę sytuacji. Dziś do gry wraca Tokio, a inwestorzy otrzymają bardzo istotne dane z chińskiej gospodarki (poziom nowych kredytów i informacje o bilansie handlowym), co w istotny sposób wpłynie na rynkowe nastroje.

Instrument	Kurs wczorajszy	Zmiana	Kurs poprzedni
WIG	58 895,46	0,28%	58 732,09
WIG20	2 178,09	0,47%	2 167,91
mWIG40	4 041,48	-0,16%	4 048,11
sWIG80	12 458,97	0,37%	12 413,23
ALIOR	28,10	0,79%	27,88
CCC	97,95	0,93%	97,05
CD PROJEKT	286,60	0,56%	285,00
CYFRPLSAT	27,94	0,00%	27,94
DINO PL	154,70	2,79%	150,50
JSW	22,48	-0,27%	22,54
KGHM	99,92	0,93%	99,00
LOTOS	84,06	0,19%	83,90
LPP	8 640,00	-0,80%	8 710,00
MBANK	375,00	-2,24%	383,60
ORANGEPL	7,12	-0,97%	7,19
PEKAO	106,05	1,05%	104,95
PGE	7,75	-0,74%	7,81
PGNIG	4,30	-1,51%	4,37
PKNORLEN	86,08	0,75%	85,44
PKOBP	35,17	1,24%	34,74
PLAY	34,74	-0,06%	34,76
PZU	41,03	0,32%	40,90
SANPL	298,40	-0,80%	300,80
TAURONPE	1,62	-0,55%	1,63

Materiały przygotowane przez NXF

Wtorek, 14 stycznia 2020 r.

Godzina	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
	Chiny	Bilans handlu zagranicznego (USD)	grudzień	48 mld
02.00	Chiny	Nowe kredyty (CNY)	grudzień	1200 mld
14.30	USA	Inflacja CPI (r/r)	grudzień	2,3%
10.00	Niemcy	Bilans handlu zagranicznego (EUR)	czerwiec	18,4 mld



fot. Jan Naj/Gazeta Polska

AUTA ELEKTRYCZNE MOGĄ ZWIĘKSZYĆ BEZROBOCIE

MOTORYZACJA \ Niemiecki dziennik ekonomiczny „Handelsblatt” przedstawił w poniedziałek dane z raportu ekspertów, z którego wynika, że przestawienie się na auta elektryczne doprowadzi w kraju do likwidacji dużej liczby miejsc pracy, sięgającej nawet 410 tys.

ROZWÓJ \ Auta elektryczne najlepiej ładować... w domu

Rynek czeka na e-dopłaty

Kończy się darmowe ładowanie samochodów elektrycznych, dlatego rynek oczekuje rządowych dopłat do elektryków z Funduszu Niskoemisyjnego Transportu (FNT). W dopłatach upatruje się szansy na zdynamizowanie elektromobilności w Polsce. – E-dopłata może być argumentem przekonującym nabywców do zakupu elektryka – przekonują eksperci.

Paweł Woźniak

Obecnie sześć sieci pobiera już opłaty za ładowanie samochodów elektrycznych, a niedługo dołączą kolejne cztery. Pólszybkie ładowanie elektryków ładowarkami prądu zmiennego kosztuje 1–1,20 zł/kWh. Za tą samą ilość energii, ale dostarczoną szybciej prądem stałym trzeba zapłacić 1,60–2,20 zł.

W terenie zabudowanym małe auta zużywają średnio ok. 18 kWh/100 km, a na trasie nawet 25 kWh/100 km. To oznacza, że jeżdżąc po mieście, za samą energię trzeba zapłacić co najmniej 18 zł na 100 km, zaś na autostradzie w skrajnym wypadku aż 55 zł. – To równowartość spalania 10 litrów paliwa na 100 km. Dieslem na takiej trasie pojedzie-



E-auta najlepiej ładować w domu wyposażonym w fotowoltaiczne panele | fot. Pixabay/d

my więc o 15–20 zł taniej na każde 100 km – mówi Bartłomiej Derski z portalu Wysokienapiecie.pl.

Z tego względu, aby przyspieszyć rozwój elektromobilności w Polsce, potrzebne są dodatkowe bodźce, ta-

kie jak zapowiadane przez rząd dotacje do zakupu e-aut z FNT. Zdaniem Kamila Zduniuka, eksperta Banku Pekao, konieczne jest wprowadzenie dopłat do zakupu samochodów elektrycznych nie tylko dla osób prywat-

nych, lecz także dla przedsiębiorców, którzy kupują ponad 70 proc. nowych aut w Polsce. – Większe zakupy firm mogłyby przyczynić się do szybszego rozwoju sieci stacji ładowania, a to z kolei zachęciłoby większą liczbę

osób prywatnych do takiego zakupu – tłumaczy ekspert Pekao.

Okazuje się jednak, że ładowanie elektryka może być wielokrotnie tańsze, jeśli będzie się odbywało w domu wyposażonym w panele fotowoltaiczne, dodatkowo przy wyborze taryfy antysmogowej lub nocnej. Wówczas realny koszt energii może wynieść zaledwie 33 gr/kWh. W takim wypadku jazda e-samochodem będzie kosztować kilka zł na każde 100 km.

– W przypadku Polski, słabiej rozwiniętej gospodarczo niż kraje zachodniej Europy, e-dopłata może być argumentem przekonującym część nabywców do zrezygnowania z samochodu spalinowego jako opcji mniej korzystnej w ogólnym rozrachunku, zwłaszcza po uwzględnieniu kosztów eksploatacji i paliwa – podsumowuje Zduniuk.

Jak poinformowało Ministerstwo Klimatu, nabór wniosków o dopłaty do samochodów elektrycznych z FNT planowany jest jeszcze w obecnym kwartale. Według szacunków wsparcie będzie dotyczyło nawet kilkunastu tysięcy osób.

PAP, marketnews24

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Zapraszamy Państwa do nieodpłatnego czytania magazynu



FORUM Polskiej Gospodarki

Obecne wydanie dostępne jest pod adresem: gpcodziennie.pl/fpg • fpg24.pl

WYWIAD \ Z dr. JANUSZEM MICHAŁKIEM, prezesem Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, rozmawia MARIUSZ ANDRZEJ URBANKE

Dziś zachęty podatkowe dostępne są w całej Polsce

Dzięki zmianom w funkcjonowaniu specjalnych stref ekonomicznych więcej firm, w tym także tych mikro, małych i średnich, na których rozwoju bardzo nam zależy, może korzystać ze zwolnień podatkowych – mówi w specjalnym wywiadzie dla „Codziennej” prezes KSSE dr Janusz Michałek.

W momencie powstania koncepcji Polskiej Strefy Inwestycji (PSI) obejmującej cały kraj pojawiły się głosy, że to zaszkodzi już istniejącym w poszczególnych regionach strefom. Tymczasem Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna w ubiegłym roku znów osiągnęła rekordowe wyniki, porównywalne z najlepszym do tej pory 2017 r., i pozyskała aż 53 inwestycje warte ponad 3,5 mld zł. Więc jak to jest: rządowe koncepcje szkodzą regionom czy nie?

Przepisy o PSI były długo oczekiwane i jestem przekonany, że trzeba cały czas nagłaśniać ten projekt, bo nadal wielu przedsiębiorców, którzy często są zapracowani i nie mają czasu na śledzenie zmian w prawie, nie wie, jak duże korzyści wiążą się z tą nową regulacją. Dzięki zmianom w funkcjonowaniu specjalnych stref ekonomicznych więcej firm, w tym także tych mikro, małych i średnich, na których rozwoju

bardzo nam zależy, może korzystać ze zwolnień podatkowych.

Nowe przepisy o PSI wzbudziły duże zainteresowanie polskich firm lokowaniem kapitału w regionie i korzystaniem z dostępnej pomocy publicznej i wsparcia KSSE. Polskie firmy zrealizują aż 66 proc. wszystkich projektów pozyskanych przez katowicką SSE w 2019 r. Zainwestują prawie 500 mln zł, zatrudnią blisko 240 nowych pracowników i utrzymają ponad 1,8 tys. już istniejących stanowisk pracy.

Jakie są najważniejsze zmiany, które wiążą się z utworzeniem Polskiej Strefy Inwestycji?

Najważniejsze są zachęty podatkowe dostępne w całej Polsce, na terenach, na których można prowadzić działalność gospodarczą. Obecnie firmy nie muszą przenosić się do istniejących wcześniej stref czy też inwestować z dala od dotychczasowego obszaru działania. Co równie ważne, zlikwidowano długotrwałą i obciążającą przedsiębiorcę procedurę zmiany granic specjalnych stref ekonomicznych.

Co powinien zrobić przedsiębiorca, który chce skorzystać z tej oferty?

Najlepiej, żeby zadzwonił do nas albo do innej z działających stref, a informacje



Polska Strefa Inwestycji to szansa dla sektora MŚP – uważa prezes KSSE dr Janusz Michałek | fot. mat. pras./d

uzyska od ręki. Obecnie spółki zarządzające strefami odgrywają nową rolę w przyciąganiu inwestycji. Są głównym punktem kontaktu w regionie do obsługi inwestora, a także regionalnym koordynatorem udzielania pomocy publicznej w obszarze instrumentu zwolnień podatkowych i dotacji rządowych.

Przedsiębiorcy otrzymają też u nas pomoc w nawiązywaniu trwałych relacji z jednostkami naukowymi i szkołami. Oferujemy wsparcie transferu wiedzy i budowania zaplecza kadrowego. Otrzymujemy wiele sygnałów, że KSSE jest atrakcyjna

dla nowych oraz obecnych inwestorów przede wszystkim ze względu na przyjazne nastawienie oraz wsparcie pracowników KSSE i gmin na każdym etapie procesu inwestycyjnego.

Jakie są warunki uzyskania zwolnienia z podatku?

Zależą one od poziomu rozwoju regionu i wielkości firmy. Czyli im wyższy jest PKB na mieszkańca w danym województwie, tym niższa pomoc publiczna. Przykładowo na wschodzie Polski ulgi dla dużych firm sięgają nawet 50 proc., dla średnich 60 proc. i aż 70 proc. dla małych przed-

siębiorstw. U nas jest to znacznie mniej, bo w naszym regionie mamy korzystną relację PKB na mieszkańca w stosunku do średniej unijnej.

Wymagane nakłady inwestycyjne dostosowane są do możliwości firm, w zależności od tego, czy są to mikro-, małe czy średnie przedsiębiorstwa. Warto też dodać, że projekty innowacyjne lub wysokojakościowe mają większą szansę na otrzymanie decyzji o wsparciu. W ramach PSI premiowane są inwestycje w miastach średnich i sąsiednich miejscowościach, tracących funkcje gospodarcze i społeczne. Tak więc strefa rozwija się nawet w tych miastach, w których do niedawna brakowało znaczących inwestycji.

W katowickiej SSE notujemy dużą aktywność małych i średnich przedsiębiorstw, które w 2019 r. stanowiły prawie 58,5 proc. wszystkich ubiegłorocznych inwestycji strefy. Co więcej, aż 41,5 proc. tych projektów zrealizują w KSSE małe i mikrofirmy.

Jakie projekty są preferowane w ramach PSI?

Premiowane są przede wszystkim przedsięwzięcia, które mają wpływ na konkurencyjność i innowacyjność regionalnych gospodarek, a w konsekwencji na rozwój gospodarczy kraju. Decyzja dotycząca preferencji podatkowych wydawana jest na czas określony, standardowo od 10 do 15 lat. Warto podkreślić, że nowa ustawa nie wprowadziła zmian nabytych praw dla inwestycji, które działają już w SSE. Stąd wielu naszych inwestorów nadal się rozwija, buduje nowe hale i zatrudnia pracowników.

NBP wesprze budżet kwotą 7 mld zł

FINANSE \ Rząd przyjął pod koniec grudnia projekt budżetu państwa, w którym nie ma deficytu. Rada Ministrów założyła m.in., że w 2020 r. dostanie z Narodowego Banku Polskiego ponad 7 mld zł. Będzie to możliwe, ponieważ jesienią Rada Polityki Pieniężnej zmieniła reguły tworzenia rezerw NBP.

W listopadzie 2019 r. Rada Polityki Pieniężnej zmieniła reguły tworzenia rezerw, dzięki czemu NBP będzie mógł przekazać do budżetu 7 mld 163 mln zł – oceniają eksperci. – W ustawie budżetowej na 2020 r. założono wpłatę z zysku NBP w kwocie 7,1 mld zł – zwróciła uwagę Urszula Kryńska, ekonomistka PKO BP. Skąd wzięła się taka właśnie liczba? – Nie wiadomo, bo oficjalne dane na temat zysku NBP będą znane

dopiero za kilka miesięcy – skomentował Marcin Łużyński, ekonomista banku Santander.

Pewną wskazówką co do zysku NBP w danym roku jest porównanie kursu złotego na koniec grudnia z kursem z końca poprzedniego roku. – W praktyce jednak NBP przez cały rok może kupować i sprzedawać instrumenty finansowe, zatem sama wartość kursu na koniec roku nie umożliwia dokładnego przewidzenia war-

tości zysku NBP – uważa Łużyński. Według Kryńskiej można jednak się spodziewać, że kwota 7,1 mld zł jest wiarygodna. – Biorąc pod uwagę typową ostrożność przy tworzeniu budżetu, prawdopodobne jest, że wynik NBP będzie taki, jak zakłada rząd – stwierdziła ekonomistka PKO BP.

W listopadzie 2019 r. Rada Polityki Pieniężnej zmieniła reguły tworzenia rezerw – zamiast całego zysku przeznacza się na nią

tylko połowę nadwyżki zrealizowanych zysków nad zrealizowanymi i niezrealizowanymi kosztami różnic kursowych. Dodatkowo RPP usunęła przepis wyznaczający docelową wysokość tej rezerwy. – Dzięki temu zabiegowi w 2020 r. NBP będzie mógł przekazać do budżetu centralnego zysk za 2019 r., a przy utrzymaniu wcześniejszych przepisów musiałby przeznaczyć go na odbudowę rezerw – powiedział Łużyński.

W ocenie Kryńskiej wprowadzona zmiana ma na celu zmniejszenie zmienności zysku oraz uniezależnienie go od wahań kursowych. – Po zmianie rezerwy na ryzyko kursowe tworzone są tylko z dodatniego wyniku kursowego, a nie z całej nadwyżki przychodów nad kosztami NBP. Zasady te będą miały zastosowanie już do obliczania zysku za 2019 r., którego 95 proc. zasili budżet państwa – wyjaśniła.

– W innych bankach centralnych zysk wylicza się podobnie, przy czym różnice pojawiają się, jeśli chodzi o przeznaczenie tego zysku – przyznał ekonomista banku Santander.

.....
(jak, PAP)



EDUKACJA \ Czy polska szkoła jest skansenem? Z pewnością wciąż brakuje nam jej całościowej wizji

Szkoła przyszłości

Bardzo dobre wyniki badań PISA mogą zaciemnić obraz polskiej szkoły, która nagle okazała się emanacją świetnych wyników uzdolnionej młodzieży. Media dostały niepodważalny argument za istnieniem gimnazjów, a przeciw reformie edukacji. Serwisy internetowe zaczęły roić się od doniesień o nekrologach gimnazjów oraz jak brutalna reforma zniszczyła oazy doskonałej edukacji i wzorowego wychowania, co dla większości nauczycieli, którzy mieli nierzadko wątpliwą przyjemność pracować w gimnazjach, było opowieścią z mchu i paproci.



Leszek Galarowicz

Po drugiej stronie w mediach pojawiły się nieliczne głosy nakazujące wstrzymieć się od pochopnych ocen polskiej szkoły, bo naiwnością jest postrzeganie jej tylko przez pryzmat wyników nawet najlepiej zredagowanych testów. W jednym z wywiadów doświadczony nauczyciel, który obserwował z bliska, jak funkcjonuje szkoła w Finlandii, zestawiając polską szkołę z tamtejszą, użył na określenie rodzimej słowa: „skansen”. Nie wdając się w polemikę z autorem tej opinii, należy mu oddać, że ma rację, twierdząc, że brakuje całościowej wizji polskiej szkoły.

Jaka edukacja?

Międzynarodowe badania PISA potwierdziły, że polscy 15-latkowie są w światowej czołówce i nie jest to powód do zmartwienia. Pytanie, czy polska szkoła nie powinna przewartościować myślenia o nastawieniu na wyniki. Jeśli mierzylibyśmy jej jakość tylko przez pryzmat wyników, za wzór trzeba by postawić szkołę chińską, w której wszystko jest podporządkowane efektom. Powielanie tego lub zbliżonego doń modelu wydaje się drogą donikąd. A niestety takie podejście często obserwujemy wśród dyrektorów szkół, którym zależy na pozycji szkoły w rankingach, bo to przekłada się na lepszą rekrutację, a czasem decyduje o etatach zatrudnionych w szkole nauczycieli. Należałoby zatem zwrócić większą uwagę na sam proces zdobywania wiedzy i umiejętności, ale tak, by nie zgubić przy tym dobra samego ucznia. Poza tym nie można zapomnieć, że szkoła ma nie tylko uczyć, lecz także wpływać na wszechstronny rozwój osoby, kształtować jej charakter, wychowywać do wartości.

W polskiej szkole należałoby gruntownie przemyśleć, na ile jej program jest dostosowany do wyzwań współczesnego świata. Pojawiają się propozycje, by wprowadzić nowy przedmiot – wiedzę o zdrowiu. Brakuje też w większym zakresie praktycznych zajęć z prawdziwego zdarzenia, na których uczniowie mogliby zdobywać umiejętności przydatne w codziennym życiu, jak zmiana dętki w rowerze, naprawianie, gotowanie itp. Współczesna szkoła za mało miejsca poświęca wiedzy dotyczącej człowieka, relacji, wartości, rodziny itp. Wychowanie do życia w rodzinie, kadłubowe lekcje etyki czy zajęcia fakultatywne z filozofii w szkole średniej tego braku nie są w stanie zaspokoić. Przez kilkadziesiąt lat żadna ekipa rządząca nie była w stanie przywrócić filozofii właściwego jej miejsca, chyba że uznamy, że w interesie polityków nie jest wychowywanie młodych ludzi logicznie myślących, odpornych na manipulację, wykazujących się krytycznym podejściem do rzeczywistości.

Uczeń, ale jaki?

To jedno z najbardziej fundamentalnych pytań, które winno być w centrum zainteresowania szkoły, w gruncie rzeczy jest traktowane trzeciorzędnie. Czy współczesnej szkole chodzi o zaprojektowanie ucznia, który większość swojej aktywności szkolnej i pozaszkolnej koncentruje na nauce? Szkoła, zajęcia dodatkowe w szkole, zadania domowe, zajęcia dodatkowe w domu. Bardzo niewielka przestrzeń na czas wolny, spontaniczność, spędzanie czasu z kolegami i koleżankami – to słabość, którą naocznie obserwuję w praktyce szkolnej od lat. Wielu uczniów jest przytłoczonych swoimi obowiązkami, przypominają zmęczonych życiem dorosłych.

Dziś jednym z najważniejszych, a jednocześnie najtrudniejszych wyzwań



fol. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

związanych z wychowaniem jest adekwatna reakcja na korzystanie przez uczniów z nowoczesnych technologii. Komórki stały się już nieodłącznym elementem szkolnego krajobrazu. Ani rodzice, ani nauczyciele nie do końca zdają sobie sprawę, jak poważnym problemem może być konserwowanie sytuacji, gdy uczniowie najmłodszych klas szkoły podstawowej bez ograniczenia korzystają ze smartfonów w domu i szkole. Są szkoły, w których realizuje się pomysły ciszy medialnej, polegającej na całkowitym zakazie korzystania ze sprzętów elektronicznych.

Nie mniej istotne w myśleniu o uczniu jest bardziej indywidualne spojrzenie na niego, nie jak na tryb w maszynie klasy czy szkoły, ale jak na osobę, która powinna się rozwijać na miarę swoich możliwości. Można sięgnąć po przykłady szkół opartych na modelu edukacji spersonalizowanej, które myślą o uczniu

jako osobie i dbają o jego wszechstronny rozwój. Publiczne szkoły zapomniały o doskonaleniu postaw, pracy nad charakterem. Do czego bardzo dobrym narzędziem mogłby się stać tutoring, który polega na opiece tutora nad uczniem i jego rodziną. Tutoring rodzinny mogłby skutecznie zastąpić bezowocne, przeciągane w nieskończoność zebrania klasowe. Indywidualna rozmowa z obojgiem rodziców ma większą wartość niż godziny wywiadówek. Poza tym rozmowa opiekuna z uczniem o szkolnych problemach, pasjach, ale przede wszystkim wspólna praca nad charakterem są jednymi z najlepszych narzędzi wychowawczych, narzędzi, które publiczne szkoły ograniczyły do minimum. W szkołach państwowych wychowanie często niemal wzorowo funkcjonuje na papierze. Program profilaktyczny, wychowawczy, regulaminy dają złudne

poczucie wychowawczego bezpieczeństwa. Tymczasem kuleje praca nad tą sferą w szkolnej codzienności.

Jakie relacje?

Wreszcie trzeci obszar, który wymaga gruntownej zmiany, to sfera relacji. Szkoła jest przestrzenią różnorodnych relacji: nauczyciel – uczeń, uczeń – uczeń, nauczyciel – rodzic itd. Każda z nich w edukacji publicznej wymaga naprawy. Relacja nauczyciel – uczeń jest ograniczona do minimum na rzecz relacji nauczyciel – klasa. Tymczasem nie jest tajemnicą, że bez dobrej relacji między pedagogiem a podopiecznym nie ma dobrej edukacji. Przywrócenie indywidualnej relacji na właściwe tory wydaje się jednym z głównych zadań szkoły. Coraz gorzej kształtują się też relacje nauczycieli z rodzicami. Dziś są one oparte na dużych roszczeniach rodziców, którzy zamiast szukać współpracy ze szkołą, usiłują zepchnąć na nią większość obowiązków wychowawczych. Dużą wagę do współpracy między szkołą a rodziną przykładają szkoły spersonalizowane. Tu rodzice wręcz mają obowiązek współpracować z nauczycielami, szkoła pomaga w wychowaniu, a nie jak w obecnej praktyce szkolnej wychowuje dzieci za rodziców.

W ostatnich dniach szkoła powraca na medialny piedestał. Już nie strajk włoski, finansowe żądania nauczycieli, ale wyniki światowych testów kompetencji uczniów PISA, a w ostatnich dniach spór o Kartę nauczyciela zaczynają rozgrzewać opinię publiczną, spór, który rozgrywa się w niezdrowej atmosferze, bo zamiast rzetelnej dyskusji nad tym dokumentem, który jest przez niektóre środowiska lewicowe traktowany niemal jak dogmat, zaczyna się narzucać narrację straszenia. Lewica i ZNP próbują walczyć z rządem za pomocą budowania opowieści o złym PiS, które chce odebrać nauczycielom ich przywileje. Istnieje uzasadniona obawa, że debata nad polską szkołą nie pierwszy raz zmieni się w konflikt czysto ideologiczny, który nie prowadzi do żadnych sensownych wniosków. Tymczasem polska szkoła jak kania dżdżu potrzebuje poważnego namysłu nad jej kształtem, wyzwaniem współczesności, programem nauczania czy wizją ucznia, który ma być owocem jej wysiłków.



fot. Małgorzata Arno/Gazeta Polska

Bronisław Wildstein

(ur. 1952 r.) polski pisarz, dziennikarz i publicysta, współzałożyciel Studenckiego Komitetu Solidarności w 1977 r., prezes zarządu TVP w latach 2006–2007

❖ Po upadku komunizmu znaleźliśmy się w rękach korporacji sędziowskiej, w której z pewnością nie rządzi pozytywna selekcja. (...) korporacji, której podstawowy imperatyw to obrona własnego interesu. ❖

PUBL...

15

NADZWYCZAJNA KASTA \ Szopka na użytek zagranicy, czyli uliczny protest sędziów

Tysiąc tóg w potrzebie

Zanim jeszcze przez Warszawę przeszedł Marsz Tysiąca Tóg, pojawiły się wokół niego kontrowersje dotyczące wykorzystania „stroju roboczego” środowisk prawniczych w sytuacji demonstracji ulicznej, a więc w kontekście politycznym i poza sądem. Osoby, mające odpowiadać za przestrzeganie prawa i za ocenę zgodności z prawem zachowania innych, same, nie po raz pierwszy, postawiły się ponad prawem. Sobotnia impreza miała być i była głównie szopką na użytek zagranicy, przy okazji jednak kolejny raz mogliśmy zobaczyć, na czym polegają polskie problemy z wymiarem sprawiedliwości. Tyle że naprawdę nie potrzebujemy już kolejnych przykładów, ale przeprowadzenia do końca reform.



Krzysztof Karnkowski

Z uwagi na fakt, że toga stanowi strój urzędowy używany na rozprawie, wydaje się niedopuszczalne używanie jej w czasie np. udzielanego wywiadu telewizyjnego czy też w innych sytuacjach niestanowiących wykonywania czynności służbowych związanych z uczestnictwem w postępowaniu sądowym – wypowiadał się w 2014 r. w piśmie „Prokuratura i Prawo” prokurator dr Michał Mistygacz, dziś członek władz jednego ze stowarzyszeń organizujących sobotnią imprezę. W komentarzu do ustawy o ustroju sądów powszechnych Katarzyna Gonera stwierdzała, że: „Niedopuszczalne jest używanie togi sędziowskiej poza salą sądową, na której odbywa się rozprawa lub posiedzenie sądu, albo poza budynkiem sądu”, a z kolei prof. Józef Iwulski na ten sam temat wypowiadał się również stanowczo: „Tylko na rozprawie używają tóg prokuratorzy, adwokaci, radcowie prawni oraz radcowie prawni Prokuratury Generalnej, w związku z czym należy uznać za niedopuszczalne używanie tóg – co niestety nierzadko się zdarza – np. na korytarzach sądowych, w sekretariatach, w wystąpieniach telewizyjnych, w bufetach itp.”. Tyle teorii przedmarszowej zebranej przez czujnych użytkowników polskiego Twittera, praktyka była jednak zupełnie inna.

Żle się bawicie – dla was to igraszka, nam idzie o życie

Zapytany o togi, prof. Andrzej Rzepliński stwierdził, że obecność sędziów w togach była zgodna... z potrzebą. Idąc więc tropem profesorskiej myśli, potrzeba stanu sędziowskiego stoi ponad przepisami czy dobrym zwyczajem. Być może więc niedługo, gdy znów któryś



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

z roztargnionych sędziów sięgnie po banknot, wiertarkę czy co tam akurat się nawinie, dowiemy się, że zachowanie to było zgodne z potrzebą. I trudno będzie temu zaprzeczyć, z potrzebami nie ma za bardzo jak dyskutować. Inną linię obrony modowej samowoli stanu prawniczego przyjęła prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf. „Krytyka będzie pod każdym adresem – tłumaczy pani prezes. – Chcą, to wezmą, toga to nie łańcuch sędziowski, to nie jest nic zdrożnego; będzie widać, że to są sędziowie, to chyba nie jest nic wielkiego. Toga to jak fartuszek. W przedszkolu”. Jak widać, sama prezes Sądu Najwyższego nie traktuje więc sędziowskiego stroju roboczego zbyt poważnie, a i porównanie sądu do przedszkola, prawnika zaś do przedszkolaka może budzić pewne wątpliwości.

Być może zresztą wszystko to faktycznie jest zabawa, chociaż zamiast lalek mamy prawdziwych ludzi, zamiast klocków zaś – ich losy. Jeżeli coś nie pasuje, można zawsze wcisnąć na siłę, gdy się nie spodoba, rzucić w kąt. Za każdym razem, kiedy w tekście muszę poruszyć kwestie wymiaru sprawiedliwości, pod ręką czekają już kontrowersyjne, delikat-

nie rzecz ujmując, orzeczenia sądów z ostatnich dni. Jak już wspominałem, liczba budzących sprzeciw decyzji wydaje się ostatnio rosnać w tempie lawinowym. Może rzeczywiście więc ludzkie życie nie jest traktowane zbyt poważnie przez przynajmniej część polskich sądów? Jak inaczej wytłumaczyć choćby wyrok sprzed kilku zaledwie dni, w którym skandalicznie niskie kary wymierzono dwójce sprawców, którzy na oczach dzieci skatowali na śmierć mężczyznę za wcześniejsze ochłapanie (nawet jeśli celowe) błotem podczas jazdy autem? W tym przypadku życie ludzkie okazało się warte 4 i 5 lat więzienia dla sprawców. Łaskawy wyrok, który pozwoli im za kilka lat wrócić do siebie... i do wsi, gdzie mieszka przeciwieństwo rodziny zamordowanego.

Wdzięczność Najsztuba, „eseistyka” Stonogi

Na warszawski marsz stawili się prawnicy z Polski i ich koledzy z Europy. W tym samym czasie we Francji, w Paryżu, żandarmeria pobiła protestujących przeciw reformie emerytalnej prawników. Sceny, które rozegrały się w Pałacu Sprawiedliwości, poruszyły media społecznościowe,

lecz już nie kolegów po fachu, których oczy skierowane są na Polskę. Przyjemniej jest protestować i krzyzczeć tam, gdzie nic za to nie grozi. Jednak od delegatów z kilku państw ciekawszy był przynajmniej jeden gość krajowy. Furorę zrobiło zdjęcie, na którym w obronie sędziów stał niedawno uniewinniony przez sąd dziennikarz Piotr Najsztub, którego żadna kara nie spotkała za potrącenie staruszki oraz jazdę bez prawa jazdy i innych potrzebnych zwykłym śmiertelnikom dokumentów. Najsztub protestuje więc w obronie braku równości obywateli wobec prawa, w imię bezkarności celebrytów i własnej, uzasadnionej przecież wdzięczności. I sędziowie wdzięczność tę przyjmują jako coś naturalnego, oczywistego i nikomu nieprzynoszącego ani wstydu, ani wizerunkowego samobójstwa.

Jak na swoim Facebooku zauważył również Patryk Jaki, trudno dziwić się Najsztubowi skandującemu w tłumie: „dziękujemy”. Ciekawie może tylko, dodaje już od siebie, za co dokładnie dziękują pozostali uczestnicy. I sympatycy, których nie było na miejscu, a którzy też mają bardzo dużo do powiedzenia. Z okazji marszu spo-

ry esej o sprawności działania polskich sądów i znaczeniu sobotniego protestu opublikował sam Zbigniew Stonoga. Biznesmen i polityk, który swoją popularność kilka lat temu budował na miażdżącej i wulgarnej krytyce polskiego wymiaru sprawiedliwości, dziś stał się wielkim sympatykiem „wolnych sądów”. Dla pamiętających polityczne początki Stonogi może być to dość zaskakująca przemiana, jednakże pamiętać trzeba, że od 2015 r. wrogiem numer jeden stał się dla niego Jarosław Kaczyński wraz z całym rządem PiS, ostatnio zaś wsławił się on groźbami wobec ministra Zbigniewa Ziobry i obrzydliwymi atakami na jego najbliższych. Pomimo postawienia Stonodze 188 zarzutów sąd odrzucił, również w zeszłym tygodniu, wniosek o zastosowanie aresztu i zadowolił się dozorem policyjnym i zakazem zbliżania się do ministra.

Furda z konstytucją, Unio, interwenuj!

Podczas sobotniego marszu ze strony przedstawicieli polskiego wymiaru sprawiedliwości padły apele o nałożenie na nasz kraj sankcji i interwencje Unii Europejskiej. Koresponduje to zarówno z działaniami unijnej komisarz do spraw praw człowieka, nadzorującej prace Komisji Weneckiej, jak i z przeciekami, jakie w nocy z niedzieli na poniedziałek zaczęły napływać z Brukseli. Jeden z holenderskich dziennikarzy, cytowany przez Jacka Saryusza-Wolskiego, twierdzi, że już we wtorek Komisja Europejska złoży do Trybunału Sprawiedliwości UE wniosek o nakazanie Polsce wstrzymania działania Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, a więc tego, przed czym ostatnio ten sam trybunał jednak się powstrzymał. Izba może mieć w najbliższym czasie dużo pracy, nic więc dziwnego, że zagranica może chcieć rościć sobie nieuprawnione kompetencje, by ratować tych, którzy najgłośniej wzywają pomocy, byle nie po francusku. Z kolei unijna komisarz postanowiła wtrącić się w nasz proces legislacyjny, nie czekając nawet na efekty wizyty komisji, niemającej zresztą żadnego prawnego umocowania nawet w jej własnym regulaminie. Nie wspominając już o polskiej konstytucji, która swoim obrońcom, tym na miejscu i tym z importu, coraz częściej ginie ostatnio z oczu.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

KOŚCIÓŁ

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

KOŚCIÓŁ \ Powstanie 3-metrowa figura Maryi i sanktuarium Wyszyńskiego w Warszawie

Plany przed wielkimi rocznicami

Wybudujemy sanktuarium Prymasa Tysiąclecia, a w sierpniu poświęcimy 3-metrową figurę Matki Bożej, patronki Warszawy – powiedział biskup warszawsko-praski Romuald Kamiński. Duchowny uczestniczył w noworocznym spotkaniu z dziennikarzami, podczas którego przedstawił plany diecezji na 2020 r. Warszawa i okolice szykują się na obchody m.in. beatyfikacji kard. Stefana Wyszyńskiego i 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej.

Maria Kobylńska

W tym roku czeka nas wiele ważnych rocznic, wydarzeń, na które trzeba się odpowiednio przygotować. Jest 100. rocznica urodzin św. Jana Pawła II i beatyfikacja kard. Stefana Wyszyńskiego. Jeśli chodzi o beatyfikację, musimy przywrócić pamięć o prymasie. Od chwili, gdy prymas Wyszyński objął Gniezno i Warszawę, na tych terytoriach był powszechnie znany. Musimy tę pamięć o nim przywrócić. Przede wszystkim trzeba przypomnieć jego nauczanie, bo to było najistotniejsze w jego posłudze. Powinniśmy również przywrócić prymasowi właściwe miejsce w hierarchii jako mężowi stanu, jako temu, który poświęcił się ojczyźnie – powiedział bp Romuald Kamiński w rozmowie z dziennikarzami. Podkreślił, że wierni z diecezji warszawsko-praskiej przygotowują się do beatyfikacji kard. Wyszyńskiego poprzez odmawianą w parafiach nowennę. W jej ramach każdego miesiąca rozważane są teksty Jasnogórskich Ślubów Narodu.

Jak zapowiedział hierarcha, z okazji wyniesienia Prymasa Tysiąclecia do rangi błogosławionego Kościoła katolickiego planowana jest w Warszawie budowa sanktuarium ku jego czci.

– Jesteśmy już technicznie przygotowani do tego, żeby w Choszczówce umiejscowić świątynię z zapleczem, stworzyć sanktuarium kard. Stefana Wyszyńskiego. Chcemy je wybudować po pierwsze po to, żeby upamiętnić prymasa, po drugie po to, by służyć formacji małżeństw; chcemy, by to sanktuarium opiekowało się również młodzieżą. (...) Obecnie czekamy na pozwolenie na budowę z Urzędu Miasta Warszawy. Sanktuarium będzie wzniesione na działce przyległej do Instytutu Prymasowskiego, która jest darem osób prywatnych – ogłosił bp. Romuald Kamiński. Jak przyznał, sanktuarium będzie najlepszą formą okazania



Bp Romuald Kamiński | fot. arch./d

wdzięczności Bogu za wydarzenia w historii naszej ojczyzny, których przeżywamy w tym roku rocznice.

Cud nad Wisłą

Przygotowujemy się też do obchodów tego wszystkiego, co jest związane z Bitwą Warszawską, naszym Cudem nad Wisłą, przecież będzie 100. rocznica bitwy. To wszystko rozgrywało się na terenach dzisiejszej diecezji warszawsko-praskiej. Ojciec Święty Jan Paweł II mówił, że nasza diecezja ma zapamiętać, że ciąży na niej radosny, ale wielki obowiązek zadbania o dziedzictwo 1920 r. I my o to zadbamy – zapewnił bp Kamiński. Wyrzucił tym samym ubolewanie, że w opracowaniach historycznych – pomimo setek zeznań żołnierzy – wciąż niewiele wspomina się o roli Matki Bożej, jaką odegra-

ła w pokonaniu w 1920 r. bolszewików. Dlatego też, jak zapowiedział duchowny, w powstającym obecnie sanktuarium św. Jana Pawła II w Radzyminie na 5-metrowym cokole stanie 3-metrowa figura Matki Bożej Łaskawej, patronki Warszawy.

– Przez wiele lat Bitwa Warszawska i miejsce Matki Bożej w tym wydarzeniu były nieobecne w przestrzeni publicznej. Inicjatywa wotum wdzięczności w Radzyminie jest symbolem przywracania pamięci o Cudzie nad Wisłą – powiedział bp Kamiński. Poprosił również o pieniądze wsparcie przedsięwzięcia. Figura w całości ma zostać sfinansowana z datków wiernych. Informacja o możliwym udzieleniu pomocy w związku z budową monumentu pojawi się wkrótce na stronie internetowej die-

cezji. Biskup poinformował, że poświęcenie figury Maryi odbędzie się 16 sierpnia. Następnego dnia uroczystości związane z odsłonięciem monumentu oraz z rocznicą Bitwy Warszawskiej odbędą się w Mińsku Mazowieckim.

– Natomiast jeśli chodzi o szczegóły wydarzeń związanych z obchodami 14 i 15 sierpnia na terenie Ossowa i Radzymina, to czekamy na decyzje władz państwowych – poinformował biskup warszawsko-praski.

Nowe pomysły na ewangelizację

Podczas spotkania z dziennikarzami duchowny podsumował także ubiegły rok z życia diecezji. Stwierdził, że był to czas „napieć, które nie ułatwiały skuteczności posługi”. Mimo to biskup „jako duszpasterz miał zdecydowanie więcej powodów do radości”. Opiekuna diece-

zji warszawsko-praskiej cieszył Synod Młodych, w którym uczestniczyło wiele młodych osób oraz rozwijające się wspólnoty, takie jak Domowy Kościół czy ruch Ekip Notre-Dame. Duchowny przyznał jednak, że diecezja przeżywa kryzys aktywności wiernych. Przedstawił plan na przywrócenie zainteresowania wierzących życiem Kościoła.

– Samymi hasłami, licznymi uroczystościami nie przywrócimy normalnego funkcjonowania, nie przywrócimy dobrego poziomu zaangażowania parafian w życie parafii. Mocno zależy mi na tym, żeby przywrócić pracę od podstaw, pracę codzienną i ten bezpośredni kontakt z człowiekiem, z grupami, z zespołami wiernych. To jest coś, czym musimy się zająć, a reszta później przyjdzie sama – podał bp Kamiński.



KRAKÓW \ „Stanisław Moniuszko. Krakowskie i wileńskie reminiscencje” to wystawa, którą do 7 lutego oglądać można w Bibliotece Jagiellońskiej. Na ekspozycji zgromadzono najciekawsze dokumenty drukowane i rękopiśmienne, związane z osobą kompozytora. Multimedialne prezentacje ukazują prace badawcze o profilach muzykologicznym, historycznym oraz zaczerpnięte z litewskiej prasy relacje z moniuszkowskich uroczystości.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 14 STYCZNIA 2020

KULTURA

17

OSCARY 2020 \ Ogłoszono nominacje do najcenniejszych filmowych statuetek

Film „Boże Ciało” z szansą na Oscara

W poniedziałek Akademia Sztuki i Wiedzy Filmowej ogłosiła nominacje do swoich 92. dorocznych nagród. O Oscary powalczą m.in. „Pewnego razu w Hollywood”, „Joker”, „1917”, „Irlandczyk” i „Parasite”. Właśnie te tytuły zdominowały listy kandydatów do najcenniejszej filmowej statuetki. Nas cieszy nominacja dla polskiej produkcji „Boże Ciało” w kategorii film międzynarodowy.

Anna Krajewska

Dwuczęściową prezentację nominowanych do Oscara poprowadzili wczoraj John Cho („Star Trek”) i Issa Rae („Niepewne”). Najgoręcej zrobiło się w drugiej części show, kiedy aktorzy wymieniali kandydatów do statuetek w najważniejszych kategoriach, wśród nich produkcje rywalizujące o tytuł najlepszego filmu międzynarodowego. Jako pierwszy (zgodnie z alfabetem) pojawił się film Jana Komasy pt. „Boże Ciało”. Twórcom natychmiast pogratulował minister kultury Piotr Gliński. „Cieszę się, że polski film po raz kolejny znalazł się w gronie najlepszych i jest nominowany do najbardziej prestiżowej nagrody w branży filmowej. To świadczy o sile polskiej kultury i polskich twórców,



„Boże Ciało” Jana Komasy znalazło się wśród tytułów walczących o statuetkę w kategorii najlepszy film międzynarodowy
| fot. mat. pras./d

którzy coraz częściej docierają ze swoimi dziełami do światowej publiczności. To świadczy również o tym, że polscy artyści mają dobre warunki do rozwoju i realizacji swoich artystycznych wizji” – skomentował wice-

premier na Twitterze. O statuetkę Oscara film Komasy powalczy z koreańskim „Parasite”. Obraz w reżyserii Jon-ho Bong otrzymał też nominację dla najlepszego filmu, za najlepszy scenariusz oryginalny, scenografię, montaż

i reżyserię. Wcześniej otrzymał Złotą Palmę w Cannes, a w niedzielę dwie nagrody Critics Choice Awards.

Rywalizacja o Oscara będzie w tym roku zacięta, ale niespodzianek nie było. Na listach dominują te same tytu-

ły i nazwiska, które widzieliśmy wśród wyróżnianych ostatnio wszelkimi nagrodami filmowymi produkcji. Są to: „Joker” (11 nominacji), „1917”, „Irlandczyk” i „Pewnego razu w Hollywood”. O tytuł najlepszego filmu walczą ponadto: „Le Mans 66”, „Jojo Rabbit”, „Małe kobietki” i „Historia małżeńska”. Ponownie wśród najlepszych reżyserów zabrakło miejsca dla kobiet. Alma Har’el będzie niepokieszona. Szczęśliwi są za to: Bong Joon-ho, Sam Mendes, Todd Phillips, Martin Scorsese i Quentin Tarantino.

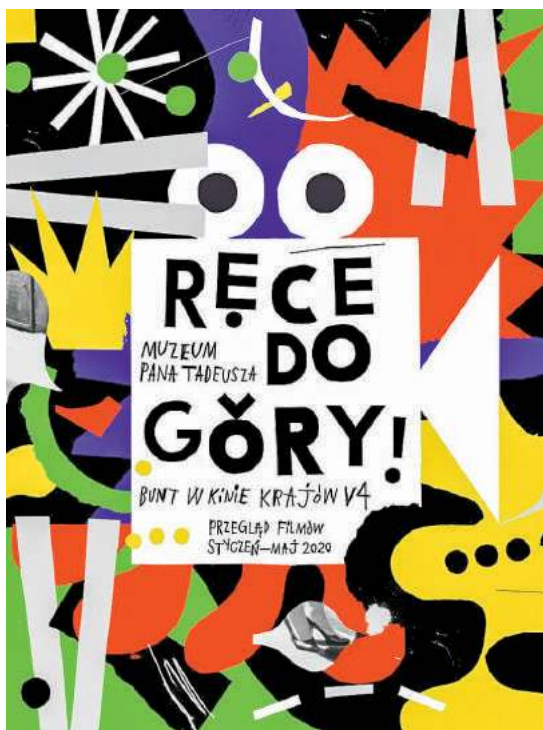
Laureatów poznamy już 9 lutego. Jak zapowiedziała Amerykańska Akademia Sztuki i Wiedzy Filmowej, ceremonia rozdania Oscarów w Dolby Theatre w Los Angeles – podobnie jak w ubiegłym roku – nie będzie miała głównego prowadzącego.

Filmy z krajów grupy V4

KINO \ Dziś we Wrocławiu rusza projekt filmowy „Ręce do góry!”. Bunt w kinie krajów V4”. Jego celem jest pokazanie publiczności, w jaki sposób kino kształtowało i odzwierciedlało postawy obywatelskiego oporu w krajach Grupy Wyszehradzkiej.

W kinie studyjnym Popiół i Diament w Muzeum Pana Tadeusza do końca maja w każdy wtorek o godz. 18 pokazywane będą filmy z Polski, Węgier, Czech i Słowacji, których fabuła porusza tematykę różnie rozumianego buntu. Podczas pięciu miesięcy trwania projektu odbędzie się 20 projekcji, podzielonych na cztery bloki tematyczne: bunt młodzieży w filmie, kino oniryczne i poetyckie, satyra w filmie oraz kino kobiet.

Cykl rozpocznie pokaz filmu „Ręce do góry!” Jerzego Skolimowskiego (z 1967 r.), w którym reżyser dokonuje rozliczenia pokolenia trzydziestolatków dorastających w okresie stalinizmu. W kolejne wtorki widzo-



ptację prozy Brunona Schulza „Sanatorium pod klepsydrą”, „Świadka” Pétera Bacsó czy dzieła Miloša Formana „Miłość blondynki” i „Pali się, moja panno”.

Program towarzyszący przeglądowi będzie obejmował cztery debaty z teoretykami i twórcami filmowymi oraz wydarzenia artystyczne, prezentujące interesujące zjawiska w sztuce współczesnej krajów wyszehradzkich.

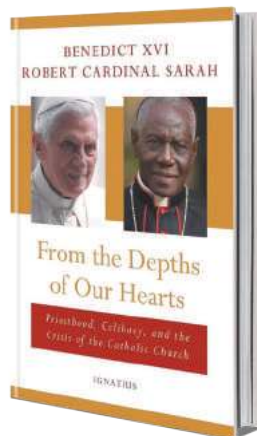
Wstęp na pokaz jest bezpłatny. Projekt jest współfinansowany przez rząd Czech, Węgier, Polski i Słowacji w ramach Grantów Wyszehradzkich Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego.

(AnKraj)

W obronie celibatu

KSIĄŻKA \ Emerytowany papież Benedykt XVI stanął w obronie celibatu księży i jego wartości. „Nie mogę milczeć” – podkreślił w książce „Z głębi naszych serc”, którą napisał z kard. Robertem Sarahem.

Publikacja przygotowywana była w tajemnicy, toteż jej wydanie stanowi nie lada sensację. Benedykt XVI i prefekt Kongregacji ds. Kultu Bożego Dyscypliny Sakramentów, kard. Robert Sarah przytaczają liczne argumenty za tym, że celibat kapłański ma wielkie znaczenie i jest niezbędny. Fragmenty książki, która we Francji ukaże się jutro, opublikował paryski dziennik „Le Figaro”. „Spotykaliśmy się w ciągu tych minionych miesięcy, gdy świat rozbrzmiewał wrzawą wytworzoną przez dziwny synod medialny, który szedł za Synodem rzeczywistym.



Wymieniliśmy idee i nasze niepokoje. Modliliśmy się i rozważaliśmy...” – piszą autorzy we wprowadzeniu. Benedykt XVI przypomina, że Kościół zawsze cenił małżeństwo i uważa je za dar Boży, ale służba Bogu również wymaga całkowitego daru człowieka z siebie, więc nie można pogodzić obydwu powołań. Z kolei kard. Sarah w rozmowie z publicystą „Le Figaro” podkreślił, że jeśli ta książka jest krzykiem, to jest to wołanie z miłości do Kościoła, papieża, kapłanów i wszystkich chrześcijan.

(AnOK)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

KOŚCIÓŁ

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	07:15 Pytanie na śniadanie	07:20 Doradca smaku	06:00 Nowy dzień	07:00 Polska na dzień dobry	08:00 Informacje dnia
	08:15 Kwadrans polityczny	11:00 Panorama	07:30 Dzień Dobry TVN	09:00 Malanowski i partnerzy (253) - serial	09:10 W punkt	08:15 Polski punkt widzenia
	08:40 Korona królów (314) - serial	11:10 Pytanie na śniadanie	11:00 Ukryta prawda (735) - serial	09:30 Malanowski i partnerzy (254) - serial	09:30 Telezakupy	08:35 Słowo Życia
	09:20 Ranczo (86) - serial	11:25 Rodzinka.pl (69) - serial	12:00 Szkoła (368) - serial	10:00 Dzień, który zmienił moje życie (1) - serial	09:45 Wolne głosy - popołudnie	08:40 Świadkowie
	10:15 Komisarz Alex (85) - serial	11:55 Barwy szczęścia (2171) - serial	13:00 19+ (441) - serial	11:00 Dlaczego ja? (794) - serial	10:20 Telezakupy	09:10 Papież Polak do Rodaków
	11:05 Ojciec Mateusz (253) - serial	12:30 Kolo fortuny - telet.	13:30 19+ (442) - serial	12:00 Gliniarze (345) - serial	10:35 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski	09:30 Moje leczenie wodą
	12:00 Wiadomości	13:05 Va banque - telet.	14:00 Ugotowani - pr. rozryw.	13:00 Trudne sprawy (841) - serial	11:25 Telezakupy	10:00 Informacje dnia
	12:15 Agrobiznes	13:35 Na sygnale (231) - serial	15:00 Szpital (299) - serial	14:00 Pierwsza miłość (2990) - serial	11:40 Mówi się...	10:15 Jak my to widzimy
	12:35 Agropogoda	14:10 M jak miłość (1484) - serial	16:00 Szkoła (369) - serial	14:45 Dlaczego ja? (927) - serial	12:05 TweetUp	10:45 Zew natury
	12:40 Magazyn rolniczy	15:10 Doktor Kleist - lekarz rodzinny (44) - serial	17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	15:50 Wydarzenia	12:25 Telezakupy	11:05 Mocni w wierze
12:55 Natura w Jedyńce	16:00 Kolo fortuny - telet.	18:00 Ukryta prawda (736) - serial	16:10 Pogoda	12:40 Polska na dzień dobry	11:35 Myśląc Ojczyzna	
14:00 Elif (644) - serial	16:35 Familiada - teleturniej	19:00 Fakty	16:15 Interwencja	13:50 Telezakupy	11:45 Syria	
15:00 Wiadomości	17:10 Więzy miłości (218) - serial	19:35 Sport, pogoda	16:30 Na ratunek 112 (270) - serial	14:05 Starcie cywilizacji	12:00 Anioł Pański	
PO POŁUDNIU	15:15 Alarm!	18:00 Panorama	19:55 Uwaga!	17:00 Gliniarze (200) - serial	14:35 Z Wiejskiej na gorąco	12:03 Informacje dnia
	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	18:25 Pogoda	20:10 Doradca smaku	17:15 Wolne głosy - popołudnie	14:45 Telezakupy	12:20 Sanktuaria polskie
	16:05 Przysięga (87) - serial	18:30 Va banque - telet.	20:15 Paszporty „Polityki” 2019	17:30 Republika - flash	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	12:40 Zatraskana koleśka - pokój dla niepodległej
	17:00 Teleexpress	18:55 Rodzinka.pl (175) - serial	22:00 W morzu ognia - film sens., USA 1997. Jack Taggart, agent zajmujący się ochroną środowiska, prowadzi własne dochodzenie w sprawie śmierci swojego przyjaciela, który został zamordowany. Podczas śledztwa dociera do odległych, położonych w Appalachach osad. Wkrótce odkrywa, że w górach tych są stare kopalnie, w których prywatna firma magazynuje toksyczne odpady. Jack postanawia położyć temu kres.	17:35 Wolne głosy - popołudnie	15:20 Republika po południu	13:25 Juan Diego - posłaniec z Gwadelupy
	17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	19:35 Barwy szczęścia (2171) - serial		18:00 Pierwsza miłość (2991) - serial	17:15 Wolne głosy - popołudnie	14:00 Mojżesz-10 przykazań
	18:00 Klan (3589) - serial	20:10 Barwy szczęścia (2172) - serial		18:50 Wydarzenia	17:30 Republika - flash	15:20 Wenezuela - San Félix
	18:30 Korona królów (315) - serial	20:40 Kulisy serialu „M jak miłość”		19:20 Sport	17:35 Wolne głosy - popołudnie	15:50 Ma się rozumieć
	18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	20:55 M jak miłość (1485) - serial		19:25 Pogoda	18:00 Z Wiejskiej na gorąco	16:00 Informacje dnia
	19:25 Sport	21:50 Lepsza połowa (4) - serial		19:30 Świat według Kiepskich (75) - serial	18:15 Ekonomia raport - flash	16:10 Jestem mamą
	19:30 Wiadomości	22:20 Zainwestuj w marzenia - serial		20:05 Hitman - thriller, Francja/USA 2007	18:30 Dzisiaj - serwis inform.	16:30 Kalejdoskop Młodych
20:05 Pogoda	22:30 Młodzi lekarze 3 (4) - serial dok.		20:30 Nasz nowy dom (132) - reality show	18:52 Prognoza pogody	16:50 Express Studencki	
20:10 Alarm!	23:25 Ludzkie historie: Najbrzydszy samochód świata - film dok., Polska 2017			18:55 Kulisy manipulacji - flesz	17:10 Prosto o gospodarce	
20:30 Leśniczówka (182) - serial	00:20 Rodzinka.pl (270) - serial			19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz	17:30 Okiem kamery	
20:55 „Zniewolona”. Kulisy	00:50 Zaginiona (2) - serial			19:45 Przekaz dnia	18:00 Anioł Pański	
21:05 Zniewolona (17) - serial	01:50 Walc w alejkach - film obyczajowy, Niemcy 2018			20:00 W punkt	18:05 Informacje dnia	
WIECZOREM	21:55 Magazyn Ekspresu Reporterów			20:25 Mówi się...	20:00 Mówi się...	18:15 Rozmowy niedokończone
	23:00 Ocaleni - reality show			21:00 Biznes Polska	21:00 Biznes Polska	19:25 Święty na każdy dzień
	00:05 Głębia ostrości			21:30 Koniec systemu	21:30 Koniec systemu	19:30 Każdy maluch to potrafi
	00:35 Winnetou i tajemnica Srebrnego Jeziora - western, Niemcy 2016			22:00 Poland Daily	22:00 Poland Daily	19:45 Modlitwa z udziałem dzieci
	02:25 Bez tożsamości 2 (3) - serial			22:30 Ekonomia raport	22:30 Ekonomia raport	20:00 Informacje dnia
				22:50 Suma dnia	22:50 Suma dnia	20:20 Różaniec
				23:25 Poland Daily - Culture	23:25 Poland Daily - Culture	20:50 Myśląc Ojczyzna
				23:35 Poland Daily - History	23:35 Poland Daily - History	21:00 Apel Jasnogórski
				23:50 Poland Daily - Travel	23:50 Poland Daily - Travel	21:20 Informacje dnia
				00:00 Poland Daily	00:00 Poland Daily	21:40 Polski punkt widzenia

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Krótki żywot
socjalistycznych
nadziei

W numerze 02/2020 polecamy Państwu tekst Macieja Kożuszka „Przedziwna śmierć lewicy”. Spektakularna porażka Jeremy'ego Corbyna w ostatnich wyborach parlamentarnych sprawiła, że w Wielkiej Brytanii zaczęto się zastanawiać, jaka przyszłość czeka Partię Pracy. Negatywny trend dotyczy jednak większości partii lewicowych na Zachodzie. A jeszcze niedawno wydawało się, że mamy do czynienia ze zjawiskiem dokładnym odwrotnym. Pozory mylą... Na Wyspach laburzyści osiągnęli ostatnio najgorszy wynik od 1935 r.

REKLAMA

SOBOTA 20:35

OCALENIE OJCZYZNY

Cykl historyczny dotyczący Bitwy Warszawskiej

NOWOŚCI w Telewizji Republika

Oglądaj również na www.telewizjarepublika.pl

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany komunikatywny niemiecki
730 497 770 lub 22 299 49 52

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCYJNE

**NAJLEPSZY SPOSÓB
NA OGŁASZANIE SIĘ W PRASIE!**

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na mejla:

reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny. Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 11–16

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

PIŁKA NOŻNA \ Real Madryt zdobył Superpuchar Hiszpanii na turnieju rozgrywanym w Arabii Saudyjskiej

Simeone rozgrzesza brutalą

Piłkarze Realu Madryt po raz 11. w historii zdobyli Superpuchar Hiszpanii. W finale turnieju rozgrywanego w nowej formule w saudyjskiej Dżuddzie pokonali w rzutach karnych 4:1 swojego lokalnego rywala Atletico. Po 90 minutach i dogrywce nie było bramek. Tegoroczny Superpuchar rozgrywany był w formie turnieju, w którym zagrały jeszcze wyeliminowane w półfinałach Barcelona i Valencia.

Artur Szczepanik

Wszystkie trzy mecze rozegrano w Arabii Saudyjskiej, za co szejkwie zapłacili 40 mln euro. Każdy z uczestników wrócił z tej rywalizacji zadowolony. Do tej pory mecze o Superpuchar



Real Madryt cieszy się z kolejnego trofeum w swojej długiej historii | fot. Sergio Perez/Reuters

Hiszpanii rozgrywane były w sierpniu i mało kto się nimi interesował. W Dżuddzie każde spotkanie oglądało po niemal 60 tys. widzów.

Zwycięzca mógł być tylko jeden. Kiedy do walki o trofeum staje Real z Zinedine'em Zidane'em na ławce trenerkiej, to zawsze triumfuje. Francuz jako szkoleniowiec prowadził Królewskich

w dziewięciu meczach finałowych różnych pucharów i wszystkie wygrał. Tak samo jak Real wygrał wszystkie pięć finałów z Atletico, które kończyły się karnymi.

Bardziej niż karne kibiców emocjonowało jednak to, co wydarzyło się pięć minut przed końcem dogrywki.

W 115. min w sytuacji sam na sam z bramkarzem Realu

Thibautem Courtois znalazł się napastnik Atletico Alvaro Morata. Gonił go Federico Valverde, ale widząc, że nie da rady go powstrzymać, bezpardonowo podciął Moratę. Wyleciał za to z boiska, ale Real gola nie stracił.

– Valverde swoim faulem wygrał finał. Powiedziałem mu, żeby się nie przejmował, każdy by zrobił to sa-

mo na jego miejscu – powiedział po meczu trener Atletico Diego Simeone, który jako piłkarz słynął z podobnych zagrań.

Courtois bronił w niedzielę doskonale. Podobnie jak słoweński bramkarz Atletico Jan Oblak. W serii jedenastek lepiej spisał się jednak Belg. Seria rzutów karnych zaczęła się bardzo źle dla Atletico. Swoich okazji nie wykorzystali dwaj pierwsi wykonawcy w tej drużynie – Saul oraz Thomas Partey z Ghany, którego strzał odbił Courtois. Dopiero w trzeciej kolejce trafił Anglik Kieran Trippier.

Piłkarze Realu nie pomylił się ani razu, a decydujący cios (na 4–1) zadał doświadczony kapitan drużyny Sergio Ramos.

W półfinałach Atletico pokonało mistrza kraju Barcelonę 3:2, natomiast Real wygrał ze zdobywcą pucharu kraju Valencią 3:1.

Rozgrywki o Superpuchar Hiszpanii odbywały się po raz pierwszy w formule turniejowej i w Arabii Saudyjskiej. Hiszpańska Federacja Piłkarska, która podpisała ze stroną arabską trzyletnią umowę, zarobi na organizacji imprezy rokrocznie 40 mln euro.

REKLAMA

CZYTAJ...

FELIETONY

HISTORIA

ŚWIAT

IDEE

PAŃSTWO

132 zł regularna cena

88 zł roczna prenumerata

Dane do przelewu lub wpłaty na pocztę: Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o.
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
W tytule przelewu prosimy o podanie imienia i nazwiska oraz adresu do wysyłki.
Konto 61 1240 6003 1111 0010 7516 5807

Prenumeruj miesięcznik „Nowe Państwo”
www.prenumerata.panstwo.net
tel. +48 722 111 655

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

KOŚCIÓŁ

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



LICZBA DNIA

4 \ Tyle polskich tenisistek wystąpi w eliminacjach wielkoszlemowego Australian Open, które rozpoczną się we wtorek. O awans do głównej drabinki turnieju w Melbourne powalczą: Magdalena Fręch, Katarzyna Kawa, Maja Chwalińska oraz Urszula Radwańska. W I rundzie wystąpią także Magda Linette i Iga Świątek.

TENIS \ Hubert Hurkacz na tydzień przed Australian Open wygrał czwarty z kolei mecz w tym roku

Rozstawienie niemal pewne

Hubert Hurkacz w tym roku gra fantastycznie. Po udanym występie w drużynowym ATP Cup awansował o trzy pozycje w światowym rankingu tenisistów i zajmuje 34. miejsce. Wczoraj wygrał swój czwarty mecz w tym roku, na cztery rozegrane. Tym razem pokonał Włocha Lorenzo Sonego 7:5, 6:3 i awansował do drugiej rundy turnieju na twardych kortach w Auckland (pula nagród 610 tys. dol.).

Artur Szczepanik

Wrocławianin zbliżył się do swojej najlepszej lokaty na światowej liście – w październiku przez tydzień był 33. Podczas rozpoczynającego się 20 stycznia turnieju Australian Open po raz pierwszy w karierze powinien być rozstawiony. Ze startu w Melbourne zrezygnowali już bowiem wcześniej dwaj gracze z Top 30 – Japończyk Kei Nishikori i Francuz Lucas Pouille.

Do startu w pierwszym tegorocznym turnieju wielkosz-



Hubert Hurkacz awansował o trzy pozycje w najnowszym rankingu ATP | fot. Stringer/Reuters

lemowym Hurkacz przygotowuje się w Nowej Zelandii. W pierwszym meczu na turnieju w Auckland Polak ani raz nie stracił swojego podania, a rywal miał tylko cztery break pointy. Kolejnym rywalem Hurkacza będzie Mikael Ymer. Szwedzki kwalifikant pokonał na otwarcie amerykańskiego tenisistę Francesa Tiafoe 6:4, 5:7, 6:1.

Dobłą formę Hurkacz pokazał jednak wcześniej, podczas fazy grupowej turnieju ATP Cup w Sydney. Polacy odnieśli tam tylko jedno

zwycięstwo (nad Austrią 2:1), ale Hurkacz wygrał wszystkie trzy spotkania singlowe z wyżej notowanymi od siebie rywalami. Ograł czwarte tenisistę świata Austriaka Dominika Thiema, 13. Argentczyka Diego Schwartzmana i 28. Chorwata Borne Corica. – To fantastyczny początek roku – cieszy się najlepszy polski tenisista. – Każde z tych zwycięstw jest bardzo cenne i z każdego się bardzo cieszę, ale wiadomo, że pokonanie Dominica Thiema to fantastyczny wynik dla

mnie. Austriak jest bardzo mocny. Ten turniej to świetna inicjatywa, bo mogliśmy zmierzyć się ze światową czołówką – dodał.

Hurkacz wystąpił również w deblu z Łukaszem Kubotem, ale nie udało się wygrać żadnego ze spotkań w tej konkurencji. – Fantastycznie się z nim grało. Myślę, że trochę nam jeszcze zabrakło zgrania, które w deblu jest kluczowe. Z meczu na mecz graliśmy lepiej. Fajnie byłoby zakończyć ten ostatni mecz z Austriakami zwycięstwem, było bardzo

blisko. Bardzo fajnie będę jednak wspominał te spotkania – przyznał Hurkacz.

Pytany o cel na ten sezon Hurkacz zazwyczaj powtarza: wciąż poprawiać swoją grę. Bardziej sprecyzowanych zadań w tej chwili nie ma. – Tak naprawdę pojawiają się czasem z dnia na dzień jakieś nowe elementy, które jeszcze można poprawić i coś udoskonalić. Wiadomo, że fajnie byłoby też poprawić swój ranking i zdobywać coraz więcej punktów. Ciężko nastawić się na jakiś konkretny turniej. Igrzyska będą niesamowitym wydarzeniem, ale miło byłoby osiągać coraz lepsze wyniki w każdej z imprez, w których wystąpiłem w poprzednim sezonie. Przed tym miałem tylko ok. 10 dni przerwy i zaraz potem zacząłem przygotowania motoryczne. Pojechałem do Zakopanego, gdzie z trenerem Przemkiem Piotrowiczem ćwiczyliśmy w górach. Po kilku dniach ciężkiego treningu pojawiła się chęć do gry w tenisa. Niestety, nie było wtedy na to czasu, więc jakoś musiałem sobie dawać radę bez rakiety. Bardzo się ucieszyłem, gdy w końcu mogłem wziąć ją do ręki i trochę pograć. W sferze mentalnej pomaga mi medytacja. Stwierdziłem, że może to być element, który pozwoli mi się rozwijać. Staram się nad tym pracować i poprawiać swoją świadomość. Głowa jest niesamowicie ważna w tenisie – kończy najlepszy polski tenisista.

KRZYŻÓWKA

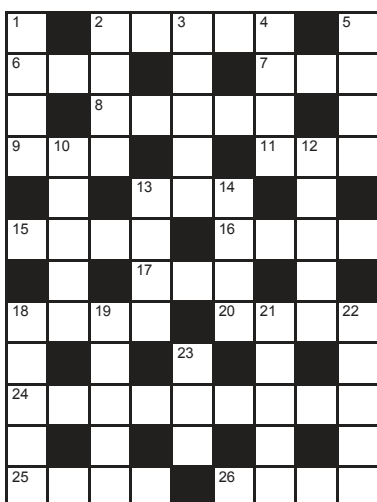
POZIOMO

- 2) blaszka przy gorsecie
- 6) afrykańska antylopa
- 7) ukośna litera
- 8) roślina z chwytnikami
- 9) kolorowa papuga
- 11) przebieg sprawy
- 13) narząd wzroku
- 15) opłata za porwanego
- 16) zbierany przy żniwach
- 17) Muhammad, legendarny bokser
- 18) angielska miara długości
- 20) mazidło w zawiasach
- 24) daw. mocne papierosy
- 25) druh Portosa
- 26) ciamajda, gamoń

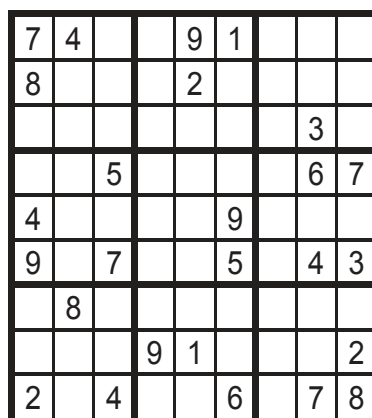
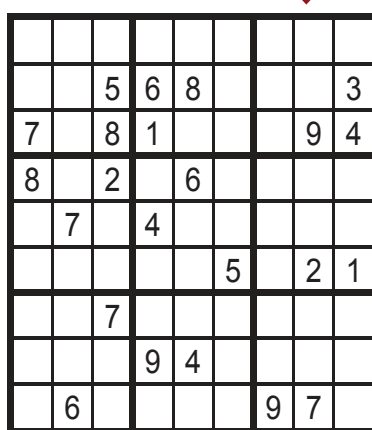
PIONOWO

- 1) szukana w stogu siana
- 2) trzyma statek w porcie
- 3) był nim Bohun
- 4) Panna... Wajdy
- 5) pije mleko

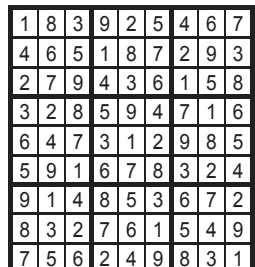
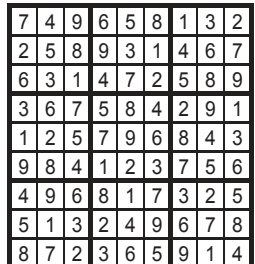
- 10) pierścień na sztagu
- 12) łysieje na drodze
- 13) śnieg lub deszcz
- 14) krótka charakterystyka
- 18) mongolski namiot
- 19) popisy kowbojów
- 21) mała czarna z Jemenu
- 22) polna kapusta
- 23) nocny motyl



SUDOKU



ROZWIĄZANIA





Gazeta Polska
codziennie

NACZELNIK KONTROLI DYSTYBUCJI PRASY

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrawa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Sebastian Moryń
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Poliska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczętnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczętnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajnkowska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczekowski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodajca: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCh SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Wtorek
14/01/2020
gpcodziennie.pl [facebook.com/GPCodziennie](https://www.facebook.com/GPCodziennie)
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

SPOTKANIE WOJEWODA ROZMAWIAŁ ZE ZWIĄZKOWCAMI

Tchnąć życie w region

Wojewoda Jarosław Obremski podczas spotkania ze związkowcami | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Wojewoda dolnośląski Jarosław Obremski odbył już serię spotkań z samorządowcami, z przedstawicielami różnych organizacji, a ostatnio spotkał się z członkami zarządu regionu dolnośląskiej Solidarności.

Janusz Wolniak

Wojewoda przedstawił priorytety swojej działalności, wysłuchał problemów, jakie mają związkowcy i odpowiedział na zgłoszone pytania. Przewodniczący regionu Kazimierz Kimso wyraził nadzieję na owocną współpracę z samorządem wrocławskim.

Wojewoda Obremski wskazał na sprawę udzielenia pozwoleń na pracę dla obcokrajowców, w szczególności Ukraińców, gdzie są zbyt wąskie procedury. Wyraził też nadzieję na dobrą współpracę z zarówno z samorządem wojewódzkim, jak i lokalnymi podmiotami.

– Dla rozwoju naszego regionu ważna jest budowa autostrady i rozbudowa lotniska, a także tworzenie nowych miejsc pracy w małych miejscowościach, które obecnie są coraz lepiej skomunikowane z Wrocławiem – mówił wojewoda Obremski, przywołując jako pozytywny przykład Jelcza //

// Dla rozwoju naszego regionu ważna jest budowa autostrady i rozbudowa lotniska, a także tworzenie nowych miejsc pracy w małych miejscowościach, które obecnie są coraz lepiej skomunikowane z Wrocławiem – mówił wojewoda Obremski, przywołując jako pozytywny przykład Jelcza //

wane z Wrocławiem – mówił wojewoda Obremski, przywołując jako pozytywny przykład Jelcza.

Związkowcy przypomnieli lata 90., kiedy to w małych miejscowościach nastąpił upadek zakładów pracy, apelując o to, by w te rejony znowu tchnąć życie.

Prosimi też wojewodę o pomoc w konkretnych sprawach, np. zaangażowanie się w ratowanie jednej z ostatnich wytwórni porcelany w Jaworzynie Śląskiej zakładu ZPS „Karolina”. Mówili też o sprawach telekomunikacji, oświaty, kultury, o kwestiach opery, teatrów oraz odrestaurowania dworku Aleksandra Fredry na Ukrainie.

Wojewoda przekazał związkowcom życzenia z okazji nadchodzącego 40-lecia i obiecał zainteresować się przytoczonymi problemami. Zapowiedział także, że w najbliższym czasie osobiście będzie wizytował teren Kotliny Kłodzkiej.

PROGRAM STRAŻY MIEJSKIEJ

MiniRatownik

Od czterech lat Straż Miejska Wrocławia realizuje program „MiniRatownik”. Jego celem jest wykształcenie najmłodszych w kierunku udzielania pierwszej pomocy. Straż Miejska zrobiła podsumowanie akcji. – Przeszkoliliśmy w tym czasie ponad 10 tys. dzieci z 65 placówek. Zajęcia były realizowane w różnych grupach wiekowych, poczynając od żłobka. Największa liczba zajęć odbyła się w grupach wiekowych 2,5–10 lat. Maluchy doskonale pamiętają przekazaną im wiedzę i potrafią ją zastosować – informują organizatorzy. – Byliśmy w Szkole Podstawowej nr 74 przy ul. Kleczkow-

skiej i uczestniczyliśmy z dziećmi w kolejnej próbie pobicia rekordu w jednoczesnym prowadzeniu resuscytacji krążeniowo-oddechowej. W próbie brało udział 230 uczniów tej szkoły. MiniRatownikami roku 2019 zostały dzieci z drużyny Szkoły Podstawowej 32 przy ul. Kłodzkiej – dodają. Program „MiniRatownik” ma na celu nauczanie najmłodszych zachowania w sytuacjach niebezpiecznych, numerów alarmowych do poszczególnych służb oraz, co najważniejsze, jak się zachować, gdy ktoś potrzebuje pomocy. Dzieci mogą ćwiczyć na specjalnych fantomach resuscytację, mogą zapoznać się z zasadami działania defibrylatora AED i dowiedzieć się, gdzie to urządzenie jest dostępne.

(jw, SM)





WYKONANIE DOKUMENTACJI DLA PRZEBUDOWY DROGI

WAŁBRZYZH \ Na ten rok zaplanowano 300 tys. zł w budżecie gminy Wałbrzych na wykonanie dokumentacji dla przebudowy drogi krajowej nr 35 na odcinku ul. Wrocławskiej od ul. Piotrowskiego do ul. Grota-Roweckiego. Remont, a także obniżenie jezdni pod wiaduktem zostaną przeprowadzone prawdopodobnie w 2021 r.

fol. mat. pras./d

WYSTAWA

Poznaj historię Wrocławia

Wystawę „1000 lat Wrocławia” można zwiedzać bezpłatnie w Muzeum Miejskim we Wrocławiu. Warto, aby ją obejrżeli zarówno wrocławianie, jak również przejezdni. Składa się z ponad 3 tys. eksponatów, które udostępnił w salach reprezentujących poszczególne okresy historyczne.



fol. Magdalena Wolniak/Gazeta Polska

„1000 lat Wrocławia” to wystawa, która nie powinna zostać pominięta w planowaniu rodzinnych spacerów, bowiem ucieszy nie tylko dorosłych, ale także najmłodszych zwiedzających

fol. Magdalena Wolniak/Gazeta Polska

Magdalena Wolniak

Zwiedzanie wystawy warto rozpocząć od zapoznania się z najważniejszymi datami z historii miasta, które są przedstawione chronologicznie. Oczywiście pierwsza z nich to rok 1000, czyli założenie biskupstwa pod panowaniem Piastów polskich. Jest też ukazanych wiele innych wydarzeń, takich jak np. pierwsza i druga lokacja miasta, w 1241 i 1261 r., a także utworzenie uniwersytetu w 1811 r., jak również Światowy Kongres Eucharystyczny i powódź, które miały miejsce w 1997 r.

Następnie warto przejść do poszczególnych sal, aby pogłębić wiedzę na temat historii miasta. Pierwszy przedstawiony okres to Wrocław piastowski, czyli lata 1000–1035. Można tu zobaczyć przedmioty osobistego użytku, takie jak np. łyżwy kościane, gliniana grzechotka czy skórzany but dziecięcy.

Poza eksponatami prezentowanymi w formie tradycyjnej wykorzystane są także środki multimedialne. Można dowiedzieć się wiele, używając dotykowych monitorów, na których przedstawione są zdjęcia, opisy, filmy oraz fragmenty przedstawień teatralnych i za pomo-

cą których można odbyć wirtualne zwiedzanie. Warto przeczytać o kościannych grzebiarach, o Lwie z Ołbina, a także o ceramicznej rurze wodociągowej.

Znajdując się w poszczególnych salach, przechodzimy do kolejnych okresów dziejów miasta. Nie sposób opisać wszystkich, bowiem każdy kryje w sobie głębię minionych czasów.

Podziwiając wystawę, można dowiedzieć się nieco, jak wyglądało życie muzyczne i teatralne miasta, które obrazuje salon romantycznego poety Karla von Holteia.

Niewątpliwie ciekawymi obiektami wystawy są te, które są związane z postępem technologicznym i do dziś cieszą się dużą popularnością. Można się przekonać, jak wyglądał aparat fotograficzny z ok. 1900 r., a także podziwiać model tramwaju typu Standard, produkowanego w latach 1925–1929.

Wystawę kończy dział, który jest poświęcony powojennym dziejom Wrocławia w latach 1945–2000. Ukazane zostały m.in. czasy przejścia Wrocławia przez administrację polską i niemal całkowita wymiana mieszkańców.

Nie zabrakło także przedstawienia sylwetek znanych wrocławian, szczególnie zasłużonych dla miasta.

WYWIAD

Widziane z okna Jerzego Skoczylasa

Ze znanym w całej Polsce satyrykiem, wrocławianinem JERZYM SKOCZYLASEM, autorem nowej książki, rozmawia JANUSZ GAJDAMOWICZ

U progu nowego, 2020 r. w Klubie Muzyki i Literatury odbyło się spotkanie autorskie z Jerzym Skoczylasem. Współzałożyciel Kabaretu Elita i współautor radiowej audycji „Studio 202”, a także wieloletni wrocławski radny zaprezentował zbiór wierszy i opowiadań zebranych w najnowszym tomiku „Z mego okna”.

Tętniący życiem kulturalnym Wrocław i Dolny Śląsk Klub Muzyki i Literatury tym razem wypełnił się do ostatniego miejsca miłośnikami literackiej twórczości popularnego kabareciarza, ale też uważnego obserwatora życia codziennego i otaczającego nas świata. Bohater wieczoru ze swadą i odpowiednią dozą humoru zaprezentował wybrane wiersze własnego autorstwa, wypełniające pachnący jeszcze farbą drukarską zbiór zatytułowany „Z mego okna”. Wszystkie przygotowane na tę okoliczność egzemplarze szybko trafiły do rąk miłośników twórczości Jerzego Skoczylasa, a wieczór autorski zwińczyła długa kolejka chętnych do otrzymania imiennej dedykacji i krótkiej rozmowy z artystą. Po tych wydarzeniach twórca tomiku udzielił specjalnego wywiadu dla Czytelników „Dodatku Dolnośląskiego”.

Jakie wrażenia przyniosło dzisiejsze spotkanie?

Bardzo pozytywne! Odbiór słuchaczy był bardzo miły i sympatyczny. Obawiałem się, czy ktoś nie uśnie w połowie, ale tak się nie stało i reakcja do samego końca była bardzo żywa. Nawet trochę przygotowanych na dzisiaj wierszy mi zostało i nie zdążyłem ich przeczytać. Ten klub ma w sobie coś takiego, że przybywają tu ludzie, którzy wiedzą, na co i po co przychodzą. Zawsze z radością tu wracam, tym bardziej że właśnie tutaj stawialiśmy pierwsze kroki z Kabaretem Elita.

Co na początku 2020 r. widać z okna Jerzego Skoczylasa?

Widać pewną perspektywę. Ostatnio zacząłem pracować z seniorami i we Wrocławskim Centrum Rozwoju Społecznego podjąłem cykl spotkań poświęconych zajęciom artystycznym. Mam bardzo sympatyczną grupę, w ubiegłym roku poprowadziłem już 12 takich spotkań

i w tym – już mam zapowiedź kierownictwa – także będą się one cyklicznie odbywały. Zaczęło się to od historii Kabaretu, prezentuję nagrania i pewne archiwalia, wspólnie też czytamy teksty i liczę na to, że uczestnicy tych spotkań sami zaczną coś pisać i tworzyć. Ja będę też im trochę pomagał warsztatowo i mam nadzieję, że zaowocuje to jakimś wspólnym programem „młodzieżowo-senioralnym”. Spotkania odbywają się w poniedziałki i wszystkich, którzy wykazują zainteresowania w tym kierunku, serdecznie na nie zapraszam!

A jak miewa się Kabaret Elita na progu trzeciej dekady XXI w.?

Można powiedzieć, że mamy znowu lata dwudzieste! Elita rozpoczyna 51. rok życia jako kabaret. W ubiegłym roku obchodziliśmy okrągły jubileusz i ciągle mamy nadzieję, że jeszcze gdzieś zaistniejemy, a są już pewne do tego przymiarki.



WYBIEGŁ NA JEZDNIĘ I WZYWAŁ POMOCY

WROCŁAW \ Nastolatka straciła przytomność w samochodzie. Na szczęście na przeciwnym pasie byli wrocławscy policjanci, którzy zauważyli mężczyznę wzywającego pomocy. Podjęli natychmiast pilotaż auta z uszkodzoną do szpitala, dokąd dotarli po 11 minutach.

fot. Policja/d



ROZMAWIALI O INSPEKCJI

SPOTKANIE \ Wojewoda dolnośląski Jarosław Obremski spotkał się z dolnośląskim państwowym wojewódzkim inspektorem sanitarnym dr. n. med. Jackiem Klakočarem. Rozmowa dotyczyła funkcjonowania i planów rozwoju inspekcji na Dolnym Śląsku.

fot. Duw.pl/d



fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Oczywiście będzie cykliczna „Waligóriada” w czerwcu, w listopadzie – mam nadzieję, że dożyjemy – będą kolejne „Andrzeje” w Narodowym Forum Muzyki. To są takie nasze milowe i pomnikowe programy, ale oprócz tego w każdą niedzielę Elita ukazuje się na antenie „Studia 202”. W dalszym ciągu piszemy, nagrywamy i liczymy, że też troszkę powystępujemy dla publiczności. Pozostaje jeszcze pytanie o to osobiste, prywatne okno, które Jerzy Skoczylas codziennie rano otwiera i przez nie wygląda.

To, które trafiło do wierszyka, jest trochę wymyślone, bo ja obecnie nie mam akurat widoku na ruchliwą ulicę, a są to obserwacje z wielu poprzednich lat i innych też miejsc, w których mieszkałem. Lubie patrzeć na miasto i ludzi. To jest takie już troszkę „zбочzenie zawodowe” i inspiracja, bo tych naszych tematów trzeba codziennie szukać. A właśnie ludzkie zachowania i postawy są źródłem naszych pomysłów.

Co znalazło się w tomiku „Z mego okna” i gdzie go szukać?

\\ **Lubie patrzeć na miasto i ludzi. To jest takie już troszkę „zбочzenie zawodowe” i inspiracja, bo tych naszych tematów trzeba codziennie szukać. A właśnie ludzkie zachowania i postawy są źródłem naszych pomysłów** \\

Polecam spotkania autorskie, na których można nabyć to wydawnictwo. Najbliższe, połączone z koncertem dla seniorów, odbędzie się 26 stycznia w sali konferencyjnej hotelu Ibis. Zawsze mam te książeczki przy sobie, chętnie wpisuję też dedykacje i spotykam się z czytelnikami.

A w książeczce znajduje się pewna mieszanka mojej twórczości. Jak zwykle są wiersze, ale też teksty pisane prozą. Kiedy pisze się do radia, wtedy cykl i tematyka wiążą się z kalendarzem. No bo jak jest sylwester, to trzeba pisać o sylwestrze, jak święta, to o świętach, jak Dzień Kobiet, to o kobietach, jak Dzień Dziadka, to o dziadkach, jak zaczyna się rok szkolny, to o uczniach itd. Jednym słowem – cztery pory roku! Tak to sobie kroczy. Tematyka jest bardzo uniwersalna i myślę, że każdy znajdzie coś dla siebie. Dzisiaj część tych wierszy zaprezentowałem i są to właśnie takie ogólne, obyczajowe obserwacje i spostrzeżenia.

Osobiste życzenie na rok 2020...

...żeby był w dobrej formie fizycznej i psychicznej, ale nie dlatego, żeby brylować na salonach, lecz żeby móc w życiu jeszcze coś zdziałać i zrobić. No i oczywiście abym mógł w dobrej kondycji spotykać się z Państwem w klubie Muzyki i Literatury z kolejną książeczką...

O TYM I OWYM

WYSTAWA



fot. mat. pras.

Agnieszka Giera i współczesne technologie

Organizatorzy zapraszają na pierwszą w 2020 r. wystawę w Starej Piekarni. Swoje prace zaprezentuje Agnieszka Giera, absolwentka malarstwa na ASP we Wrocławiu. Będzie to cykl obrazów i kolaży skupionych na tematyce współczesnych technologii oraz obrazu jako przedmiotu poddawanego dowolnym zmianom w programach graficznych. Do 7 lutego, kawiarnia Stara Piekarnia, ul. Krzywoustego 310a, Wrocław

WARSZTATY



fot. mat. pras.

Leśne obrazy z mchu z Zielonym Słoiem

Odwiedź pracownię i stwórz własny obraz z mchu pod okiem ogrodnika i florysty Mariusza Maryniaka z Zielonego Słoi. Warsztaty to duża dawka wiedzy i inspiracji. Leśne obrazy z mchów to największy hit dekoracyjny w ostatnim czasie. Mogą ozdobić zarówno nowoczesne wnętrza, jak i starą leśniczówkę.

14 stycznia, godz. 18, PIN Workshop – Przestrzeń dla majsterkowiczów, al. Ludomira Różyckiego 1c, Wrocław

FILM



fot. mat. pras.

Marona – psia opowieść

Niezwykła podróż przez życie widziana oczami psa. Marona jest pięknym kundelkiem, który nie ma szczęścia do właścicieli. Jak wygląda świat z psiej perspektywy? Suczka trafia w ręce coraz to nowych opiekunów. Świat ludzi bywa jednak skomplikowany, czasem aż za bardzo dla małego psa, który nie chce niczego oprócz kochającego go człowieka.

15 stycznia, godz. 10.20, OH Kino, ul. Powstańców Śląskich 2/4, Wrocław

PODRÓŻE



fot. mat. pras.

Bajkał – w krainie lodu

Bajkał to najstarsze, najgłębsze, najczystsze i najbardziej niesamowite jezioro świata. Leży w otoczeniu potężnych gór i surowych krajobrazów. Choć ludzi jest tam niewiele, zaskakuje kulturowa różnorodność mieszkańców regionu i mnogość polskich akcentów. Przyjrzymy się potędze bajkałskiej przyrody, zobaczymy niesamowite zjawiska lodowe i poznamy kilka nietypowych osób.

14 stycznia, godz. 17, MBP, ul. Szkolna 2, Kowary

WERNISAZ



fot. mat. pras.

Ilustracje – inspiracje

Organizatorzy zapraszają na wernisaz „Ilustracje – inspiracje. Polska ilustracja dla dzieci w latach 1950 – 1980”. Autorką ekspozycji jest Beata Pranke-Zdziebło. Zaprezentowane zostaną najlepsze przykłady polskiej ilustracji, obrazy, na których wychowały się całe pokolenia.

14 stycznia, godz. 17, Miejskie Muzeum Zabawek, ul. Kolejowa 3, Karpacz

WIARA



fot. mat. pras.

Mała droga. Twoja szansa na nowe życie

Dlaczego mała droga? Ponieważ Bóg jest prosty. Chce Ci uświadomić, że nie jesteś w stanie wszystkiego zrozumieć i wyjaśnić, używając jedynie rozumu. Święta Teresa od Dzieciątka Jezus, zwana Małą Tereską, odkryła, że rozum to niejedyna droga do nieba. Jest inne rozwiązanie – prostota. Droga prosta, bardzo krótka i zupełnie nowa.

Do nabycia w Księgarni Archidiecezjalnej, pl. Katedralny 19, Wrocław



NIE GRAJĄ, ALE KUPUJĄ

KOSZYKÓWKA \ Górnik Wałbrzych, korzystając z przerwy w rozgrywkach ligowych, w minionym tygodniu wzmocnił swój skład. Nowym zawodnikiem został 22-letni Karol Kamiński, który od początku trwającego sezonu występował w ekstraklasowym Treflu Sopot (zagrał w siedmiu meczach). W poprzednim sezonie zaś reprezentował ligowego rywala wałbrzyszan Znicz Pruszków.

foto: YouTube/d

KOSZYKÓWKA

Początek wyjazdowego starcia okazał się dosyć trudny – gospodarze rozpoczęli od prowadzenia 7:0 m.in. po trójce Obiego Trottera. Wrocławianie pierwsze punkty zdobyli po dwóch minutach – akcje pod koszem wykończyli Olek Dziewa i Maciek Wojciechowski



Wrocławianie odnieśli w Radomiu ważne zwycięstwo | fot. Wks-slask.eu//d

Wyszarpali wygraną w Radomiu

To był jeden z najtrudniejszych meczów w tym sezonie. Zawodnicy HydroTrucku Radom do spotkania zaczynającego dla obu drużyn rundę rewanżową podchodzili w roli faworyta. Gospodarze niewątpliwie mieli wielkie apetyty na to, by odegrać się za miazdzące zwycięstwo WKS na inaugurację rozgrywek Energa Basket Ligi. Plan ten spalił jednak na panewce.

Bartłomiej Górski

Wrocławianie w całym spotkaniu prezentowali stalowe nerwy i wielką konsekwencję w grze. Dzięki temu odnieśli niezwykle ważne wyjazdowe zwycięstwo nad bezpośrednim rywalem w walce o play-offy! Po zaciętym meczu i nerwowej końcówce Trójkolorowi wygrali 87:83.

Na mecz 16. kolejki do składu Śląska wrócił Maciek Wojciechowski, który opuścił ostatnie dwa spotkania ze względu na chorobę. Powrót kluczowego zawodnika w układance trenera Vidina zwiastował, że WKS może powalczyć w tym meczu o zwycięstwo.

Początek wyjazdowego starcia okazał się dosyć trudny – gospodarze rozpoczęli od prowadzenia 7:0 m.in. po trójce Obiego Trottera. Wrocławianie pierwsze punkty zdobyli po dwóch minutach, ale zrobili to serią – akcje pod koszem wykończyli Olek Dziewa i Maciek Wojciechowski, dzięki czemu podopieczni Roberta Witki prowadzili tylko 9:8. Szybko przypomnieli jednak o sobie Carl Lindbom i Rod Camphor, który trafił zza łuku i zaliczył akcję 2+1. Na szczęście dla Śląska strefę podkoszową

zdominował na chwilę Michael Humphrey (6 pkt z rzędu), a lay-upu nie spudłował Torin Dorn. Śląsk rozdał 7 asyst i choć nie trafił żadnej trójki, to po 10 minutach przegrywał tylko 18:20. Nie po raz pierwszy w tym sezonie Trójkolorowi odjechali w drugiej kwarcie. Co prawda rozkręcali się w niej dosyć długo, ale kiedy już im się to udało, zbudowali naprawdę solidną przewagę. Posypały się trójki – trzy trafił Devoe Joseph, a po dwie Kamil Łączyński i Danny Gibson. Gospodarze zdezorientowani świetnym ruchem piłki i skutecznością WKS nie mogli znaleźć odpowiedzi w ataku. Pod koszem kolejnymi skutecznymi manewrami popisywał się Michael Humphrey i w przerwie WKS prowadził aż 48:34.

Wściekły za ostatnie sekundy trzeciej kwarty Oliver Vidin ewidentnie zmotywował Trójkolorowych, którzy pierwsze minuty czwartej ćwiartki wygrali 10:3 i na moment odzyskali kontrolę nad meczem. W samej końcówce radomianie próbowali szybko rozegrać akcję, ale dosyć łatwo stracili piłkę i tym samym szansę na zwycięstwo. Bardzo ważny triumf WKS 87:83 stał się faktem.

BIATHLON

Dobry bieg, złe strzelanie

W swoim pierwszym starcie w biegu masowym (najlepsze 30 zawodniczek) Kamila Żuk zajęła nieźle 19. miejsce. Gdyby jednak lepiej strzelała, bo spudłowała aż 8 razy, to mogła znaleźć się nawet w najlepszej 10. Monika Hojnisz-Starega, która spudłowała pięć razy, była na mecie 14. i lepsza od Kamili o niespełna pół minuty. Kamila więc bardzo dobrze biegła. Pudłowały wszystkie zawodniczki (cztery strzelania po pięć strzałów), bo warunki na strzelnicy były trudne, ale 8 pudeł to trochę dużo. Kamila zdobyła pierwsze punkty PŚ w biegu masowym.

BIEGI NARCIARSKIE

W końcu pobiegna?

Wszystko wskazuje na to, że w tym roku odbędzie się przekładany z roku na rok Bieg Gwarków. Jego termin to 9.02. To już 32. edycja tego wydarzenia. Od początku dwóch najbardziej znanych biegów narciarskich na Dolnym Śląsku dzieliła je różnica dwóch lat, starszy był Bieg Piastów. Teraz ta różnica wynosi już siedem edycji, więc Bieg Gwarków nie odbył się pięć razy. Zawody te mają już piątego organizatora, pierwszym było Gwarectwo, potem OSiR, następnie wałbrzyskie stowarzyszenie kolarskie, potem Aqua Zdrój, a teraz stowarzyszenie sowiogórskie. Oby miały szczęście do śniegu.

SIATKÓWKA

Cenna wygrana Cuprum

W meczu rozgrywanym awansem pomiędzy Cuprum Lubin a Ślepskiem Malowem Suwałki niezwykle cenne zwycięstwo odnieśli gospodarze. Podopieczni trenera Marcela Fronckowiaka wygrali 3:1.

Pierwszy punkt w niedzielnym spotkaniu zdobył Przemysław Smoliński, który świetnymi zagrywkami zapewnił Miedziowym prowadzenie 5:2. Chwila dekoncentracji na parkiecie gospodarzy dała remis po pięć. W kolejnych minutach nie do zatrzymania byli Jakub Ziobrowski i Bartłomiej Lipiński. Systematycznie budowana przewaga sprawiła, że w końcówce gospodarze prowadzili 19:14. Na siatce świetnie spisywali się Miguel Tavares i Mateusz Sacharewicz, blokując kolejne ataki rywali, a premierową partię zakończył Robinson Dvoranen. Dobre zagrania Bartłomieja Lipińskiego otworzyły czwarty set. W kolejnych minutach skuteczności nie tracił Damian Domagała, który świetnie spisywał się na parkiecie. Po kolejnym skutecznym zagranie gospodarze wyszli na dwupunktowe prowadzenie. Od tego momentu na parkiecie trwała wyrównana walka punkt za punkt. Przedłużona akcja, w której więcej zimnej krwi zachował Miedziowi, dała wynik 16:14. Dobra dyspozycja na parkiecie Przemysława Smolińskiego pozwoliła wypracować przewagę, a po asie serwisowym w jego wykonaniu na tablicy widniał wynik 18:14. W końcówce po raz kolejny zapunktował Damian Domagała, a spotkanie zakończył Przemysław Smoliński.

fot. Ks.cuprum.pl/d

(bg)

STOLICA WYBRZEŻE SZCZECIŃSKIE I WYBRZEŻE HELSKIE

Praska Wisłostrada do przebudowy



Wcześniej po praskiej stronie przebudowano ul. Zamojskiego tak, aby ułatwić dojazd do mostu Świętokrzyskiego | fot. Wikipedia/d

Praska Wisłostrada zostanie przebudowana. Drogowcy kilka dni temu podpisali umowę na przebudowę Wybrzeża Szczecińskiego i Wybrzeża Helskiego od ul. Okrzei do mostu Gdańskiego. Prace mają potrwać dwa lata.

Anna Gębalska-Berekets

Jak informuje Zarząd Miejskich Inwestycji Drogowych, prace obejmą budowę zabezpieczenia przeciwpowodziowego wzdłuż Wisły. Celem jest zabezpieczenie skarp po stronie zachodniej. Od strony rzeki przewidziano narzut kamieniny. Chodzi o takie rozwiązanie, które zabezpieczy skarpę i mur przed podmywaniem w czasie podwyższonych stanów wód. Zostanie docelowo wybudowana kładka pieszo-rowerowa nad kanałem w Porcie Praskim, oświetlenie oraz sygnalizacja. Pojawi się też więcej zieleni. Drogowcy przebudują infrastrukturę techniczną, wodociagową, telekomunikacyjną i elektroenergetyczną. Jezdnia na przebudowanym odcinku będzie miała trzy pasy ruchu – dwa w kierunku Białołęki oraz w kierunku

ku Wawra. Po obu stronach jezdni zostaną zbudowane nowe chodniki oraz drogi dla rowerów.

Ponadto droga rowerowa po stronie zachodniej będzie połączona z istniejącą ścieżką rekreacyjną nad Wisłą. Zostanie utrzymane skrzyżowanie Wybrzeża Helskiego z ul. Kłopotowskiego oraz przejścia dla pieszych w okolicy mostu Śląsko-Dąbrowskiego. Powstaną również dodatkowe przejścia dla pieszych na skrzyżowaniach: ul. Wybrzeże Szczecińskie z ul. Okrzei (strona północna) oraz ul. Wybrzeże Helskie z ul. Ratuszową (strona południowa).

Drogowcom zależy na utrzymaniu możliwości parkowania w weekendy i dni świąteczne na skrajnym pasie jezdni na wysokości stołecznego zoo.

Przypomnijmy, że pierwszy przetarg na tę inwestycję, ogłoszony w sierpniu ub.r., nie

został rozstrzygnięty. Przyczyną były środki finansowe. Najniższa złożona wówczas oferta opiewała na kwotę ok. 85 mln zł. Zabezpieczono na ten cel znacznie mniej środków – 47 mln (kwota wraz z wykupieniem gruntów potrzebnych pod inwestycję).

W tym roku udało się jednak podpisać umowę. Wykonawcą będzie firma Skanska. Przebudowany zostanie odcinek liczący 2,2 km. Koszt inwestycji to 76 mln zł.

Kiedy rozpocznie się przebudowa? – Jeszcze nie mamy konkretnego terminu, ale na pewno będzie to przed końcem lutego br. Cała inwestycja będzie prowadzona przez dwa lata, a jej zakończenie planujemy w styczniu 2022 r. – mówi w rozmowie z „Dodatkim Mazowieckim” Agata Chojńska-Ostrowska, rzecznik prasowy Zarządu Miejskich Inwestycji Drogowych.

WARSZAWA

Kolektor za 50 milionów

Wilanów oraz część Ursynowa i Mokotowa nie będą już zalewane. Władze Warszawy przygotowują się do realizacji jednego z największych projektów tego roku – budowy kolektora opadowego. Dwie pięciokilometrowe rury mają odciążyć Potok Służewiecki i Kanał Wolicki. Podczas obfitych opadów zdarzały się przypadki podtopień okolicznych budynków. Wkrótce rozpoczną się prace ziemne, które potrwać do sierpnia br. Wstępny plan zakładał budowę kolektora po ukończeniu prac nad Południową Obwodnicą Warszawy. – Doszliśmy jednak do porozumienia z Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad i zrealizujemy projekt wcześniej – mówi w radiu RDC rzecznik ratusza Kamil Dąbrowa.

– Inwestycja mogłaby zostać wykonana oddzielnie, w innym czasie. Równoległa realizacja ogranicza jednak utrudnienia w ruchu i skracza czas niezbędny do przeprowadzenia przetargu. Robimy to w porozumieniu z GDDKiA. Mamy nadzieję, że termin zostanie dotrzymany – dodaje.

– Chodzi przede wszystkim o odciążenie Potoku Służewieckiego – tłumaczy rzecznik ratusza. – Koryto w czasie obfitych opadów deszczu jest przeciążone. Generuje zagrożenie podtopieniami. Rurociąg ma istotne znaczenie dla mieszkańców Miasteczka Wilanów, które jest położone na obszarze zalewowym. Zabezpieczone zostaną też osiedla między Wilanowską i Przy Grobli – mówi Dąbrowa.

Inwestycja warta jest w sumie 50 mln zł. W tym roku ratusz przeznaczyc na nią z budżetu 35 mln zł.

(oprac. jm)





ZA CIĘŻKIE PLECAKI SZKOLNE

BADANIA \ Zbyt ciężkie tornistry nosi 16 proc. uczniów na Mazowszu – wynika z badań przeprowadzonych przez kuratorium oświaty i sanepid. Objęto nimi prawie 21 tys. uczniów z prawie 80 mazowieckich szkół. W 2018 r. za ciężkie plecaki nosiło 20 proc. uczniów na Mazowszu. Waga plecaka nie powinna przekraczać 10 proc. wagi dziecka w klasach młodszych i 15 proc. w klasach 4–8.

fol. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

KOMENTARZ

Niewygodna prawda źródeł historycznych

Po moim komentarzu pt. „Pomnik dla propagatora stalinizmu?” („GPC” nr 3 z 4–6 stycznia br.), oceniającym krytycznie pomysł wzniesienia w Warszawie pomnika Stanisława Jankowskiego, Związek Powstańców Warszawskich (ZPW) i Towarzystwo Urbanistów Polskich (TUP) postanowiły zakrzyczyć prawdę historyczną zawartą w źródłach. Gromkie oskarżenia ani określenia w rodzaju: „haniebne”, „szkalujące” czy „obsesyjne”, kierowane pod adresem mojego tekstu, nie zmieniają udokumentowanych faktów.

Janusz Sujecki

Redaktor Tomasz Urzykowski z „Gazety Wyborczej” dopuścił się manipulacji, sugerując, że moje krytyczne rozważania dotyczyły Jankowskiego jako oficera AK (tytuł: „Oficer Armii Krajowej na celowniku „Gazety Polskiej”). Tymczasem dokonałem bardzo wyraźnego oddzielenia postawy Jankowskiego sprzed roku 1946, gdy był niezaprzeczalnie bohaterem, od jego działalności po powrocie do Polski. Mój komen-

tarz wywołał też wielkie oburzenie ZPW i TUP. Skończyło się jednak na oburzeniu i oskarżeniach skierowanych przeciwko mnie, ponieważ obrońcy Jankowskiego nie są w stanie zaprzeczyć istnieniu choćby takiego źródła, jak przygotowany przez niego pod względem koncepcyjnym album z referatem Bolesława Bieruta pt. „Sześciolatek plan odbudowy Warszawy” (Warszawa 1950), propagujący stalinizm oraz ideę likwidacji historycznego miasta w imię stworzenia na jego miejscu totalitarnego tworu, zwa-

nego w tym dziele „nową Warszawą”. Jeżeli więc IPN „niczego złego w życiorysie Stanisława Jankowskiego nie doszukał się” i wydał pozytywną opinię w sprawie pomnika, to znaczy tylko tyle, że autorzy opinii nie dotarli do wspomnianego albumu oraz innych źródeł. Trudno bowiem uwierzyć, że IPN wspiera stawianie pomników propagatorom stalinizmu. ZPW, jak i TUP, w ogóle nie ustosunkowały się do udziału Jankowskiego w zredagowaniu tego dzieła. Tak jest oczywiście wygodniej. Stanisław Jankowski

był nie tylko autorem koncepcji i redaktorem albumu zawierającego referat Bieruta z 1949 r. Sam gorliwie propagował jego tezy i popierał plany niemal doszczętnego zburzenia historycznej zabudowy Śródmieścia. Gdy w roku 1955 jeden z czytelników tygodnika „Stolica”, zaniepokojony trwającymi nieprzerwanie rozbiórkami warszawskich kamienic, wysłał do redakcji list, otrzymał odpowiedź od Jankowskiego, który przekonywał, że zburzenie niemal całej zabudowy z końca XIX i początku XX w. jest tyl-



Marszałkowska 72. Między innymi wyburzenie tej wspa-

ko kwestią czasu. „Nie możemy (...) przekreślać naczelnej zasady planu Warszawy: na gruzach miasta kapitalistycznego budujemy miasto socjalistyczne. Stąd, po gruntownej analizie, świadomie decydujemy

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



KIEROWCA TIRA ZATRZYMANY

ARESZT \ Sąd zdecydował o aresztowaniu ukraińskiego kierowcy tira, który pijany jechał pod prąd w nocy z piątku na sobotę na moście Skłodowskiej-Curie. Okazało się, że miał trzy promile alkoholu we krwi. Uszkodził 11 samochodów. Jedna osoba została ranna.

fot. Pixabay/d



ZARZUTY DLA NOŻOWNIKA

WARSZAWA \ Przełom w śledztwie dotyczącym grunioowego ataku nożownika na warszawskiej Woli. Zaatakował wtedy dwie osoby na ul. Pańskiej. Policjanci zatrzymali 37-letniego mieszkańca Bródna. Przedstawiono mu zarzut usiłowania dwóch zabójstw. Grozi mu dożywocie.

fot. Maciej Luczniewski/Gazeta Polska



niżej kamienicy wspierał w 1955 r. Stanisław Jankowski. Miała ulec likwidacji „po 1960 r.” | Fot. Janusz Sujecki

się na likwidację pewnych zachowanych fragmentów [miał], które nie dadzą się dostosować do nowych wymagań” – uzasadniał niszczenie historycznego centrum Warszawy Jankowski. Wspierał też

plany likwidacji konkretnych obiektów – m.in. kamienicy przy ul. Marszałkowskiej 72. Pisał o niej: „wartość zabytkowa – żadna. Ów »czeski gotyk« – to smutny okres bezmyślnego eklektyzmu, szczególnie

agresywny” („Stolica” nr 41 z 9.10.1955 r., s. 15). Przedstawicielom ZPW i TUP doradzałem więc zapoznanie się ze źródłami przed wydawaniem jakichkolwiek oświadczeń. Do sprawy wkrótce wróczę.

INWESTYCJE

A2 dąży na wschód

Na przetarg na budowę ponad 12-km odcinka A2 od węzła Groszki do Siedlec wpłynęło dziewięć ofert – poinformowała Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Najtańszą, na blisko 560 mln zł, złożyła firma Polaqua; najdrożej, za 749 mln zł, fragment trasy chce wybudować Budimex.

Dyrekcja wyjaśniła, że pięć ofert mieści się w ustalonym kosztorysie, czyli ponad 629 mln zł. Oprócz firm Polaqua i Budimex oferty złożyli: China State Construction Engineering (591 mln zł), Przedsiębiorstwo Usług Technicznych Intercor (594 mln zł), konsorcjum Porr i Unibep (609 mln zł), Mostostal Warszawa (blisko 610 mln zł), Strabag (614 mln zł), Mota-Engil Central Europe (648 mln zł) i Stecol (727 mln zł). Jak wyjaśniła Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad., głównym kryterium przy ocenianiu ofert będzie ich cena. Będzie ona stanowiła 60 proc. oceny. Pozostałe to przedłużenie okresu gwarancji na wybrane elementy (30 proc.) oraz termin realizacji inwestycji (10 proc.).

Wygrana firma będzie miała 36 miesięcy na budowę trasy od daty zawarcia umowy. Odcinek A2 między węzłem Groszki a Siedlcami będzie miał ok. 12,5 km, będzie to trasa dwujezdniowa z dwoma pasami ruchu i rezerwą pod budowę w przyszłości trzeciego pasa ruchu. Nie wiadomo na razie, jaka nawierzchnia będzie wybudowana na tym odcinku. „Dla zwiększenia konkurencyjności dajemy potencjalnym wykonawcom możliwość wyboru rodzaju nawierzchni, czyli sami mogą zdecydować, czy trasę główną zbudują betonową czy bitumiczną, przy zachowaniu wymagań jakościowych stawianych przez GDDKiA. To nowe zapisy w dokumentach przetargowych. Oznacza to, że firma przystępująca do przetargu będzie

mogła zastosować technologię, w której się specjalizuje i pod tym kątem dostosować ofertę” – informuje w komunikacie GDDKiA. W budowie są obecnie dwa odcinki A2 na wschód od Warszawy. Odcinek od węzła Lubelska do węzła Warszawa Wschód (5,6 km o wartości 214 mln zł) oraz trasa od węzła Konik do obwodnicy Mińska Mazowieckiego (9,2 km o wartości 323,5 mln zł). Obie inwestycje prowadzi Polaqua i mają się zakończyć w trzecim kwartale 2020 r. Projektowane są za to odcinki A2 od Siedlec do granicy państwa; Siedlce–Biała Podlaska (63,5 km) oraz Biała Podlaska–granica (32 km). Realizacja tych tras jest planowana na lata 2022–2024.

(oprac. jm)

O TYM I OWYM

WYSTAWA



fot. mat. pras.

Tchórzewski nieznany

W Muzeum Archidiecezji Warszawskiej można zobaczyć nieznane do tej pory szerszej publiczności prace wybitnego malarza XX w. Jerzego Tchórzewskiego. Wystawa organizowana jest 20 lat po śmierci artysty i nosi tytuł „Jerzy Tchórzewski. Inne spojrzenie. Prace z kolekcji prywatnych”. 15 stycznia, godz. 12, Muzeum Archidiecezji Warszawskiej, ul. Dziekania 1, Warszawa

KONCERT



fot. mat. pras.

Muzyczne wspomnienia

W Ciechanowie działa Uniwersytet Trzeciego Wieku, a w nim chór Legato. Jego członkowie spotykają się już od pięciu lat. Teraz chcą zaprezentować efekty swojej pracy. Na jutrzejszym koncercie zaprezentują utwory z lat 50. i 60. I zachęcają do wspólnego śpiewania. Bezplatne wejściówki do odbioru w kasie kina Łydynia. 15 stycznia, godz. 18, Kawiarnia Artystyczna, ul. Strażacka 5, Ciechanów

SPOTKANIE

PRZYSTANEK HISTORIA

fot. mat. pras.

O tajemnicach historii

W Przystanku Historia Instytutu Pamięci Narodowej organizowany jest cykl spotkań pod hasłem „Historia zza kulis”. Dziś głównym tematem dyskusji będą „Tajemnice śmierci Wacława Lipińskiego”. W rozmowie wezmą udział: dr hab. Jerzy Kirszak, Rafał Pekała, Adam Stefan Lewandowski, a poprowadzi ją Rafał Dudkiewicz. 14 stycznia, godz. 17.30, Przystanek Historia IPN, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa

PODRÓŻE



fot. mat. pras.

Życie podróża – podróże życiem

W Bielańskim Ośrodku Kultury odbędzie się spotkanie z podróżnikiem Ryszardem Czajkowskim połączone z promocją książki „Ryszard Czajkowski. Podróżnik od zawsze” autorstwa Dagmary Bożek. Podróżnikowi nieobce były wyprawy na Antarktydę, Spitsbergen czy do Mongolii, Kenii i Etiopii. Wstęp wolny. 15 stycznia, godz. 18, Bielański Ośrodek Kultury, ul. C. Goldoniego 1, Warszawa

WYSTAWA



fot. mat. pras.

Terapia pędzlem i aparatem

Dziś w Centrum Promocji Kultury odbędzie się wyjątkowy wernisaż „Pejzaże mazowieckie”. Wyjątkowy dlatego, że prezentowane będą prace weteranów rannych i poszkodowanych na różnych misjach poza granicami kraju oraz ich rodzin. Wystawie będzie towarzyszył koncert. Prace będzie można oglądać do 22 stycznia. 15 stycznia, godz. 18, Centrum Promocji Kultury, ul. Podskarbińska 2, Warszawa



LEGIA NIE ZAROBILA

**TRANSFERY ** Słowacki piłkarz Ondrej Duda, który w latach 2014–2016 grał w warszawskiej Legii, został wypożyczony z Herthy Berlin do występującego w angielskiej ekstraklasie Norwich City. Umowa ma obowiązywać do końca tego sezonu. W razie gdyby piłkarz został definitywnie sprzedany, to na konto Legii trafiłoby 10 proc. kwoty transferu. 25-letni Duda od 2016 r. łącznie wystąpił w 59 ligowych meczach berlińskiego zespołu i strzelił 12 goli.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

KOSZYKÓWKA



Mariusz Konopatzki poprowadził Legie do zwycięstwa nad Polskim Cukrem | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Legia ograła wicemistrza

Koszykarze Legii zwycięstwem nad wicemistrzem kraju Polskim Cukrem Toruń 92:85 (15:17, 29:28, 19:18, 29:22) pożegnali się z halą na Kole. Następne spotkanie, 29 stycznia, rozegrają już we własnej zmodernizowanej hali na Bemowie. Rywalem będzie lider tabeli Stelmet Enea BC Zielona Góra. W niedzielę Legia odniosła dopiero czwarte zwycięstwo w ekstraklasie, a drugie na własnym parkiecie.

Artur Szczepanik

Z powracającym do Warszawy po kilkumiesięcznym pobycie w pierwszej lidze Mariuszem Konopatzkim, ale wciąż jeszcze bez pauzującego z powodu urazu Sebastiana Kowalczyka, stołeczni koszykarze przystąpili do meczu z Polskim Cukrem Toruń. Niemal komplet widzów w hali Koło był świadkiem bardzo zaciętego meczu.

Pomimo sporej różnicy dzielącej oba zespoły w tabeli Energa Basket Ligi, walka na parkiecie w pierwszej kwarcie była wyrównana. Polski Cukier wygrał jednak tę część spotkania 17:15.

Druga kwarta dużo lepiej zaczęła się dla gości, którzy po raz pierwszy zdołali zbudować kilkupunktową przewagę. Po 15 minutach meczu wice mistrzowie Polski prowadzili 32:23, ale do szatni goście schodzili z prowadzeniem już tylko 45:44.

Trzecia kwarta to raz jeszcze udane ataki przyjezdnych, ale po kilku minutach to Legia przejęła inicjatywę. Filip Matczak odpowiedział za ofensywę stołecznych koszykarzy. Po jego udanym wjeździe pod kosz Legia prowadziła

56:53. Podopieczni trenera Tanego Spase-
wa ewidentnie złapali wiatr w żagle i tyl-
ko lepsza końcówka kwarty dała torunia-
nom remis 63:63.

W ostatniej części meczu legioniści prowadzili 76:71 na niespełna sześć minut przed końcem i już tej przewagi nie zmarnowali. Ostatecznie gospodarze cieszyli się z czwartego zwycięstwa w sezonie, pokonując dużo wyżej notowanego rywala 92:85.

– Zespół z Torunia to bardzo trudny przeciwnik, jego ofensywa stoi na bardzo wysokim poziomie. Wygraliśmy ten mecz dzięki temu, że zdobyliśmy ponad 90 pkt. Mimo że skuteczność za 3 pkt mieliśmy niewiele wyższą niż 20 proc., nie straciliśmy pewności siebie. Mariusz Konopatzki, mimo że miał problem z brzemieniem, dał z siebie wszystko i pomógł nam w opanowaniu zwycięstwa – powiedział Tane Spasek.

Po 16 kolejkach rozgrywek Energa Basket Ligi koszykarze Legii z bilansem czterech zwycięstw i 16 porażek zajmują 14. miejsce w tabeli, wyprzedzając MKS Dąbrowa Górnicza i Polpharmę Starogard Gdański.

TENIS

Awans Świątek

Iga Świątek awansowała z 59. na 56. miejsce w tenisowym rankingu WTA. Prowadzi Australijka Ashleigh Barty, przed Czeszką Karoliną Plíškovą i Japonką Naomi Osaką, która przesunęła się z czwartej na trzecią pozycję. Warszawianka od 20 stycznia będzie grała w turnieju głównym Australian Open w Melbourne.

PIŁKA NOŻNA

Powrót Sokoła

23 piłkarzy Radomiaka Radom rozpoczęło wczoraj przygotowania do rundy wiosennej Fortuna I ligi. Jednym z nieobecnych był Leandro, który przebywa w ojczyźnie – Brazylii i do drużyny dołączy później. Nie trenował też Maciej Filipowicz, który odpoczywa po zabiegu. Na treningu pojawił się natomiast Dominik Sokół, który powrócił po pół roku z wypożyczenia do Elany Toruń. Pomocnik w rundzie jesiennej rozegrał 12 spotkań w II lidze.

SIATKÓWKA



VERVA jedzie do Tomaszowa Mazowieckiego

Broniący Pucharu Polski siatkarze Grupy Azoty Zaksy Kędzierzyn-Koźle w ćwierćfinale tegorocznej edycji Pucharu Polski zagrają z BBTs Bielsko-Biała, VERVA Warszawa Orlen Paliwa z kolei zmierzy się z innym pierwszoligowcem – Lechią Tomaszów Mazowiecki.

VERVA i broniąca trofeum ZAKSA po wcześniejszym losowaniu par ćwierćfinałowych wiedziały jedynie, że czekają je wyjazdowe pojedynki z pierwszoligowcami, ale nie znały wówczas swoich przeciwników. Przydział zależał bowiem od wyniku zaległego meczu pierwszej rundy fazy zasadniczej, w którym kędzierzynianie w niedzielny wieczór zmierzli się z BKS Wisłą Bydgoszcz.

Musieli zdobyć minimum punkt, by wyprzedzić stołeczny zespół i jako lider tabeli w ćwierćfinale Pucharu Polski zagrać z BBTS. Takie rozstrzygnięcie oznaczało też, że warszawska drużyna spotka z Lechią. Wariant ten się sprawdził – podopieczni Nikoli Grbicia wygrali z Visłą 3:0.

W mało prawdopodobnym wypadku porażki Zaksy za 3 pkt z ekipą z Bydgoszczy, ona i VERA zamieniłyby się rywalami w PP.

Do ćwierćfinału PP trafiło sześć najlepszych drużyn ekstraklasy na półmetku fazy zasadniczej oraz dwie z 1. ligi, które przeszły wcześniej trzystopniowe zmagania. Turniej finałowy odbędzie się 14-15 marca we Wrocławiu.

(asz)